

KONKURS GWIAZDKOWY

**3 FIATY 126 e1
i 300 innych nagród**

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 17.



ZŁODZIEJSKI TERCET

Włamywacze pustoszący domki letniskowe rozrzucone wokół Supraśla zostali ujęci. Podczas wizji lokalnej pokazywali ograbione przez siebie wille. Podawali także nazwiska właścicieli i szczegóły wystroju wnętrz.



Fot. I. Wysocki

■ Jolanta Gadek, str. 5.

GAZETA WSPÓŁCZESNA TYDZIEŃ

Dziś
32 strony!

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 227 (13128) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 25-27.11.1994 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133

W 80 LAT DOOKOŁA ŻYCIA

Nie znajdziesz w Węgorzewie takich, którzy nie zetknęli się z doktorem Błaszczakiem. O przekroczeniu ósmego krzyżyka pamiętali przyjaciele, ci z kraju i ci z zagranicy.

■ Grażyna
Mikłaszewicz,
str. 12.

**Mikołajkowy
Konkurs
Rysunkowy
dla Dzieci**

**300
NAGRÓD**

ORGANIZATORZY: Eka, Katana
-dealerzy Sony i Gazeta Współczesna

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 17.



Edward Derecki, dyrektor Oddziału Okręgowego NBP w Białymstoku prezentuje wzory nowych banknotów.

Fot. I. Wysocki

MILIONERZY I DUSIGROSZE

■ str. 3

Piszą w kraju

W tzw. cywilizowanym świecie wielu polityków zniszczyło sobie karierę przez kobiety. W Polsce raczej nie grożą takie reperkusje. Nawet po skandalu wywołanym przez Anastazję P., która ujawniła lózkowe preferencje znanych parlamentarzystów, nikomu nie spadł włos z głowy. Należy więc przypuszczać, że również rewelacje tygodnika „Wprost” na temat niejakiej Anny M. i jej związków z premierem Pawlakiem nie doprowadzą do upadku rządu.

Pomogą, co najwyżej, niektórym tytułom prasowym podnieść nakłady. „Super-Express” (nr 260) w pogoni za sensacją dotarł do ojca premiera: Pawlak senior nieufnie przygląda się artykułowi we „Wprost”, którego bohaterami są jego syn i niejaka Anna Maliszewska.

— Nie znam tego artykułu — mówi. — Ale prasa różne rzeczy wypisuje.

Ojciec premiera twierdzi, że nie wie o kobiecie, która podobno odgrywa niezwykle ważną rolę w życiu Waldemara, choć nie jest jego żoną (...)

— Hmmmm. Zwykła kobieta. Nic szczególnego — stwierdza sekretarz gminy Waldemar Rachubiński, przyglądając się wizerunkowi Anny Maliszewskiej. — Może trochę ładniejsza od Pawlakowej.

Tygodnik „Poznaniak” (nr 47) sugeruje, że inspiracja do tekstów o Annie M. mogła wyjść z Belwederu. Niezależnie od intencji autorów, artykuł ten może być przyczyną wyeliminowania premiera Pawlaka ze sceny politycznej (...). Póki miał tak dużą popularność, jak na początku 1994 roku, trudno było go ruszyć. W kuluarach od dawna jednak mówiło się, że Wachowski ma na niego haka.

Z niewiastami, które mogą zepsuć reputację, nie zadaje się obecnie Lech Wałęsa (przynajmniej nie na ten temat nie wiadomo). Prezydent z czystym sumieniem świętował więc 25-lecie ślubu.

Po mszy około 70 zaproszonych gości udało się na przyjęcie do domu przy ul. Polanki. Tam już w progu witały wszystkich dźwięki 3-osobowego zespołu muzycznego — relacjonuje „Głos Wybrzeża”. — Wśród przekraczających drzwi domu dostrzec można było ministra stanu Mieczysława Wachowskiego z małżonką, wspomnianych już arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego i księdza Franciszka Cybulę, wojewodę gdańskiego Macieja Płażyńskiego, dawnego osobistego kierowcę ówczesnego przewodniczącego Andrzeja Rzeźnińskiego, zwanego „złotówką”, dawnego członka prezydenckiej kancelarii Krzysztofa Pusza i dowódcę Polskiej Marynarki Wojennej Romualda Waga. Temu ostatniemu towarzyszył wiceadmirał Ryszard Łukasik, co niektórzy wiążą z ostatnimi ruchami kadrowymi w Ministerstwie Obrony Narodowej. Znaczenie później przybył prałat Janowski.

Obeszło się bez skandalu. Za skandaliczne natomiast część widzów uznała wystąpienie Lecha Wałęsy w programie „Linia specjalna”.

Trzeba koniecznie podać prezydenturę p. Wałęsę do jakiejś nagrody w dziedzinie ekonomii — ironizuje czytelnik „Trybuny” (nr 272). Ma prościutkie recepty na wszystko, bo na wszystkim się zna i w ogóle jest jedyny w swoim rodzaju.

Tydzień upłynął pod znakiem kobiet. Wałęsowa brylowała, Anna M. skandalizowała, a Anastazja P., o czym również doniosła prasa, trafiła do aresztu śledczego w Krakowie. Niewykluczone, że za parę miesięcy panie zamienią się rolami.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny

Augustów:

● W Augustowie—Borkach odbyła się uroczystość wniesienia relikwii patrona Sybiraków św. Rafała Kalinowskiego do miejscowego kościoła pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela.

Białystok:

● Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko dyrektora Dziecięcego Szpitala Klinicznego. Zwyciężył Edward Kotowicz, dotychczasowy główny księgowy szpitala.

● Mijał termin zgłaszania kandydatur do konkursu na kuratora białostockiej oświaty. W konkursie startuje dwóch kandydatów.

● Student V roku Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej Wojciech Raczynski otrzymał główną nagrodę w konkursie na opracowanie koncepcji zamkniętego zespołu handlowo—kulturalnego na działce przy ulicy Pałacowej w Białymstoku.

● Uroczyste otwarto Białostocką Giełdę Wschodnią SA, która mie-

ści się na III piętrze biurowca „Biazeu” przy Szosie Północno—Obwodowej 38.

● Zarząd Miasta zdecydował, że nie sprzeda Klubu Rozrywki przy ulicy Wierzbowej, ale odda go w dzierżawę na trzy lata, z możliwością przedłużenia umowy.

● Stowarzyszenie „Patronat” zaczęło wydawać na dworcu PKS w Białymstoku bezpłatne gorące posiłki wszystkim potrzebującym.

● Uczeń Szkoły Podstawowej nr 12, ośmioletni Rafał Kierus otrzymał II nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Przyroda ojczyzny i jej ochrona”.

● Odbyła się III Białostocka Jesień Studencka, która — jak niektórzy twierdzą — ze studentami ma obecnie niewiele wspólnego.

● Prokuratura Wojewódzka przedstawiła zarzuty 57 osobom, które są podejrzane o legalizowanie w Polsce aut sprowadzanych z zagranicy bez cła i podatku.

Przegląd krajowy

Narodowy Bank Polski zaprezentował wzory nowych banknotów i monet, jakie wejdą do obiegu w styczniu przyszłego roku.

Sejm uchwalił nowe prawo dewizowe, które zdaniem posłów z opozycji jest „zbyt małym krokiem w kierunku pełnej wymienialności złotego”.

Głosami posłów koalicji i Unii Pracy Sejm przyjął nową ustawę o Najwyższej Izbie Kontroli rozszerzając jej uprawnienia kontrolne nawet na firmy prywatne, wykonujące zamówienia rządowe.

Sejm uchwalił ustawę, o nowelizacji przepisów dotyczących osób zatrudnionych na umowie-zleceniu.

Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z ustawą zasadniczą zalecenie Sejmu, aby ministerstwo obrony zakupiło za sumę 300 mld złotych polski samolot typu „Iryda”.

Rada Miejska Krakowa zwróciła się do ministerstwa spraw zagranicznych o uznanie rosyjskiego wicekonsula w tym mieście za osobę niepożądaną w RP. Borys Szardakow w wystąpieniu publicznym porównał marszałka Piłsudskiego do Stalina.

Wedle ministra Andrzeja Olechowskiego, nie ma wystarczających

podstaw do usunięcia z kraju wicekonsula Szardakowa, jednocześnie uważa się go jednak za człowieka, który „stracił możliwość wykonywania swoich obowiązków”. Zatem czy zostanie odwołany, czy nie, zadecyduje o tym Moskwa.

Liderzy koalicji rządowej ustalili, że premier Pawlak zaprezentuje prezydentowi Wałęsie kilku uzgodnionych wspólnie kandydatów na stanowisko ministra obrony narodowej.

Premier Waldemar Pawlak zwrócił się do prokuratora generalnego Włodzimierza Cimoszewicza o sprawdzenie zarzutów KPN stawianych prezesowi Głównego Urzędu Cel Ireneuszowi Sekule. KPN-owcy twierdzą, że za czasów, kiedy działał on w spółce Pol-Nippon, naraził skarb państwa na stratę wielu miliardów złotych.

Rzecznik praw obywatelskich Tadeusz Zieliński zarzucił premierowi Waldemarowi Pawlakowi, że złamał prawo nie odpowiadając w obowiązującym terminie na jego list w sprawie sytuacji prawnej polskich żołnierzy na Haiti.

Prezydent Lech Wałęsa oświadczył związkowcom z „S”, iż „rozważy

Lomża:

● Przed Sądem Wojewódzkim rozpoczął się proces 11 oskarżonych o handel skradzionymi samochodami i fałszowanie dokumentów. Na ławie oskarżonych zasiadają między innymi byli policjanci i jeden z urzędników podlubińskiego gminy.

● Nad miastem pojawiło się UFO. Kilku ludzi zauważyło jasny przedmiot, który szybko przeleciał z dużą prędkością nad ulicą Sikorskiego.

Suchowola:

● Na ogólnopolskim konkursie „Piękna Wieś”, zorganizowanym przez ministerstwo ochrony środowiska oraz ministerstwo rolnictwa, gmina Suchowola zajęła II miejsce.

Supraśl:

● Policja ujęła trzech złodziei, którzy systematycznie okradali domy letniskowe w okolicach Supraśla. Dokonali 50 włamań. Odzyskano większość skradzionych przedmiotów, które trzeba było przewieźć w dwóch... ciężarówkach.

możliwość zawetowania ustawy o wynagrodzeniu sfery budżetowej w przyszłym roku”.

W Warszawie gościła misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jej członkowie pozytywnie ocenili projekt budżetu państwa na rok 1995.

Na poligonie w Drawsku przebywała grupa generałów z połączonych sił NATO. Goście obserwowali ćwiczenia jednostek Wojska Polskiego.

Zapowiedziano, że od Nowego Roku Polacy będą mogli wyjeżdżać bez wiz do Grecji, jednego z czterech jeszcze państw Europy (trzy inne: Albania, Nowa Jugosławia, Turcja), które zachowały obowiązek wizowy dla naszych obywateli.

Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych ostrzega, że jeśli zima będzie ostra, połowa polskich dróg z braku pieniędzy może być całkowicie nieprzejezdna.

Prezydent Wałęsa wystąpił w telewizyjnej „Linii specjalnej”. W głosowaniu widzów był prawie remis, z lekkim odchyleniem na „nie”.

Czterej Polacy podejrzani o napad z bronią w ręku na Ukrainie, zostali wydani polskim władzom i stanęli przed sądem w kraju.

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu aresztowała 37-letniego Henryka K.,

● Szef Urzędu Rady Ministrów podtrzymał decyzję swojego poprzednika, w sprawie przekazania supraskiego kompleksu klasztornej kurii prawosławnej.

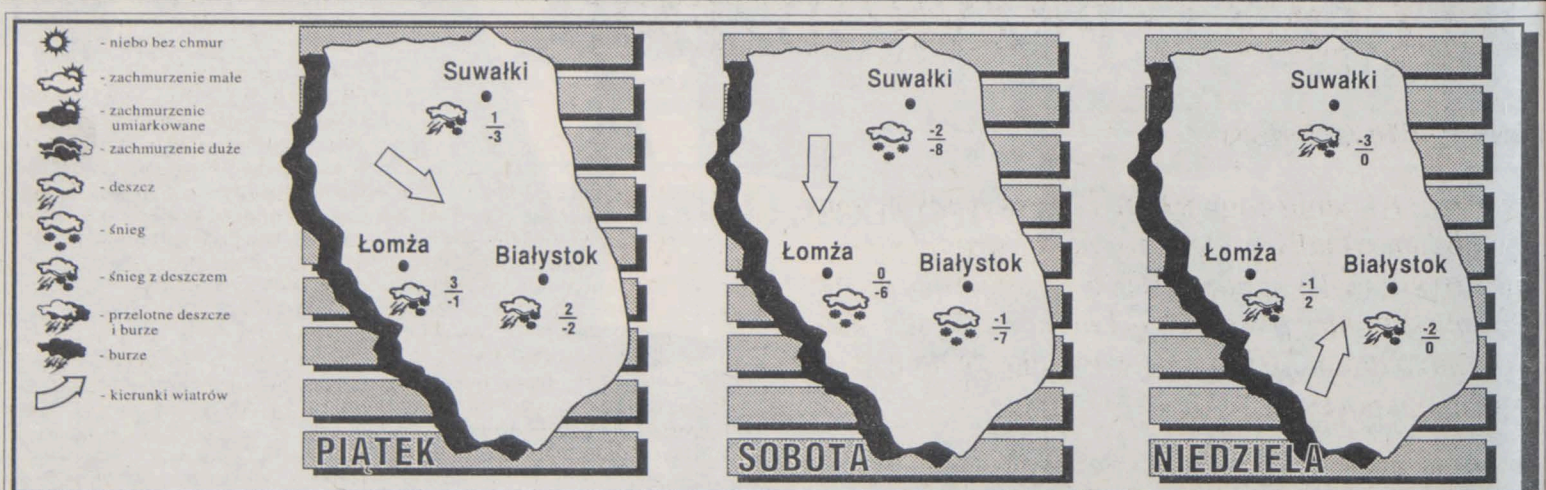
Suwałki:

● Zapadł wyrok w sprawie ubiegłorocznej bójki na polu namiotowym w Gawrych—Rudzie. Główny oskarżony został skazany na 6 lat więzienia, trzech nieletnich na pobyt w domu poprawczym, a pozostali na więzienie od 2,5 do 1,5 roku. Część młodzianów po ogłoszeniu wyroku udała się na suto zakrapianą balangę. Jeden ze skazanych wymachiwał interweniującym policjantom przed nosem... pistoletem gazowym.

● Władze miasta podjęły decyzję o pokryciu kosztów transportu zwłok trzech zamordowanych suwalczan na terenie Obwodu Kaliningradzkiego.

● W I Przedsięwzięciach Targach Przygranicznych udział brało 70 firm z Polski i Litwy.

(waj)



Piątek: przelotne opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Temp. maks. w dzień od 1 do 3 st., min. w nocy od -1 do -3 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, w porywach do 20 m/s, północno-zachodni i północny. Sobota: w dzień zanikające, przelotne opady śniegu. Temp. maks. od 0 do 2 st., min. od -6 do -8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, tylko początkowo jeszcze okresami dość silny, północno-zachodni, stopniowo słabnący i przechodzący w zmienny. Niedziela: wieczorem i w nocy opady śniegu z deszczem i deszczu, początkowo także możliwe opady mroźne i powodujące gołoledź. Wzrost temp. od -1 st., -3 st., w godz. południowych do 0 st., +2 st. w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany w nocy nasilający się, przeważnie z kierunków południowych.

Imieniny: piątek — Erazma, Katarzyny; sobota — Konrada, Leona, Sylwestra; niedziela — Maksymiliana, Waleriana, Franciszka;

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., Prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Wiceprezes: Jerzy Kostrzewski. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Gizycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny — Krzysztof Paliński, tel. 209-35. Zastępcy redaktora naczelnego: — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszewski, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, Marek Grzeskiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Labanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grazyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Konrad Zbrozek, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 232-17, akwizytorzy: tel. 205-56. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16. Studio komputerowe i korekta: 226-23. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Redaktor wydania:
JOANNA PILCICKA

Przez dwa lata będziemy razem — głoszą plakaty NBP

MILIONERZY I DUSIGROSZE

BARBARA ROSIŃSKA

Denominacja stała się faktem. Od 1 stycznia wszyscy możemy obcinać sobie cztery zera od starych pieniędzy i żyć po nowemu. Myślę, że zakupy chętniej będziemy robić w nowych pieniądzach. Zawsze to łatwiej wydać na buty 60 zł niż 600 000. Gorsza sprawa, gdy listonosz przyniesie emeryturę — nie 3 miliony, a 300 zł.

Raczej już uwierzyliśmy, choć nie wszyscy, że na denominacji nikt nie straci. I nikt nie zyska, oprócz producentów portmonetek na bilon. Te kosztują obecnie od 100 tys. zł wzwyż (10 zł licząc na nowe), ale w sklepach z artykułami skórzanymi nie widać jeszcze dużego wyboru. Najpewniej interes rozkręci się w grudniu, a najpopularniejszym prezentem gwiazdkowym będzie w tym roku „podkówka”.

„Złoty polski cieszy się...”

Narodowy Bank Polski zaczyna lansować w zasadzie jedno hasło: „Przez dwa lata będziemy razem”, co oznacza, że do końca grudnia 1996 roku z takim samym szacunkiem traktowane będą nowe i stare banknoty. Potem stare wyskoczą z obiegu, ale NBP zobowiązał się je wymienić — aż do roku 2010.

Ten fakt u ludzi doświadczonych życiem budzi jako takie zaufanie. Pamiętają bowiem wymianę pieniądza 44 lata temu — w 1950 roku. Wtedy na oddanie starej waluty mieli

tylko 10 dni. Kolejki były tak ogromne, że nie wszyscy zdążyli. Była to



ściśle tajna wymiana, a ludzie stracili dwie trzecie tego, co posiadali.

Jednej nocy z Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie rozwieszono wówczas nowe pieniądze do oddziałów banków na terenie kraju. Telefony w WPW były odłączane, nikt nie mógł połączyć się z miastem, a pracownicy drugiej zmiany zostali wypuszczeni do domu dopiero wtedy, gdy radio podało wiadomość o wymianie.

Zasada była taka: za 100 zł przetrzymywane w banku dostawało się 3

zł, za 100 zł trzymane w kieszeni — 1 zł. Ceny przeliczano w relacji 100:3. Bodajże dwa tygodnie temu telewizja pokazała obszerny fragment Polskiej Kroniki Filmowej, która złapała na żywo kilka scen z tamtych dni, ku pokrzepieniu biednych.

„Oto miejscowy kulak Reszka przyniósł do wymiany trzy miliony złotych. Nieźle dorobił się na krzywdzie ludzkiej!” — lektor niemalże krzyczał, a kamera zarejestrowała twarz przybitego kompletnie człowieka.

„Reforma walutowa wymierzyła cios spekulacji... Zdolność nabywczą świata pracy nie uległa zmianie — zapewniano. Zmienił się tylko kapitał nagromadzony przez kulaków.” I na koniec: „Złoty polski cieszy się, że został zrównany z najlepszą walutą świata — rublem”.

Od tej pory wymiana kojarzyła się ludziom z kataklizmem. Oficjalnie podaje się, że ta z roku 1950 zdjęła z rynku aż 66 proc. pieniądza, ale złoty nie ustabilizował się. Po trzech latach wartość jego znacznie spadła.

Obecna denominacja nie ma, jak się przekonujemy, nic wspólnego z tamtą wymianą. Jest najchętniej porównywana do francuskiej denominacji w 1960 roku, gdzie wiele lat obok siebie funkcjonowały nowe i

stare franki. Francuzi skreślali wówczas dwa zera. Są tak przywiązani do bardzo starego zresztą pieniądza, że do tej pory, mimo iż w obiegu są tylko nowe franki, w niektórych sytuacjach „rozmawiają starymi pieniędzmi”.

Reforma znaków pieniężnych w Anglii, mniej więcej w tym samym czasie, nie była tak nagłośniona. Anglicy rozstali się wówczas z systemem średniowiecznym, wprowadzając dziesiętny.

Gdzie podziały się miasta?

Można powiedzieć, że do denominacji mieliśmy dwa podejścia. Pierwsze nam nie wyszło. Banknoty z wizerunkami miast zostały wydrukowane w Niemczech, jak podaje się obecnie — za 100 mld zł. Minister Osiatyński zwlekał z denominacją w obawie, że zje ją inflacja. Teraz bezużyteczne banknoty pójdą na przełom.

— To bulwersujące, że pozwolono na zmarnowanie tylu pieniędzy. W moim środowisku o tym się mówi. Banki były dużo wcześniej przysto-

cd. na stronie 4

Mamy 9 monet

1 gr, 2 gr, 5 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr

1 zł, 2 zł, 5 zł

Różnią się nie tylko rozmiarami, ale i obrzeżem

Monety 2 i 5 zł są dwukolorowe

Kronika wypadków umysłowych

DŁUGOSZ O PRZYRODZENIU

KONRAD KRUSZEWSKI

W zeszłym tygodniu zamiast „Kroniki wypadków umysłowych” otrzymaliście Państwo na tej stronie przedruk artykułu z tygodnika „Wprost”, sugerujący, jakoby nasz premier płodził dzieci na boku. W ten sposób moja „Gazeta” również przyczyniła się do tzw. „prasowego poczęcia”.

Ponieważ czuję się na tej stronie gospodarzem, pragnę za ten „wypadek” Państwa przeprosić. Nie sądzę, aby taki rodzaj „robienia” popularności szefowi rządu był szczególnie etyczny.

Artykuł ten zawierał wystarczająco dużo wiadomości, których wyjaśnieniem powinna zająć się prokuratura i nie wydaje się konieczne, aby podlegać je sosem stosunków męsko-damskich. Są w nim i zarzuty kumoterstwa (kumoterstwo: sposób uprawiania polityki przez ludowców, polegający na awansowaniu na wysokie stanowiska państwowe, bądź kolegów ze spółdzielni rolniczej, bądź członków rodziny, od stryjecznego wujka ciotecznej siostry poczynając) i korupcji, polegającej na składaniu zamówień rządowych spółkom, powołanym również przez

kolegów i rodziny rządzących peesłowców. Tym ostatnim aspektem powinna zająć się prokuratura. Dla państwa polskiego bowiem nie są groźne prawdziwe, bądź wymagowane, wyczyny erotyczne premiera, ale takie uprawianie polityki, które budzi wątpliwości dotyczące „czystości rąk” sprawujących władzę.

Niestety, artykuł „Femme fatale premiera” został napisany w taki sposób, że rzeczywiście istotne dla polityki państwa sprawy zostały przesłonięte przez niejaka Annę M. i jej związki z W. Pawlakiem. Dzięki temu premier tylko zyskał na popularności. Z — wydawałoby się — niezgody co to do dwóch nie potrafi zliczyć, stał się w oczach swojego elektoratu supermenem.

Ten, kto czytał „Chłopów” Reymonta, doskonale rozumie, jaka jest

mentalność ludu wiejskiego. Cała męska część wsi ugania się za Jagną, a ten, kto ją zdobędzie, zyskuje szczególne poważanie. Jagnę, kiedy zaczyna być uciążliwa, po prostu się przepędza. Pawlak-zdobycza może więc zyskać tylko aplauz, szczególnie dzisiaj, gdy o kobietę dla rolnika bardzo trudno. Są duże kłopoty ze znalezieniem nawet jednej na żonę. A tu proszę... dwie! Nic dziwnego, że wybrali go premierem!

Stosunki męsko-damskie od czasu Anastazji P. na trwałe zagnieździły się w polityce. Kiedy piszą o tym dziennikarze, pojawiają się pytania o etykę uprawianego przez nich zawodu. Trzeba jednak przyznać, że w porównaniu z politykami dziennikarze wypowiadają się jeszcze w miarę subtelnie, o czym świadczy historyjka, którą teraz przytoczę, a która opowiada o tym, jak pewien prowincjonalny polityk postanowił upodobnić się do prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona i jak się mu nie udało, za to zyskał sławę jako biolog, odkrywca nieznanego dotychczas szczegółów anatomii kobiecej.

Wicewojewoda kielecki Henryk Długosz wyczytał, że prezydent Clinton zyskał znaczną popularność gry-

wając na saksofonie. Długosz grać nie umiał, ale za to śpiewać, że ho, ho...! Ale jak tu śpiewać bez akompaniamentu muzycznego? Na szczęście był Zdzisław Kałamaga, muzyk zwołany, czasowo dorabiający na etacie prezydenta Ostrowca. Razem z delegacją władz Kielc wybrali się do Włoch. W Padwie, pod uniwersytetem, Długosz i Kałamaga postanowili podnieść swoje notowania wśród elektoratu, niestety, na razie tylko włoskiego. Kałamaga odebrał ulicznemu muzykantom instrument. Zagral. Długosz zaintonował „Szla dziewczeczka do laseczka” i zaczął zbierać do kapelusza pieniądze. Zrobiło się zbiegowisko, ludzie sygneli groszem. Panowie grali i tańczyli, choć niektórzy twierdzą, że się raczej zataczali. Zebranych pieniędzy nie przeznaczyci na rozwój gospodarczy województwa kieleckiego, tylko oddali grajkowi, który im ze łzami w oczach dziękował, mówiąc, że jeszcze w życiu tyle nie zarobił.

Po powrocie do kraju okazało się, że całe wydarzenie opisała dziennikarka z „Gazety Wyborczej”. W związku z tym wicewojewoda Długosz zwołał konferencję prasową i oświadczył: „Moje wybaczenie dla tych pismaków z gazety koszernej się skończyło”. A o dziennikarce „Wyborczej” miał do powiedzenia tyle: — „Otóż wydaje mi się, że ta kobieta trzy lata nie ma chłopca i praktycznie między oczami jej widać przyrodzenie męskie...”.

Wniosek z tego oświadczenia da się wyciągnąć kilka. Po pierwsze, wicewojewoda Kielc jest dobrze zorientowany w intymnym życiu dziennikarek „Wyborczej”. Po drugie, H. Długosz opracował nowy sposób roz-

poznawania osobników pochodzenia semickiego. Na razie dotyczy to tylko osobników płci żeńskiej i to tylko tych, które przynajmniej przez trzy lata zachowują celibat. Wtedy między oczami wyrasta im przyrodzenie męskie. Nie jest jasne, czy jest to przyrodzenie obrzezane. A ponieważ na ulicy jakoś nie spotyka się kobiet z taką anatomiczną ciekawostką, oznacza to, że albo w Polsce nie ma już (poza przypadkiem wykrytym przez wicewojewodę kieleckiego) żeńskich przedstawicieli narodu żydowskiego, albo żadna kobieta w naszym kraju nie jest w stanie wytrzymać w celibacie aż trzy lata. I to jest dopiero smutne...

Jan Długosz, kronikarz noszący to samo nazwisko, co wicewojewoda kielecki, pozwolił sobie swego czasu na spore popuszczenie wodzów fantazji, gdy opisywał grunwaldzkie zwycięstwo. Jednak okazało się, że nie dorósł on nawet do pięt Henrykowi, którego erotyczne fantazje z pewnością godne są analizy freudowskiej.

Kieleccy władze może nie odnieśli sukcesu wśród polskiego elektoratu, za to rozslawili nasze imię daleko poza granicami kraju. Podobno włoski związek ulicznych grajków zamierza wystosować do polskich polityków zaproszenie do wspólnych występów. Spodziewając się dużego zainteresowania, proponuje nawet udział w zyskach.

MILIONERZY I DUSIGROSZE

cd. ze strony 3

wane do denominacji, inflacja wcale nie była aż tak duża — powie dział jeden z doświadczonych bankowców, ale nie zgodził się na podanie nazwiska.

Oficjalnie p. Gronkiewicz-Waltz, prezes NBP, powiedziała, że banknoty z wizerunkiem miast, wydrukowane wcześniej, były robione według projektów z lat 80. i niedostatecznie broniły się przed fałszerzami. Obecnie technika podrobienia poszła naprzód i zmusiła NBP do zastosowania najnowszych zabezpieczeń. Nieoficjalnie zaś mówi się, że tamte banknoty (o nominale 1,2,5,10,50,100 i 200 złotych) utknęły na zawsze w skarbcu, bo widniał na nich podpis poprzedniego prezesa NBP. Zdaje się, że prawdą jest i jedno, i drugie.

Groszowe sprawy

Bankowcy twierdzą, że z banknotami ludzie szybciej się osuwają i lepiej sobie radzą, ale banknoty mają żywot krótki (pół roku) w porównaniu

Banknoty:
10, 20 i 50 zł będą w obiegu od 1 stycznia
100 zł i 200 zł pojawią się później, ale w I półroczu
Wymiary banknotów wzrastają wraz z nominalem

do monet, które wytrzymują 15 i więcej lat. Nauka sprawnego obracania bilonem podobno wymaga co najmniej sześciu miesięcy. Wydaje się, że nie chodzi tu tylko o rozpoznawanie monet, ale o to, że przestaliśmy w ogóle czuć wartość grosza. Po aluminowej 10-groszówce nikt się nie schylał, a zlotówki opłacało się używać jako podkładki do papiaków.

Sklepy i różnego rodzaju placówki handlowe, nawet stragany na targowiskach, będą miały obowiązek umieszczania na towarach cen starych i nowych.

— Jak każą, to nie ma problemu — mówi właścicielka straganu przy „Opalku”. — Nam zależy na kliencie, to wypiszemy co tylko się da.

Ludzie obawiają się zaokrąglania i przeliczania mniejszych kwot. Starsza, energiczna pani, robiąca zakupy na straganie mówi, że przeliczanie dziesiątków tysięcy jest proste, ale...

— Jak wnuczka spytała mnie: Babciu, ile zapłacisz za dwa litry mleka, to zgłupiałam.

Ekspedientka w firmowym sklepie mięsnym mówi, że ogarnia ją przerażenie, jak pomyśli o nowych pieniądzach. Zakład da towar i trzeba będzie rozliczyć się z niego. Za pomyłki sprzedawcy oberwą po kieszeni, klienci będą bardziej nerwowi, bo przeliczanie wydłuży kolejki.

W pośrednictwie ruch

Agencja Handlu Nieruchomościami Amicus w Białymstoku, na

pytanie, czy klienci nie przyspieszają załatwiania spraw przed denominacją, odpowiada, że owszem. Klientów jest zdecydowanie więcej.

— Są tego trzy przyczyny — mówi pracownica — i ustawiłabym je w następującej kolejności. Po pierwsze, rozeszły się pogłoski o likwidacji księżeczek mieszkaniowych i ludzie kupują mieszkania przeważnie jedno- i dwupokojowe, po drugie — denominacja, no i jak zwykle — koniec roku. Skoczyły też ceny mieszkań, z 6 na 7 mln za metr kwadratowy (po nowej cenie byłoby to 700 zł za metr).

Sylwester księgowych i sklepowych

To nieprawda, że pracownicy księgowości i sklepów spędzać będą Sylwestra i Nowy Rok nad przeliczaniem. Po prostu stary rok zamknie się po staremu, przeliczy na nowe wartości, odcinając cztery miejsca, a księgowanie w roku 1995 odbywać się będzie w nowej walucie. Księgowe z poczty, banków i tych instytucji, które przeszły z księgowania złotówkowych na pełne setki, mają zadanie ułatwione.

Nasze oszczędności w bankach zostaną przeliczone. Milionerami możemy się nazywać jak wyżej prywatnie, jeśli to nam poprawi samopoczucie. Tak naprawdę będziemy już dusigroszami i nasze portfele odetchną.



Przykłady cen (stare i nowe — porównanie z listopadowymi)

chleb 5.400 zł — 54 gr
mleko pełne 5 500 zł — 55 gr
kiełbasa zwycz. 63 000 — 6 zł 30 gr
szynka 140 000 zł — 14 zł
pralka aut. 8 290 000 zł — 829 zł
żelazko 360 000 zł — 36 zł
żarówka „setka” 7 000 zł — 70 gr

KANCIASTA URNA

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Niewidzialna ręka pomogła rozstrzygnąć wybory w Sztabinie. Sąd uwzględnił protest przegranych i nakazał powtórkę w dwóch spośród osiemnastu okręgów.

Odkrywanie kart

Kampania była mdła i bezbarwna. Ograniczyła się do jednego spotkania, na którym oprócz kandydatów pojawili się ich znajomi i krewni. Nie najlepiej też w niedzielę, 19 czerwca, wyglądała frekwencja przy urnach. Od rana lało, więc nawet proboszcz nie potrafił nakłonić z ambony do wypełniania „obywatelskiego obowiązku”.

Komisja zakończyła pracę przed północą. Kto chciał, mógł zapoznać się z wynikami.

— Przeczytałem, że przegrałem. Trudno, na tym polega demokracja — mówi Lech Turowski. Startował w okręgu nr 2. Z 37 głosami zajął drugie miejsce. Wygrał Czesław Maciejewski (44 głosy).

W poniedziałek tuż przed ósmą w mieszkaniu Turowskiego zadzwonił telefon.

— To był anonim. Nie rozpoznałem głosu — opowiada. — Facet musiał nieźle orientować się w kulisach. Powiedział, że komisja „odhaczyła” martwe dusze. Konkretnie chodziło o czteroosobową rodzinę Wiśniewskich. Ze sprawdzeniem informacji nie było problemów. Pół Sztabina wiedzia-

ło, że Wiśniewscy nie głosowali, bo wyjechali do Elku na pogrzeb.

Mirosława Korycka, wspólnie z mężem prowadząca zakład garbarski, ubiegała się o mandat w okręgu nr 3. Dwoma głosami przegrała z policjantem Ryszardem Dominiukiem.

— Nigdy wcześniej — twierdzi — nie angażowała się w żadną działalność społeczną. Tym razem postanowiłam spróbować. Mieszkam w Sztabinie od jedenastu lat, czuję się sentymentalnie związana z tymi stronami. Jako była nauczycielka chciałam szczególnie zająć się dziećmi.

Korycka nie roniła łez z powodu przegranej. Dopiero gdy usłyszała plotki, że w wyborach brały udział martwe dusze, bliżej przyjrzała się wynikom w swoim okręgu.

— Zastanowiło mnie, że jest aż dwanaście głosów nieważnych. Zawsze uważałam swoich sąsiadów za ludzi światłych i nie podejrzewam ich, aby nie wiedzieli, jak postawić „krzyżyk” na kartce wrzucanej do urny.

Protest

Jarosław Kurzeja jest weterynarzem. Podczas wyborów parlamen-

tarnych 1989 r. był mężem zaufania „Solidarności”. Współtworzył sztabiński Komitet Obywatelski. W ostatnich wyborach samorządowych wystartował jako niezależny.

Jeszcze przed 19 czerwca zwracał uwagę, że w Obwodowej Komisji Wyborczej znalazły się żony kandydatów Maciejewskiego i Dominiuka. Sprawdził w ordynacji — przepisy nie zabraniały takiej „unii personalnej”.

— Prawo niekoniecznie bierze poprawkę na ludzkie ułomności — spekulują.

Kurzeja przegrał z Dominiukiem i z Korycką. Gdy zrodził się pomysł protestu, dołączył swój podpis. Oprócz niego pismo adresowane do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej sygnowali Mirosława Korycka, Halina Wielgat i Lech Turowski. Sąd Wojewódzki w Suwałkach zdecydował się unieważnić wybory w sztabińskich okręgach nr 2 i 3. Nakazał ich powtórzenie.

Wcześniej mandat radnego złożył Ryszard Dominiuk. Tłumaczył, że obowiązków społecznych nie potrafi pogodzić z pracą zawodową. Czesław Maciejewski otrzymał zawiadomienie, że pozbawiono go rajcowskich zaszczytów.

Wynnych nie ma

Wszyscy zainteresowani staraniem dobierają słowa.

— Nikogo nie złapałam za rękę,

nikogo personalnie nie oskarżam — zapewnia Korycka. — Chodzi mi o rzetelność i nierobienie z ludzi idiotów.

— Kanty musiały być — uważa Kurzeja. — Kto je robił, nie ja powinienem oceniać. Są od tego odpowiednie instytucje. Mogę się tylko domyślać — wymienia nazwiska unika Turowski.

Taką samą kurtuazję wykazuje Czesław Maciejewski, CKS — radny.

— Jeśli były fałszerstwa, to już po wyborach — Dokumenty płatały się po różnych pokojach w Urzędzie Gminy, nie zostały odpowiednio zabezpieczone, każdy miał do nich dostęp.

Maciejewski jest urzędnikiem. Nie ukrywa, że nie darzył sympatią poprzedniej pani wójt, Cecylii Ostapowicz, obecnie bawiącej za granicą. Kandydował wbrew nieformalnemu zakazowi ówczesnej szefowej. Jako nowo wybrany radny nie głosował na nią, gdy obsadzano gminne stolki. Ostapowiczowa przegrała. Uzyskała sześć głosów, jej rywalka — jedenaście. Czy to mogło przesądzić o wynikach elekcji?

— Nie wiem. Można zabawić się w teoretyczne obliczenia, że nowa pani wójt nie uzyskałaby wymaganej większości bez mojego głosu i ewentualnie bez głosu Dominiuka, jeśli on ją rzeczywiście poparł. Ale to wszystko są tylko spekulacje.

Krystyna Maciejewska nie widzi nic zdrożnego w tym, że podjęła się uczestnictwa w komisji wyborczej.

— Najpierw ja trafiłam do komisji, a potem już zdecydował się kandydować. Upewniłam się na

wszelki wypadek, czy przepisy nie zabraniają. Osobiście nie liczyłam głosów oddanych na męża i nie mogłam wżądać sposobu pomocy „losowi”.

Obwodowej Komisji Wyborczej w Sztabinie przewodniczył Kazimierz Burakowski, gminny urzędnik.

— Na pewno nie dopilnowałem, aby wybory odbyły się prawidłowo. Od dziewięciu lat mieszkam w Sztabinie. Jak sądzę, nie tkwię na tyle w tutejszych układach, aby komukolwiek szkodzić lub pomagać za wszelką cenę. Czy wyklucza oszustwo? Odpowiem inaczej. Staralem się, żeby żadnych machlojek nie było, do żadnych kantów nie przyłożyłem ręki.

Druga runda

Sąd nakazał powtórzenie wyborów w okręgach nr 2 i 3. Chętni do ubiegania się o stanowiska radnych muszą zgłosić swoje kandydatury do końca listopada. W tej chwili trwają przyimiarki.

— Jeszcze nie podjęłam decyzji — mówi „przegrana” Mirosława Korycka.

Lech Turowski: — Nie wiem. Czesław Maciejewski: — Specjalnie się nie rwę, ale rezygnując, daję argument do ręki swoim przeciwnikom.

Mieczysław Kurzeja: — Czekam i się zastanawiam.

Wyborcze przepychanki w Sztabinie nie budzą emocji. Zdaniem miejscowych, bycie radnym w gminie, gdzie walczyć trzeba o każdą złotówkę na lokalne potrzeby, to wyjątkowo parszywa fucha.

Włamywacze pustoszący domki letniskowe rozrzucone wokół Supraśla trafili za kratki.

ZŁODZIEJSKI TERCET

JOLANTA GADEK

Właściciele domków letniskowych położonych na obrzeżach Supraśla i w pobliskich Woroniczach, Międzyrzeczach, Studziankach czy Zapieczkach trażyli uporczywe włamania. Rozpoczęły się one na początku września. Co tydzień kilku z nich rozpoczynało weekend od wizyty w komisariacie policji i zgłoszenia rabunku. Niektóre z domków złodzieje najwyraźniej sobie upodobały, bowiem wyważali w nich drzwi kilkakrotnie.

— Wcześniej również zdarzały się włamania czy kradzieże. Po pierwsze jednak nie były one tak częste, po drugie zaś ginęły tylko drobne przedmioty, pozostawiony alkohol czy konserwy. Teraz złodzieje ograbiali domki doszczętnie. Nie gardzili niczym — opowiada jeden z właścicieli dachy położonej w Woroniczach.

Właściwie nazwa „dącze” czy „domki letniskowe” nie jest zgodna z rzeczywistością. Większość z okradzionych budynków to duże wille, wybudowane na malowniczych działkach o powierzchni tysiąca i więcej metrów kwadratowych. Wyposażone we wszelkie wygody, niejednokrotnie komfortowo umeblowane, służyły jako miejsce wypoczynku białostockiej śmietanki towarzyskiej — wysokich urzędników państwowych, adwokatów, uniwersyteckich profesorów, dziennikarzy czy biznesmenów. Niektórzy z nich mieszkali tam w ciągu letnich miesięcy i dojeżdżali do pracy w Białymstoku, inni budowali je latami z myślą o zbliżającej się emeryturze. Każdy z nich zainwestował w dom dużo serca i dużo pieniędzy. Teraz ktoś niszczył ich pracę.

Wielokrotnie interweniowali na policji.

— Funkcjonariusze z Supraśla byli pełni dobrej woli, ale co mogli począć przy tak małej obsadzie komisariatu — mówi inny z właścicieli „dachy”. — Komisariat pracuje w określonych godzinach, dlatego często zastawaliśmy zamknięte drzwi, a na nich informację, by w sprawach pilnych kontaktować się z policją z Białegostoku.

Supraska i wasilkowska policja urzędowała zasadzki. Trudno jednak było przewidzieć kiedy i gdzie pojawią się rabusie. Czasami musieli rezygnować z czatowania i interweniować w innych sprawach, a wtedy złodzieje grabili kilka kolejnych wili.

Zdesperowani postanowili utworzyć

grupe samoobrony

Nie było to takie łatwe. Na zwolane zebranie przyszli co prawda niemal wszyscy właściciele, ale tylko połowa z nich zadeklarowała chęć podjęcia obrony własnego mienia. Niektórzy uważali, że czatowanie na złodziei po prostu im nie przystoi. Ci zdecydowani na działanie zaopatrzyli się w kije i rurki, niektórzy wzięli ze sobą posiadane legalnie pistolety gazowe i urządzili zasadzkę. Włamywacze jednak wtedy się nie pojawili. Nie znaczy to jednak, że zaniechali swej działalności.

Niektórzy z właścicieli dali za wygraną i zaczęli wywozić ocalałe mienie do Białegostoku. Inni myśleli o sprzedaży swych posiadłości.

— Czasami to była wręcz dewastacja, nie kradzież — opowiada jeden z poszkodowanych. — Wyrwali i zabierali sedesy, zlewy, kontakty.

Policjant wieczorową porą Funkcjonariusze z komisariatów w Wasilkowie i Supraślu postanowili połączyć siły i w nocy z 18 na 19 listopada urządzili kolejne zasadzki. Jedna z nich znajdowała się w Zapieczkach tuż obok Studzianek. Tu włamań było najwięcej.

Dwóch ukrytych policjantów dyskretnie obserwowało teren. Wreszcie, pomimo ciemności zauważyli, jak niewyraźne postacie wynoszą z jednego z domków jakieś przedmioty i ładują do samochodu dostawczego. Ostrożnie zbliżyli się do włamywaczy. Nie wiedzieli, ile ich jest, ani jak bardzo są niebezpieczni. Po chwili sytuacja była opanowana. Włamywacze znaleźli się pod kluczem.

Podczas przesłuchań powoli wyłaniał się obraz przestępczej działalności złodziejskiego tercetu. Pomyślnie „imprezy” był 44-letni Bronisław J. Na początku września otrzymał przepustkę z zakładu karnego, gdzie odsiadywał wyrok za kradzież. Nie zamierzał wrócić do więzienia. Namówił swego pasierba, 27-letniego Krzysztofa B., by przeprowadzić parę „skoków”. Ten zgodził się z chęcią, pomimo że cztery miesiące wcześniej warunkowo opuścił więzienie. Trzecim włamywaczem okazał się znajomy obu panów, 46-letni Adam K. Wszyscy oni są mieszkańcami białostockiego osiedla Antoniuk. W ciągu dwóch miesięcy okradli ponad 50 wili, przy czym, jak już wspominaliśmy, niektóre z nich kilkakrotnie.

Pomysłowość włamywaczy

— To byli profesjonalści — twierdzą poszkodowani. — Gdy buszowali po łódzkach i barkach, zabierali tylko zakapslowane piwo i wódkę z nietkniętą banderolą. Napoczętych butelek nie ruszali. Widocznie obawiali się, że napój może być zatruty...

Złodziejski tercet zaczął swą działalność od wynajęcia domu przy ul. Gliwickiej w Białymstoku. Stary, zniszczony budynek posłużył im jako magazyn skradzionych przedmiotów. Właściciel domu oczywiście o niczym nie wiedział. Potem zorganizowali samochód i przeprowadzili dokładne rozpoznanie w okolicy Supraśla. Znali z nazwiska i imienia oraz zawodu osoby, które okradali.

— W wynajętym przez nich domu tylko ściany nie były kradzione — opowiada jeden z nich. — Reszta była „trefna”. Meble były poustawiane pod ścianami. Koldry, koce, pościel, sprzęt gospodarstwa domowego, rowery, piecyki, sprzęt RTV poutykano gdzie popadnie. W budynkach gospodarczych wałęsały się skradzione kanistry i różne druty.

Złodzieje obrali ciekawą taktykę: nie pozbywali się zrabowanego mie-

nia, tylko je gromadzili. Być może chcieli potem

sprzedać wszystko hurtem.

Trudno ocenić wartość łupu. Wstępnie szacuje się go na ponad 250 mln. Aby przewieźć wszystkie przedmioty do policyjnych magazynów, samochód ciężarowy musiał jeździć dwa razy. W sumie nabrało się ok. 400 pozycji. A każda z nich zawierała czasami po kilka przedmiotów, np. kilka sztuk takich samych prześciera-



Fot. A. Zgiet

deł, dwa białe sedesy czy kilkanaście kiełiszków.

Dla trzech włamywaczy cała sprawa zakończyła się niezbyt korzystnie. Bronisław J. trafił wprost do więzienia, gdzie będzie dalej odsiadywał stary wyrok, zanim otrzyma nowy. Krzysztof B. i Adam K. decyzją prokuratora zostali tymczasowo are-

szutowani. Włamywacze przyznali się do winy. Uczestniczyli w wizji lokalnej. Spacerując po Woroniczach, Studziankach i Zapieczkach pokazywali ograbione przez siebie wille. Przy okazji podawali także nazwiska właścicieli oraz szczegóły wystroju wnętrza...

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.

OC



OC

POJEMNOŚĆ SILNIKA	do 900 cm ³	900 - 1250 cm ³	1251 - 1500 cm ³	powyżej 1500 cm ³
SUWAŁSKIE	994.000	1.568.000	2.363.000	3.350.000
BIAŁOSTOCKIE	994.000	1.568.000	2.363.000	3.350.000
ŁÓDŹYŃSKIE	994.000	1.568.000	2.363.000	3.350.000

- ✓ 60% OBNIŻKI SKŁADKI ZA BEZSZKODOWĄ JAZDĘ
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA KONTYNUACJĘ UBEZPIECZENIA W PTU GRYF
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI ROCZNEJ DO 31.12.1994
- ✓ 5% ZA WYPOSAŻENIE POJAZDU W URZĄDZENIE ABS
- ✓ 5% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI ROCZNEJ DO 15.01.1995
- ✓ SKŁADKĘ MOŻNA OPŁACAĆ - ROCZNIE, KWARTALNIE
- ✓ ZIELONA KARTA - BEZPŁATNIE
- ✓ AUTO-PAKIET - DODATKOWE ZNIŻKI
- ✓ LADY GRYF - UBEZPIECZENIA DLA PAŃ KIEROWCÓW
- ✓ ADWOKAT - PIERWSZE W POLSCE UBEZPIECZENIE OCHRONY PRAWNEJ WŁAŚCICIELI POJAZDÓW - DODATKOWA ZNIŻKA 5%

HONORUJEMY ZNIŻKI NABYTE W INNYCH TOWARZYSTWACH UBEZPIECZENIOWYCH

W NASZYCH PLACÓWKACH POINFORMUJĄ, DORADZĄ, UBEZPIECZĄ

• AUGUSTÓW, UL. RYNEK A. ZYGMUNTA 28
TEL.: 29-93

• BIAŁYSTOK, UL. ZWYCIĘSTWA 10
TEL.: 75-47-30

• BIELSK PODLASKI, UL. J. DĄBROWSKIEGO 3
TEL.: 22-26 WEW. 59

• EŁK
UL. SŁOWACKIEGO 2

• GRAJEWO
UL. WOJSKA POLSKIEGO 53

• HAJNÓWKA, UL. MARIANA BUCZKA 2
TEL.: 21-07

• ŁAPY PL. NIEPODLEGŁOŚCI 5
TEL.: 23-93

• ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 7
TEL.: 16-41-47, TEL./FAX: 16-42-33

• MICHAŁOWO, UL. TOPOŁOWA 5
TEL.: 189-165

• MOŃKI, UL. KOLEJOWA 2
TEL.: 29-46

• PISZ
UL. RYBACKA 8

• SIEMIATYCZE, UL. GÓRNA 61
TEL.: 55-22-91

• SOKÓŁKA, PL. KOŚCIUSZKI 5
TEL.: 22-51 WEW. 36

• SUWAŁKI, UL. KORCZAKA 2A
TEL.: 66-39-94, 66-75-74

• WYSOKIE MAZOWIECKIE
TEL.: 75-43-07

• ZAMBRÓW, UL. WOJSKA POLSKIEGO 25
TEL.: 71-67-11

GRYF. NA WSZELKI WYPADEK

PUSTE RAMPY NA WSCHODZIE

BARBARA SOJKO

Kolejarze chcą wierzyć, że powrócą dobre lata dla towarowego transportu kolejowego i stacji przeładunkowych na naszej wschodniej granicy.

Wymiana towarowa między Polską i ZSRR, w czasach socjalizmu wymuszała konieczność budowy kolejowych stacji przeładunkowych. Na naszej wschodniej granicy kończyły się tory o standardzie europejskim (1435 mm), a zaczynały radzieckie — szersze o 105 mm. Każdy towar zanim przekroczył granicę musiał znaleźć się w wagonach dostosowanych do szerokości torów kraju do którego zmierzal.

W latach 60-tych na Białostocczyźnie powstały dwie takie stacje — w Geniuszach i Siemianówce. Przeładowywano tu towary importowane z ZSRR. Wszystko to co wysyłane było na eksport, miejsce przeładunku miało po drugiej stronie granicy. Pociągi odprawiane w Kuźnicy Białostockiej zmieniały swój skład w Bruzalach, a przejeżdżające przez Zubki Białostockie w Brzostowicy.

Rozpad ZSRR i likwidacja RWPG położyły kres prosperity handlu ze Wschodem i związanej z nią infrastruktury. Stworzone w tamtym okresie warunki wymiany towarowej nijak miały się do nowej rzeczywistości. Gwoździem do trumny było wprowadzenie w Polsce wymieniałości złotówki i rezygnacja z rozliczeń eksportowo-importowych w rublach transferowych. Ta teoretyczna waluta przeszła w zapomnienie, a jego miejsce zajął dolar.

Dolarowe rozliczenia w wymianie handlowej ze Wschodem szybko unaocznili jej nieopłacalność i spro-

wadziły do minimalnych rozmiarów. Kolejowe stacje przeładunkowe — tak przez lata pielęgnowane — niemal z dnia na dzień stały się niepotrzebne i straciły sens istnienia.

Obecnie — głównie za sprawą prywatnych importerów — regres w handlu z krajami byłego ZSRR wydaje się być zahamowany. W jaki sposób pomoże to kolejowym przejściom granicznym i stacjom przeładunkowym nikt nie jest w stanie przewidzieć.

W Geniuszach czekają

Graniczna stacja przeładunkowa w Geniuszach zdążyła przed załamaniem się handlu ze Wschodem uczcić okrągły jubileusz — 25-lecie istnienia. Z wielką pompą i rozmachem świętowano do białego świtu w sokólskim kinie "Tęcza". Wtedy nikomu nawet nie zaświtała myśl, że za trzy lata wrząca przez okrągłą dobę stacja, stanie się tylko reliktem minionej epoki.

Położona w polu, kilka kilometrów od wsi stacja przez lata stanowiła tzw. punkt strategiczny. Odbywał się tu przeładunek towarów jadących z ZSRR w głąb Polski i tranzytem do NRD. O stacji nie mówiło się głośno i nie pisało w prasie. Często bite rekordy przeładunku pozostawały dumą ich autorów i satysfakcją władz.

— W ciągu doby załatwialiśmy średnio 5 pociągów po minimum 40 radzieckich wagonów każdy — wspo-

mina Romuald Chomko, ostatni zawiadowca samodzielnej stacji w Geniuszach, a obecnie w Sokółce pod którą one podlegają. — To robili nasi ludzie. Przy spiętrzeniu pociągów pomagali więźniowie, wojsko, jeździło się po okolicznych wsiach i werbowano robotników sezonowych.

Była to ciężka praca i w uciążliwych, dyktowanych pogodą, warunkach. Ale zarabiali pokaźne sumy pieniędzy. Niektórzy w tym czasie dorobili się majątków.

Stacja miała doskonałe, ciągle rozbudowywane i unowocześniane, zaplecze socjalne. Stołówka, świetlica, hotel dla robotników, przedszkole dla ich dzieci itp. — było się czym pochwalić.

Załamanie się handlu ze Wschodem momentalnie odbiło się na życiu stacji. Docierało tu coraz mniej i ciągle krótszych pociągów, aż do całkowitego bezruchu i wstrzymania w 1991 roku przeładunku. Teraz stacja w Geniuszach istnieje, ale tylko wyłącznie dzięki ruchowi pasażerskiemu.

— Trzeba było zwolnić większość ludzi — mówi R. Chomko. — Każdemu zaproponowano pracę na kolei, ale w innej służbie i w różnych miejscowościach. Niewielu z tego skorzystało. Kilku pracuje nadal w Geniuszach pilnując i utrzymując porządek na stacji. W każdej chwili jesteśmy jednak przygotowani do wznowienia na niej pracy.

Prywatni importerzy utrzymują Siemianówkę

Pod kolejową stacją w Siemianówce podlegały cztery punkty prze-

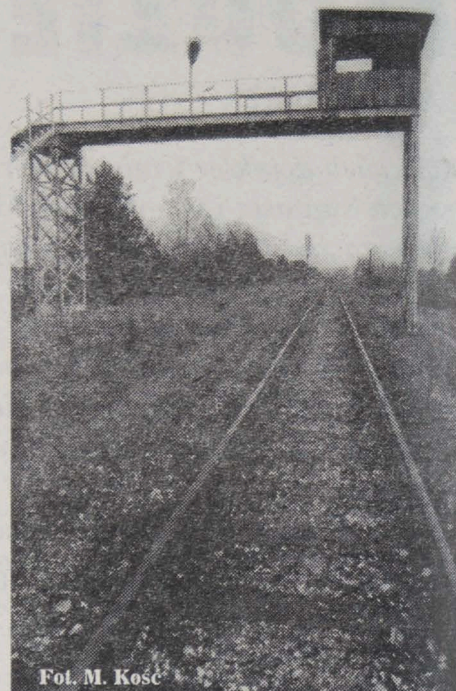
ładunkowe — Chryzanów, Więcków, Planty i Siemianówka. W najlepszych latach pracowało tam przez okrągłą dobę 500 osób.

Ilość przeładowywanych towarów rosła z każdym rokiem. Rekord padł w 1980. Łącznie "przerzucano" wtedy prawie 1,5 mln ton. Nie do rzadkości należały dni, gdy do przeładunku oczekiwały długie kolejki wagonów. Robotnicy zarabiali po 7—8 tysięcy miesięcznie. Trzykrotnie więcej niż naczelnik stacji.

Sytuacja diametralnie zmieniła się w 1989 roku. Po ostatnim znaczącym skoku przeładunku w 86 r., zaczął gwałtownie spadać. Nastąpiły zwolnienia grupowe — ze stacją rozstało się 300 osób. Z powodu braku pracy po kolei zamykano punkty przeładunkowe.

Obecnie funkcjonują dwa z nich — w Plantach i Siemianówce. Wydzierżawiły je prywatne firmy, które sprowadzają towary z Rosji i Białorusi. Ostatnio zaczęło się również interesować Więckowem. Największy udział w przeładunkach ma firma "Pronar" z Narwi, montująca białoruskie traktory oraz "Farm-Best" z Bielska Podlaskiego, która przepakuje w Plantach białoruskie nawozy sztuczne. W Siemianówce utrzymywany jest też ruch pasażerski.

— Dzięki nim jeszcze istniejemy — mówi naczelnik stacji Mirosław Bański. — Teraz są to jedyni importerzy... Jak będzie dalej — trudno przewidzieć. Pocięta jedno po okresie



spadku ilość przeładowywanych towarów zaczęła powoli, choć systematycznie wzrastać.

Ilości te w żadnej mierze nie dorównują czasom "komuny". Kolejarze uważają jednak, że przejścia mają szansę jeszcze odżyć. Wszystko zależy od ustabilizowania się sytuacji gospodarczej w Rosji i od ... stawek transportowych PKP. Póki co, są one zbyt wysokie i nie podlegają negocjacji. Tym samym nie stanowią konkurencji dla transportu samochodowego.

Gdyby te przewidywania jednak nie sprawdziły się, pozostanie pozamykać semafony, rozebrać szyny i zlikwidować ... kolej.

TESTOWANIE HIV-a

SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

— Pan na test? — z krzesła w przedsiowni Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Białymstoku, podnosi się starszy mężczyzna. — Śmiało, śmiało. Niech Pan wchodzi.

Ankieta

W Punkcie Konsultacyjnym, gdzie w ramach akcji „Młódzież a AIDS” pobierana jest krew młodym osobom, podejrzanym u siebie nosicielstwo wirusa HIV, nie ma nikogo oprócz dyżurujących. Podchodzi do mnie kobieta. Wręcza mi ankietę, reklamówkę z broszurami i ulotkami na temat AIDS i trzy małe białe nalepki.

— Jeżeli będzie Pan miał jakieś kłopoty z wypełnieniem ankiety, proszę pytać. Na nalepkach proszę napisać swoje hasło. Gdyby miał Pan również inne pytania, do dyspozycji jest lekarz i pedagog.

Czterostronicowa ankieta jest anonimowa. Siadam przy stoliku i zaczynam wstawiać krzyżki w odpowiednich rubrykach: płeć, miesiąc i rok urodzenia, do jakiej szkoły uczęszczam, czy pracuję zarobkowo, jak dowiedziałem się o akcji. Chyba za szybko mi idzie. Mniej więcej dwudziestoletnia dziewczyna, która przyszła w chwilę po mnie, uważnie przegląda materiały. Pytam ją, jak dowiedziała się o akcji.

— Z gazety — odpowiada.

Nie jest rozmowna.

— Dlaczego tu przyszedł?

Chwila milczenia.

— Moja znajoma, która wróciła z

zagranicy i zrobiła sobie test, miała wynik pozytywny. Ja też niedawno wróciłam z Zachodu i dlatego postanowiłam sobie sprawdzić.

Więcej chyba się niczego nie dowiem. Wracam do ankiety: w którym roku życia rozpoczęłaś życie płciowe, jak często miałaś stosunki w ciągu ostatnich kilku miesięcy, czy miałaś stosunki doobytyniczne, czy miałaś stosunki z osobą tej samej płci.

Kolejne pytania dotyczą środków odurzających: czy zażywałaś, czy dożylnie, jak często, czy byłaś na odwodku, czy w więzieniu. Nareszcie ostatni punkt: Jeżeli okaże się, że jesteś HIV(—), czy byłbyś gotów zmienić swoje zachowanie na w pełni bezpieczne i w jaki sposób?

Ankiety wkładam do szarej koperty i nalepiam jedną z samoprzylepnych karteczek, na których napisałam swoje hasło: „Zero”.

Krew do fiołki

Oddaję kopertę pani pedagog. Teraz mam iść na pobranie krwi. Pytam czy będę mógł jeszcze porozmawiać po zabiegu. Nie ma problemu. Dyżurujące panie są sympatyczne. Podobnie jak laborantka, która sadza mnie na obrotowym stoliku i pyta:

— Boi się Pan klucza?

Na szczęście nie mdleję na widok krwi, ale grubość igły trochę mi się nie podoba.

— To jednorazówki? — niepokoję się.

— Oczywiście. Sprzęt wielokrotnego użycia już dawno odszedł do historii.

Laborantka nakleja na fiołkę nalepkę z moim hasłem. Zawijam mi nad łokciem gumową rurkę. Zamiast strzykawki do igły podłączona jest kilkunastocentymetrowa plastikowa rurka — dren. Na niej zaciśnięty jest pean, przypominający kombinację nożyczek z kombinerkami. Watka zwilżona spirytusem, jeden sprawny ruch i przez rurkę krew spływa do fiołki.

Dostaję watkę do zatamowania krwi. Igła z rurką trafiają do pojemnika z płynem odciekającym. Potem użyta igła jest dodatkowo niszczone w spalarni. Laborantka nakleja mi plaster na rękę. Wynik będzie znany już następnego dnia.

Czas kończyć maskaradę. Moje ujawnienie się nie budzi zdziwienia.

Strach przed plusem

Do Punktu Konsultacyjnego przychodzą w tej samej liczbie dziewczyny i chłopcy. Obowiązuje cenzura wieku od 18 do 25 lat. Niczym się nie wyróżniają spośród swoich rówieśników. Czasem zdarzają się pary, a nawet trzyosobowe grupki znajomych.

— Przychodzą „na wdech”. Przed pobraniem mają wypieki na twarzy, są skrepowani, czują się niepewni. Obawiają się, że wyniki mogą być dodatnie — mówi Jolanta Świsłocka, dyżurująca w punkcie laborantka. — Ale kiedy przy odbieraniu wyników mówi się im: „Proszę się nie denerwować — wszystko jest w porządku”, następuje rozprężenie. Pary

wychodzą uśmiechnięte, zadowolone, obejmują się.

W czasie tygodniowej akcji do Punktu Konsultacyjnego w Białymstoku przyszło ponad trzydzieści osób. Plan przewiduje zrobienie bezpłatnych testów stu osobom do 15 grudnia. Jeżeli Krajowe Biuro Koordynacyjne ds. zapobiegania AIDS w Warszawie nie znajdzie dodatkowych środków, akcja w Białymstoku może zakończyć się przed terminem.

Niechętni do rozmowy

Codziennie przez czas trwania akcji w Punkcie Konsultacyjnym dyżuruje lekarz i wymienienie: pedagog, psycholog lub psychoterapeuta. Można z nimi porozmawiać o problemach związanych z życiem seksualnym, rodzinnym i AIDS. Przez tydzień były jednak tylko dwie osoby chętne do rozmowy. Jedną z nich brała dożylnie narkotyki raz w miesiącu. Rozmawiała z pracownikiem MONAR-u, ale o czym — nie wiadomo. Obowiązuje pełna dyskrecja.

— Młódzież ma spory poziom wiedzy na ten temat. Ponadto materiały, które rozdajemy wraz z ankietą, infor-

muja o wszystkim w sposób dość wyczerpujący — mówi Helena Łagucik, pedagog z Oddziału Oświaty Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej w Białymstoku.

Wątpliwości budzi czasami — mimo że jest zredagowana bardzo jasno — ankieta.

— Dzisiaj jedna z Pań miała wątpliwości, gdzie postawić krzyżyk, skoro jest na utrzymaniu rodziców, ale jako studentka czasem sobie dorabia. Jesteśmy tu również po to, aby pomóc przy wypełnianiu ankiety. Ale później nie mamy do niej żadnego wglądu — mówi Anna Glowacka, lekarz z Działu Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej.

Dopiero po zakończeniu akcji w całej Polsce, wszystkie ankiety zostaną otworzone w Krajowym Biurze Koordynacyjnym. Założeniem organizatorów było określenie — na podstawie badań — tendencji epidemiologicznych i sprawdzenie skuteczności działań profilaktycznych.

Nieoficjalnie udało mi się dowiedzieć, że wśród dotychczas przebadanych nie było ani jednej osoby z pozytywnym wynikiem testu, świadczącym o nosicielstwie wirusa HIV.

W województwie białostockim jest zarejestrowanych 61 nosicieli wirusa HIV. Wszyscy pochodzą z tzw. grup wysokiego ryzyka. Najprawdopodobniej jest ich kilkakrotnie więcej.

W Białymstoku test na nosicielstwo można zrobić w dwóch punktach: Pododdziale AIDS Szpitala Zakaźnego przy ul. Żurawiej i w Szpitalu Dermatologicznym przy ul. Św. Rocha. Dyżurujący tam lekarze udzielają wszelkich porad i informacji dotyczących HIV i AIDS. Zrobienie testu kosztuje 220 tys. zł. Bezpłatnie mogą go zrobić osoby z grup wysokiego ryzyka, czyli homoseksualiści i narkomani.

Akcja „Młódzież a AIDS” potrwa w Polsce do 15 grudnia. Do Punktu Konsultacyjnego uruchomionego przy Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Białymstoku przy ul. Skłodowskiej 23, mogą zgłaszać się osoby w wieku od 18 do 25 lat, które rozpoczęły współżycie seksualne lub choć raz wstrzyknęły sobie narkotyki. Warunkiem wykonania bezpłatnego testu jest wypełnienie ankiety. (semi)

SEJMOWE PODCHODY

Z Janem Lityńskim postem Unii Wolności,
rozmawia Sławomir Raube

— Stanowisko UW w sprawie współpracy czy koalicji z SLD nie jest jednoznaczne: A. Celiński i W. Frasyniuk mówią, że taka współpraca jest możliwa, H. Suchocka i B. Geremek utrzymują że nie. Jak to jest?

— To prawda, że stanowisko Unii jest niejednoznaczne i dyskusji na ten temat nie mamy do końca za sobą, aczkolwiek stanowisko Zjazdu i Rady UW jest jednoznaczne — zostajemy w opozycji. Uważam, że różnice między nami a SLD są tak znaczne, że trudno oczekiwać w najbliższym czasie zbliżenia tych partii. Ale podkreślam, że nie należy kierować się resentymentem, tylko konkretnymi działaniami SLD.

— A one oddalają SLD od Unii?

— Jeśli się patrzy na te działania poprzez to, co robią SLD — owsy ministrowie, to — z wyjątkiem p. min. Blidy — nie zachęcają one do współpracy.

— Wiele się mówi o rzeczywistej i domniemanej współpracy UW z SLD, ale bardziej interesujące jest to, że politycy unijni nie mówią w ogóle o możliwości porozumienia z PSL — em.

— Współpraca z PSL byłaby ciekawsza i perspektywy byłyby interesujące...

— Ciekawsza w cudzysłowie?...

— Nie, nie... Taka współpraca stworzyłaby szansę na rzeczywistą modernizację polskiej wsi. Jednak nasze dotychczasowe doświadczenia z PSL są jak najbardziej negatywne. Dlatego współpraca Unii z tym ugrupowaniem jest w najbliższym czasie mało realna.

— Dystans wobec SLD jest mniejszy?

— Więcej mamy z SLD płaszczyzn porozumienia, ale gdyby w PSL — u nastąpiła zmiana myślenia, to układ z PSL byłby dla nas bardziej interesujący.

— Ostatnio stosunki Unii z SLD układają się dobrze: wspólne powołanie M. Świącieckiego z UW na prezydenta Warszawy, wspólne odwołanie B. Pęka ze stanowiska szefa Komisji Przekształceń Własnościowych... Czy to nowy etap?

— Nie można tego nie zauważyć, ale nie można też traktować tego jako jakiegoś przełomu. To nie są wydarzenia, które mogłyby zmienić radykalnie stosunek Unii do SLD.

— Jakie różnice ma pan na myśli?

— Np. polityka społeczna — działania min. Millera są cofaniem się w stosunku do tego, co już zrobiono... Reforma służby zdrowia — obecna obsada ministerialna wskazuje na to, że reformy w tej dziedzinie nie będzie. Podobnie z reformą oświaty — SLD jest zainteresowane w utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy.

— W tej sprawie Unia też nie ma czystego konta.

— Tak, tylko trzeba pamiętać o jednej rzeczy: nigdy nie mieliśmy w parlamencie większości, a koalicja posiada ją teraz.

— Czy Unia jest zainteresowana wspieraniem "nurtu modernizacyjnego" w SLD, symbolizowanego przez nazwiska M. Borowskiego i W. Kaczmarka?

— Nie możemy być zainteresowani wspieraniem żadnych nurtów w SLD, natomiast jesteśmy zainteresowani w reformowaniu Polski, również przez koalicję SLD — PSL. Nie jesteśmy zainteresowani, kogo w ramach koalicji popierać i przeciw komu.

— Zatem opozycyjna Unia nie jest zainteresowana zmianą układu koalicyjnego w parlamencie?

— Na razie na pewno tego nie robimy i w najbliższym czasie robić nie będziemy.

— Właściwie dlaczego? To należy przecież do podstawowych zadań opozycji...

— Dlatego, że istnieją zbyt wyraźne różnice programowe.

— A czy jakiś trwały pat parlamentarny, którego skutkiem byłyby przedterminowe wybory parlamentarne, mieści się w celach UW?

— Nie jest w interesie Polski — ani UW — doprowadzanie do przyspieszonych wyborów. Wiele w przypadku pata parlamentarnego będziemy skłonni szukać rozwiązania wewnątrz parlamentu.

— Przejdźmy do kampanii prezydenckiej. Tadeusz Mazowiecki został upoważniony przez kierownictwo UW do rozmów z innymi ugrupowaniami postsolidarnościowymi o wystawieniu wspólnego kandydata na prezydenta. Czy istnieje pana zdaniem realna szansa odbywania w ramach wyborów prezydenckich tak zwanego obozu sierpniowego?

— Jest bardzo mało realna. Wydaje się, że wszystkie ugrupowania będą dążyły do tego, by zaprezentować własnego kandydata. Dlatego uważam, że próba wyłonienia wspólnego kandydata z pozaparlamentarną prawicą jest bliska zeru. Mogłoby to nastąpić, gdyby prawica zdecydowała się poprzeć np. Hannę Suchocką.

— A czy UW gotowa jest odstąpić od promowania kandydata z własnych szeregów?

— Tak, to nie musi być człowiek z Unii. Ale musi być to człowiek desygnowany przez UW, czy jakoś z nią związany — takie jest moje zdanie.

— Przeciwczmy to na konkretnym przykładzie: czy mógłby to być Zbigniew Brzeziński, którego proponuje Jarosław Kaczyński?

— Mało prawdopodobne. Nie wydaje mi się, żeby kandydata należało szukać aż w Stanach Zjednoczonych, pomimo że jest on bardzo wybitny.

— Z kim Tadeusz Mazowiecki prowadzi rozmowy?

— Te rozmowy nie są już prowadzone. Odbiła się jakaś seria rozmów, ale ona niczego nie przyniosła, bo przynieść — moim zdaniem — nie mogła. Trudno sobie wyobrazić kandydata wspólnego dla Unii, ZChN i PC.

— Kto na "gieldzie unijnej" ma w tej chwili wyższe notowania: kandydatka Suchocka czy kandydat Kuroń?

— Wydaje mi się, że ich szanse są mniej więcej równe. Zależą one od cierpliwości zwolenników tych kandydatów. Jeśli zwolennicy poszczególnych kandydatów będą cierpliwi i nie podejmą do kwietnia przyszłego roku spektakularnej promocji kandydatów [wtedy zjazd UW wyłoni swojego kandydata na prezydenta — red.], to proces wylaniania kandydata na prezydenta będzie przebiegał bezkonfliktowo.

— Wybór jednej z tych osób — Suchocka, Kuroń — może doprowadzić do "pęknięcia" Unii...

— Jest takie niebezpieczeństwo. Jeżeli jedna z grup będzie zbyt ostro lansować swojego kandydata, to doprowadzi to do napięć, które mogą przerodzić się w rozłam.

— A może te dwie osoby pogodzi osoba trzecia — Leszek Balcercowicz?

— To mało prawdopodobne, chociażby dlatego że on sam bardzo nie chce kandydować. Po drugie, on skonsolidowałby elektorat, ale nie miałby szans na jego rozszerzenie.

— A Lech Wałęsa... Czy pan uważa, że jest on dla polskiej demokracji zagrożeniem — co można było usłyszeć na spotkaniu prezydenta z klubem parlamentarnym UW?

— Niektóre jego posunięcia — tak, natomiast on sam — nie. Jego niedemokratyczne myślenie jest zagrożeniem dla jakości życia publicznego.

— Więc poparcie Wałęsy jest wykluczone?

— W pierwszej turze jest wykluczone, natomiast w drugiej turze... nie jest do końca wykluczone, chociaż jest wątpliwe czy przejdzie on do drugiej.

— Płotka z korytarzy sejmowych jest taka: A. Kwaśniewski wycofuje swoją kandydaturę, wzmacniając w ten sposób szanse J. Kurońa; po wyborze Kurońa na prezydenta, premierem zostaje Kwaśniewski, a koalicję rządzącą tworzą UW i SLD. Co pan na to?

— Wiem na pewno, że prezydium UW, do którego należę, ani takich rozmów nie prowadzi, ani o takich rozmowach nie wie. Więc gwarantuję za kierownictwo Unii. Natomiast, czy ktoś na własną rękę podjął takie rozmowy — tego nie gwarantuję. Ale przy wszystkich moich zastrzeżeniach wobec SLD, nie uważam A. Kwaśniewskiego za szaleńca... Prowadzenie rozmów na temat takiego scenariusza świadczyłoby o niepożyteczności politycznej.

Z Januszem Piechocińskim, postem
Polskiego Stronnictwa Ludowego,
rozmawia Sławomir Raube

— Koalicja przetrzymała ubiegłotygodniowe spotkanie klubów PSL i SLD i trwa. Ale jak długo?

— Przed spotkaniem wcale nie widziałem niebezpieczeństwa rozjęcia się koalicji. To była rzeczywiste męska rozmowa, ale przeprowadzona w kulturalnych warunkach. Spotkanie niczego nie załatwiło zresztą od strony mechanizmów funkcjonowania koalicji.

— Czy w PSL — u nie traktowano poważnie wypowiedzi polityków SLD o możliwości wyjścia Sojuszu z koalicji?

— Traktowano bardzo poważnie... Jeżeli dla którejś z partii koalicyjnych szansa wygrania prezydentury może łączyć się z odejściem do opozycji — to taką możliwość trzeba traktować poważnie. Ale w naszej ocenie koalicja jest silna dlatego, że mamy do czynienia z wzrostem gospodarczym.

— Następnym testem dla koalicji będzie obsadzenie stanowiska szefa MON. Jaki mechanizm będzie obowiązywał tym razem?

— Trzeba popatrzeć na dwa fakty. Pierwszy — L. Wałęsa utrudnił premierowi wyjście z tego pata, który mamy...

— W jaki sposób?

— Przypomnę, że rok temu, podczas powoływania szefa MON, premier krążył między prezydentem a koalicją i w dyplomacji kulturalnej ustalał kandydaturę, który dopiero później został upubliczniony. A teraz prezydent rzuca nazwisko p. Okońskiego — a to może wywołać jedyną reakcję SLD, tzn. odrzucenie kandydata. Sytuację mamy więc taką: prezydent paląc niejako kandydaturę p. Okońskiego wywołuje reakcję SLD i

zmniejsza szansę na "kularową dyplomację" — bardzo potrzebną w takiej sytuacji.

— Konflikt mamy prawie pewny; prezydent zapowiedział już, że nie podpisze nominacji człowieka, którego sam nie będzie akceptował

— Być może prezydent zachował się tak, jak A. Kwaśniewski, który zgłosił swego czasu kandydaturę prof. Rosatisa na min. finansów — bez zakulisowych uzgodnień... Może to oznaczać, że proponuje on koalicji jakieś szersze dogadanie się.

— Czy PSL ma swojego kandydata?

— To musi być kandydat i całej koalicji, i premiera, i musi go akceptować prezydent. Na razie musimy omówić wszystkie możliwe scenariusze obsady tego stanowiska. Myślę, że koalicja może przystać i na to, że przez miesiąc, dwa, kierownikiem resortu będzie wiceminister Jerzy Milewski.

— Co się dzieje w samym PSL... Jeszcze nie tak dawno niektórzy chłopcy posłowie narzekali na dyktatorski styl W. Pawłaka, na to, że tłumi wewnętrzną demokrację...

— Rzecz nie leży w tym, czy jest dużo demokracji, ale — czy jest dobrze zorganizowana praca.

— A jest?

— W mojej ocenie jest źle zorganizowana; to dotyczy także koalicji. To sprawia, że częstą przyczyną konfliktów jest niedoinformowanie, które wywołuje z kolei tarcia personalne.

— Pana jeszcze nie tak dawno wymieniano w grupie wewnętrznej opozycji wobec premiera Pawłaka, dzisiaj już nie. Dlaczego?

— Nigdy nie było tak, że byłem wewnętrznym opozycjonistą. Chodziło raczej o różnice zdań. A uważam, że mam prawo mówić — i w układzie wewnętrznym, i zewnętrznym — że są inne sposoby funkcjonowania PSL i inne cele.

— Co pan krytykuje?

— To, że PSL nie może przespać rządu W. Pawłaka... PSL musi zagospodarować zwycięstwo nie tylko w postaci "brania łupów" czy wmontowywania elementów programu PSL do programu rządu... Trzeba kreować nowe ruchy lokalne, nowe inicjatywy społeczne, liderować im. To nie zostało przez ten rok wykonane. Dopominam się także o uczciwe stawianie spraw przed naszymi wyborcami, o mówienie prawdy, nawet choćby ta prawda bolała.

— Czy premier Pawlak konsultuje z klubem PSL — u swoje decyzje kadrowe?

— Jeżeli chodzi o wojewodów, to premier i szef URM trzymają się zasady, że są to przedstawiciele rządu a nie władz partyjnych. Posłowie rozumieją, że są zgromadzenia partyjne a nie zgromadzenia instancjami do podejmowania decyzji. Więc w polityce kadrowej szczebla centralnego decyzje podejmuje premier i wąskie grono doradców, głównie członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL.

— Czy koalicja PSL z UW jest możliwa?

— Jedyną realną koalicją w tym parlamencie jest koalicja obecna. Jej rozpad czy odejście z któregoś z klubów grupy posłów może co najwyżej spowodować bądź przyspieszyć przedterminowe wybory parlamentarne.

budimex

Ponad 2 tysiące kontraktów w 20-tu krajach.
Domy, obiekty przemysłowe,
hotele.



MUROWANY SUKCES

Wkrótce sprzedaż akcji

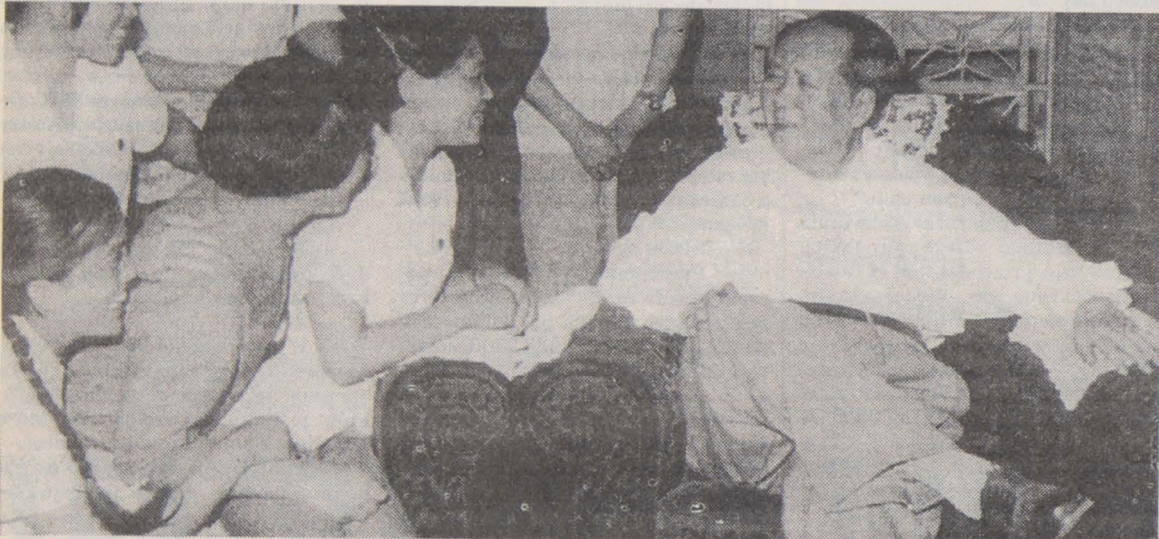
LEKARZ WIELKIEGO STERNIKA

Mao nie był przyzwyczajony do czyszczenia zębów. Tak jak robi to wielu chłopów z południa Chin, rano pluł zęby herbatą, a jej liście zjadał po wypiciu. — Tygrys nie myje zębów, a mimo to są one ostre — powiedział dentyście najważniejszy człowiek w Chinach.

Tygrys zębów nie myje!

Aby ocenić stan zdrowia mego pacjenta, musiałem go zbadać. Już na podstawie przeglądu kart chorobowych mogłem stwierdzić, że od dwóch lat podwoiła się u niego liczba białych ciałek krwi. Przewodniczący cierpiał na chroniczną infekcję, a ja musiałem znaleźć jej przyczynę.

Mao zawsze był dumny ze swojej kondycji fizycznej i dlatego nienawidził badań.



Podczas jednej z lekcji języka angielskiego powiedziałem Mao o konieczności przeprowadzenia badań. Zgodził się. Zajrzałem mu do ust. Zauważyłem, że zęby ma pokryte grubym nalotem. Mao nie był przyzwyczajony do czyszczenia zębów. Tak jak czyni to wielu innych chłopów z południa Chin, Mao rano pluł zęby herbatą, a jej liście zjadał po wypiciu. Kilka zębów było luźnych, z działań wydobylała się ropa. Tego rodzaju infekcje, w normalnych warunkach, powodowałyby znaczny ból. Lecz, o dziwo, przewodniczący nigdy nie skarżył się na ból zębów. Prawdopodobnie miał wysoką tolerancję na ból, a ponieważ nie nawidził lekarzy, cierpiał w milczeniu.

Za moją radą Mao gotów był — po raz pierwszy od wielu lat — pozwolić się zbadać przez dentyście. Zaangażowany przeze mnie lekarz najpierw usunął zielony nalot na zębach.

— Aby zapobiec powtórному tworzeniu się kamienia, pan przewodniczący powinien codziennie myć zęby. — Nie — stanowczo zaprzestował Mao. — Ja zęby myję herbatą. Tygrys nie myje zębów, a mimo to są one ostre.

Na takie dictum, dentyście odebrało mowę. Mao był rozpromieniony. Triumfował.

— No, proszę, popatrzcie jak wiele jest rzeczy, których wy, lekarze, nie potraficie wyjaśnić!

— Niezmiernie dużo — zapewnił dentysta.

Wynik badania zaskoczył mnie. Prostate Mao była w porządku, jednak testy laboratoryjne wykazały, że

Wielki Sternik jest bezpłodny. On miał wiele dzieci, czyli bezpłodność była „nabytkiem” stosunkowo niedawnym. Najmłodsza córka z małżeństwa z Cziang Czing, Li Na, miała wtedy 15 lat.

— To oznacza, że teraz jestem eunuchem — zapytał bardzo z troską, kiedy powiedziałem mu o bezpłodności.

— Nie, w żadnym wypadku. To tylko pańska sperma jest anormalna. Nie ma to żadnego wpływu na pańskie stosunki cielesne i pańską potencję.

Mao był przeświadczony, że po ukończeniu 60. roku życia mężczyzna

staje się impotentem. Lecz kiedy przekroczył ten wiek, z radością stwierdził, że bardzo rzadko miewa problemy z potencją. Nawet wtedy, kiedy dobiegał siedemdziesiątki, był jeszcze w niezłej formie. Był zwolennikiem taoistycznych praktyk seksualnych, które uważał za środek na długowieczność. Do tego konieczne były częste stosunki z kobietami. Mao najchętniej szedł do łóżka z kilkoma kobietami jednocześnie. W ten sposób naśladował cesarzy chińskich. Aby przedłużyć sobie życie, brał do łóżka coraz więcej młodych kobiet.

Jego nalożnice, podobnie jak konkubiny na dworze cesarskim, stale oczekiwały na wezwanie od swego pana. Te młode, niewykształcone, kobiety nieraz zgłaszały się do mnie po pomoc lekarską lub inne porady doświadczonego człowieka.

— On jest dobry we wszystkim, jest po prostu zachwycający, oszalał mi — powiedziała mi w zaufaniu jedna z jego metres. Niektóre z panienek puszczały się za plecami Mao z młodymi gwardzistami. Kiedy zachodzili w ciążę, udawały, że jest to dzieło Mao. On wiedział, ja wiedziałem, że to kłamstwo, ale nigdy nie zaprzeczaliśmy.

Święto z powodu kupki

W pierwszych latach pracy lekarza przybocznego, problemy zdrowotne Mao sprowadzały się do okazjonalnych przebiegów, brzochnicy, swędzeń skóry, wreszcie braku apetytu. Zmora były jednak jego częste

zaparcia. Jeden ze strażników co dwa, trzy dni musiał mu robić lewatywy. Stolec Mao był tematem codziennej rozmowy w Pierwszej Grupie. Normalna kupka przewodniczącego była już powodem do świętowania przez grono współpracowników.

Najbardziej męczącym problemem była dla mnie stała bezsenność Mao. Ten człowiek posiadał niesłychaną energię, a przy tym nienawidził porządku i rutyny; skutecznie opierał się także ustaleniemu porządkowi dobowemu. Spanie traktował jako zwykłą stratę czasu, podobnie jak pielęgnację ciała.

Mao buntował się przeciw przyjętym zasadom. Wszystko chciał ustanawiać sam. Odnosiło się to nie tylko do rozstrzygnięć politycznych, także do drobnych dnia powszedniego. W Czongnanhai nie mogło się zdarzyć bez jego wiedzy i zgody.

Potrącił decydować o kolorze sukni swojej żony.

Wódz podróżuje po imperium

Kiedy na przykład Mao z rana zdecydował o podróży, najpóźniej w południe byliśmy już w drodze. Z reguły wyjeżdżałem zupełnie nie przygotowany. Działo się tak przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa. Nigdy nie wiedzieliśmy dokąd jedziemy.

W normalnych warunkach Mao podróżował pociągami, oczywiście swoim, eleganckim urzędowym pociągami specjalnymi. Wykonano go w NRD. Kiedy pociąg przewodniczącego był w ruchu, żaden inny skład nie miał prawa znajdować się na trasie. To powodowało, że przyjęte rozkłady jazdy stawały się fikcją, a na powrót do normalnego ruchu potrzeba było całych tygodni.

Dworce kolejowe, które w normalnych warunkach pełne były kłębających się ludzi — podróżnych i sprzedawców — na czas przejazdu pociągu specjalnego szczelnie zamknięto. Na całej trasie, co 15 m, stali funkcjonariusze służby bezpieczeństwa. Czas trwania podróży pociągu wiozącego Mao, trudny był do określenia, ponieważ poruszał się tylko wtedy, kiedy przewodniczący nie spał. Kiedy tylko Mao zasypiał, pociąg natychmiast stawał.

Regionalni przywódcy partii nie wiedzieli, że przewodniczący lubi dokonywać inspekcji wyglądając z pociągu, chyba że w tym czasie czytał lub figlował z jedną ze swoich konkubin.

Jeden z podróżujących z nami sekretarzy partii powiedział mi, że wszystko, co widzimy z okien wagonu, jest „częścią wielkiej chińskiej opery”. Regionalni sekretarze nakazywali ludziom, aby na odległość 10 li (sześć kilometrów) — po obu stronach toru — ustawili małe piece do wytopu stali. Żeby rzeczywistość jeszcze bardziej zakłamać, sadzono ryż wzdłuż tras wytyczonych tak gęsto, że cyrkulacja powietrza na polach musiała być wymuszona przy użyciu wielkich wentylatorów. Bez tego nadmuchu ryż szybko uległby zepsuciu.

Wódz pływa w Jangcy

Mnie i wszystkim członkom dworu Mao było wiadomo, że przewodniczący jest nie tylko dobrym pływakiem, ale i entuzjastą moczenia się w wodzie. Już jako dziecko nauczył się pływać w stawie, znajdującym się w obejściu rodzinnego domu. Dlatego w jego pekińskim rezydencji najważniejszym miejscem był kryty basen kąpielowy. Nawet wtedy, kiedy Nikita Chruszczow przybył do Pekinu z wizytą oficjalną (1958 rok), Mao nie opuścił swego ulubionego miejsca. Sowieckiego przywódcę przyjął na brzegu basenu, ubrany tylko w spodnie kąpielowe. Nie bawiąc się w długie wstępy, poprosił Chruszczowa, żeby rozebrał się i popływał razem z nim.

Ku naszemu wielkiemu zaskoczeniu Chruszczow przyjął zaproszenie i kazał się zaprowadzić do wody. Ponieważ nie umiał pływać, na wszelki wypadek założył kamizelkę ratunkową. Gość sowiecki nie dał po sobie poznać, ale to niekonwencjonalne przyjęcie potraktował jako obrazę. Wyjechał z Chin przed ustalonym terminem zakończenia wizyty.

Mimo całego entuzjazmu, jaki przejawiał Mao do kąpiei, byliśmy

zaskoczeni, kiedy w czasie jednej z podróży na południe Chin, zakomunikował nam, że ma zamiar pływać w trzech rzekach. Na początek wybrał rzekę Perlową, następną miała być rzeka Xiang w prowincji Hunan, a w końcu Jangcy w Chinach centralnych, w pobliżu Wuhanu.

Otrzymałem zadanie sprawdzić, czy rzeka Perlowa nie jest zbyt zanieczyszczona. Zanim te badania dobiegły końca, Mao zażył sobie niezapomnianą kąpiel. Woda była brudna, wszędzie płynęły śmieci. Ale brud nie przeszkadzał Wielkiemu Sternikowi, on, jako jedyny, miał na sobie stary strój. Wszyscy inni musieli podążyć za nim w najczystszej białej bieliźnie. Równocześnie z przewodniczącym znalazło się jak pelzający ptaki strażników, a nieco później wysocy przywódcy partii i państwowi.

Woda była brudna, wszędzie płynęły śmieci. Ale brud nie przeszkadzał Wielkiemu Sternikowi, on, jako jedyny, miał na sobie stary strój. Wszyscy inni musieli podążyć za nim w najczystszej białej bieliźnie. Równocześnie z przewodniczącym znalazło się jak pelzający ptaki strażników, a nieco później wysocy przywódcy partii i państwowi.

Woda była brudna, wszędzie płynęły śmieci. Ale brud nie przeszkadzał Wielkiemu Sternikowi, on, jako jedyny, miał na sobie stary strój. Wszyscy inni musieli podążyć za nim w najczystszej białej bieliźnie. Równocześnie z przewodniczącym znalazło się jak pelzający ptaki strażników, a nieco później wysocy przywódcy partii i państwowi.

W końcu podróż doprowadziła nas nad rzekę Jangcy. Realizacja tego zamiaru — pływania w tej rzece — wydawała się nam wręcz niemożliwa, ponieważ Jangcy jest najwęższą, najbardziej rwącą i niebezpieczną rzeką Chin. Nikt jeszcze nie płynął na dystansie kilku kilometrów, nawet ludzie stale mieszkający nad jej brzegami.

Mao polecił wystąpić dwóch najlepszych młodych pływaków jako testatorów. Po powrocie obaj zgodnie zameldowali swemu przełożonemu, że prąd jest o wiele bardziej niebezpieczny, niż na rzecę Perlową, więc jeden z licznych wirów, nie ma ratunku.

Obaj pływacy, ich przełożony i ja udaliśmy się do przewodniczącego Mao.

— Czy w tej rzece prąd jest silny? — zapytał kapitała, znawcę Jangcy. — Tak, jest bardzo silny. — Czy jest dużo wirów? — Tak, jest dużo wirów. — Czy jest możliwość ratunku, jeśli wpadnie się w wir? — Nie, jest to niemożliwe — odpowiadał marynarz.

— A zatem ta rzeka nie nadaje się do pływania? — Nie.

Mao wałnął pięścią w stół i wrzasnął.

— Ja się o wszystko założę, że nie byłoby w wodzie. Skąd więc masz tak dokładne wiadomości. Jak ty, kapitanie, możesz nas strzec?

Funkcjonariusz bez słowa wstąpił. Wtedy Mao zwrócił się do młodego pływaka.

— No, a teraz ty, powiedz mi, jaka jest Jangcy?

Ten młody bezpiecznik wiedział dokładnie, jakiej odpowiedzi oczekuje wódz.

— Panie przewodniczący, może pan pływać w Jangcy.

— To mi wystarczy — podsumował Mao. — Wszyscy przygotować się do pływania.

Po dwóch godzinach moczenia się w wodzie, zbliżyliśmy się do miejsca, gdzie aż kłębiło się od śli-

zaków przenoszących bilharziozę, niebezpieczną chorobę. Zwróciłem na to uwagę Mao.

— To przecież jeden z pańskich strażników, pan chce zębami wrócić na pokład.

Nieco później zdecydował jednak o powrocie.

Kiedy wreszcie przewodniczący wdrapał się na pokład, wszyscy odetchnęli z ulgą. Cały w skowronkach był ten młody pływak, który doradzał przewodniczącemu pływanie, gdyby się coś stało, on doskonale wiedział, że byłby to jego koniec.

Pędzenie wroga klasowego

W czerwcu 1956 roku Mao wezwał mnie do siebie. — Wróg klasowy na wsi stał się bardzo groźny, a kampania oczyszczania rozwija się jak pelzający ptaki. Pierwsza Grupa jest tutaj i nie może cię zobaczyć.

Stano na tym, że część dworu przewodniczącego ma wyjechać na wieś i tam pobierać edukację socjalistyczną.

Polecenie Mao przyjęliśmy jako karę. Byliśmy przeświadczeni, że utracimy swoje dotychczasowe stanowiska. To była metoda stosowana od dawna. Najpierw jechało się na wieś celem „społecznego wychowania”, a po powrocie czekało już znacznie niższe stanowisko.

Na początku lipca nasza grupa wyjechała do prowincji Jiangxi. Od początku była to misja skazana na niepowodzenie. Po prostu, było absurdem wysyłać na wieś uprzywilejowanej grupy z Pekinu, żeby prowadzić kampanię przeciw korupcji i przepędzaniu wroga klasowego.

Rolnicy wioski, do której trafiliśmy, byli o wiele biedniejsi niż się tego spodziewałem. Nosili starą, polataną odzież, a ich pożywienie było nadzwyczaj skromne, żeby nie powiedzieć niestrawne. Domostwa również były nędzne — dziurawe chaty, pozbawione mebli.

Aby chociaż zewnętrznie upodobnić się do tubylców, wymieniliśmy nasze ubrania na proste watowane kurtki i takież spodnie. Mimo tego wieśniacy w dalszym ciągu nam zażyczyli — na naszych ubraniach nie było lat. Kiedyś rozmawiałem ze starszym rolnikiem, ten delikatnie pogłaskał moją kurtkę i powiedział: — Gdybym miał taką kurtkę, wiedziałbym, że nadszedł już komunizm.

Tragedia marszałka

Marszałek Lin Piao uważany był za przyszłego następcę Mao, za silnego człowieka Chin. Zaledwie przed kilkoma miesiącami miałem okazję poznać żyjącego na uboczu Lina. Byłem naprawdę ciekaw tego, uważanego za geniusza, sławnego wojskownika. Kiedy zaprowadzono nas do pokoju, Lin Piao leżał na łóżku trzymając głowę na piersiach swojej żony. Płakał, a ona głaaskała go po głowie i pocieszała, jak małe dziecko. Marszałek był udręczonym człowiekiem, oficerem niezdatnym do kierowania innymi ludźmi.

Wkrótce po naszym przybyciu, przyjechało dwóch lekarzy z Pekinu. Przeprowadzili oni badania Lin Piao, który skarżył się na silne bóle. Stwierdzili, że ma kamień nerkowy i podjęli stosowne leczenie.

Marszałek Lin jeszcze w latach 40. uzależnił się od opium, później przerzucił się na morfinę. Pod ko-

niec 1949 roku wysłano go do ZSRR na kurację odwykową. Co prawda skończył z narkotykami, ale jego zachowanie — delikatnie mówiąc — pozostało szczególne. Na przykład, jego strach przed wodą był wręcz chorobliwy. Już na odgłos lejącej się wody dostawał rozwolnienia. Nie przyjmował żadnych napojów. Jego żona dbała o to, żeby przyjmował niezbędną dla organizmu ilość płynów. Podawano mu moczony w wodzie chleb.

Marszałek nigdy nie korzystał z toalety. Zamiast tego okładał się kocem i spał na nocniku, który podawała mu żona. Byłem tym wszystkim oszołomiony. Stało się dla mnie oczywiste, że marszałek Lin Piao był umysłowo chory. Mao jednak powierzał mu najważniejsze zadania. O problemach Lina opowiedziałem przewodniczącemu, on jednak wcale się tym nie przejmował.

Podczas rewolucji kulturalnej poważnie zaczęły rosnąć wpływy Cziang Czing. Mao swojej żonie powierzył nadzór nad kulturą i sztuką Chin, a ona tę wysoką pozycję wykorzystywała bez skrępowań — celem usunięcia swoich przeciwników.

Mało brakowało, żeby i ja stał się ofiarą pani Cziang. Ta kobieta oskarżyła mnie o dostarczenie jej zatrutego lekarstwa. Analiza tego specyfiku wykazała, że był on bez zarzutu, ale ona w dalszym ciągu twierdziła, że chciałem ją zamordować. Mao z kolei zarzucił mi zbyt małe zaangażowanie w rewolucję kulturalną. Dał mi odczuć, że popadłem w nielaskę. Zaczęłem poważnie obawiać się o swoje życie. Całymi tygodniami nie opuszczałem fabryki tekstylnej, do której wysłał mnie przewodniczący Mao. Musiałem kilka razy w tygodniu informować przewodniczącego o nastrojach wśród robotników.

Mango na ołtarzu

Pewnego dnia Mao kazał rozdzielić owoce mango, które podarował narodowi chińskiemu pakistański minister spraw zagranicznych. Miał one trafić do pekińskich fabryk, m.in. do tej, w której pracowałem. Ten podarunek był okazją do kolejnego święta. Owoce pokryto wośkiem, aby przechować je dla potomnych. Złożono je na specjalnym ołtarzu w sali zebrania. Robotnicy, przechodząc przed nim, bili poklony. Jednak nikt nie pomyślał, żeby owoce przed woskowaniem wyjałowić.

Po kilku dniach dorodne mango zaczęły po prostu gnić. Komitet rewolucyjny fabryki polecił zabrać owoce z ołtarza, a miążz i lupiny ugotować. W trakcie ponownej uroczystości wszyscy robotnicy otrzymali do wypicia po łyżeczce wody, w której gotowały się nadgniłe mango.

Komitet rewolucyjny nakazał z kolei wykonanie woskowego modelu mango, odtworzonego owocem ustawnym na ołtarzu — w tym samym miejscu. Kiedy o tym kulcie mango powiedziałem przewodniczącemu, ten serdecznie się tym ubawił.

W końcu 1971 roku Mao po raz pierwszy poważnie zachorował — infekcja płuc, niewydolność serca. Owszem, gotów był przyjmować antybiotyki, ale tylko w postaci tabletek. Każdą inną kurację konsekwentnie odrzucał. W końcu włączył się Biuro Polityczne KC. Jego członkowie poważnie zastanawiali się co począć, tym bardziej, że choroba przewodniczącego weszła w poważne stadium.

Po południu, 1 lutego 1972 roku Mao wezwał mnie do siebie i powiedział: — Uważa pan, że istnieje jeszcze jakaś nadzieja? Czy może mi pan jeszcze pomóc?

— Jeśli pan przewodniczący pozwoli się leczyć, to nadzieja, oczywiście, jest.

— No to ładnie, niech pan zacznie swoje leczenie.

Wódz przyjmuje Nixona

Prezydent USA, Richard Nixon, miał przybyć do Chin z pierwszą oficjalną wizytą 21 lutego 1972 roku. Mao oczywiście chciał się z nim spotkać. Tak więc pozostały mi tylko trzy tygodnie, aby go chociaż częściowo doprowadzić do porządku.

Na początku poleciłem wykonanie zastrzyku w lewe biodro. W 20 minut później pacjent zaczął mocno kaszleć — był zbyt słaby, by odrzucić szkiełko, potrzebował powietrza. W końcu stracił przytomność. Asystujący mi lekarze podjęli stosowne zabiegi, aby Mao odzyskał przytomność. W czasie tej zapasnej walki każda sekunda. W czasie omdlenia Mao, o jego stanie poinformowałem premiera Czou En Laia. Ta wiadomość wywołała u niego taki szok, że stracił kontrolę nad swoimi wewnętrznymi i narobił w portki!

Z tego powodu musiał najpierw gruntownie się umyć i przebrać, stąd też jego wizyta w pokoju Mao nieco się opóźniła. Kiedy tam przyszedł, Mao był już po zabiegu i wypoczywał.

Wreszcie nadszedł dzień przybycia Nixona. Przewodniczący czuł się znacznie lepiej, zapalenie płuc było już podleczone, a serce pracowało względnie normalnie. Nigdy jeszcze nie widziałem Mao tak podnieconego, jak w związku z tą wizytą. Wstał wcześniej rano, kazał się natychmiast informować, o której przybędzie prezydent. Po raz pierwszy od

— Właśnie w tej chwili podjęliśmy decyzję. Zwłoki przewodniczącego Mao mają być zabalsamowane na stałe, a pan musi się zastanowić, jak to zrobić.

— Dlaczego teraz chcecie balsamować na stałe? Przecież przewodniczący Mao jeszcze w 1956 roku sporządził na piśmie swoją ostatnią wolę, zgodnie z którą jego zwłoki miały być spopiłone. — Taka jest decyzja Biura Politycznego — wyjaśnił Wang. — Ale przecież jest to niemożliwe — powiedziałem. — Jeśli wraz z upływem czasu nawet tak koroduje, to w jaki sposób utrzymać ciało ludzkie przed rozkładem? Przysłuchujący się tej rozmowie marszałek Ye Jiansheng zaproponował kontakt z ludźmi godnymi zaufania z Akademii Sztuk Pięknych. — Może oni potrafiliby wykonać woskową lalkę ludzko podobną do Mao. Jeśli będzie to konieczne, będziemy mogli ją wykorzystać jako rezerwę. Poczułem się lepiej. Marszałek Ye był bardzo wpływowym członkiem politbiura. Wang Dong Xiang zobowiązał mnie do absolutnego milczenia na ten temat. Jedną z lekarek mego zespołu znalazła w zachodnim piśmie medycznym opis metody konserwacji zwłok na pewien czas. Zgodnie z nią należy wstrzyknąć dużą dawkę formaldehydu, zależnie od wagi ciała, od 12 do 16 litrów. Mimo że wątpliwy w skuteczności takiego postępowania, wydałem polecenie wstrzyknięcia formaldehydu. W sumie wmpompowaliśmy 22 litry — o 6 litrów więc niż należało! Proces trwał kilka godzin. O 10 rano byliśmy gotowi. Rezultat naszych poczyną był przerażający. Twarz Mao była obrzęknięta i okragła, jak kula. Szyja była równie nabrzmiała, jak głowa. Formaldehyd przenikał przez skórę, jak pot. Twarz przewodniczącego świeciła się. Od głowy odcinały się spuchnięte uszy, odstawały pod kątem prostym. Zwłoki wielkiego Mao wyglądały bardziej niż groteskowo. Strażnicy byli przerażeni. — Co wyście zrobili, że przewodniczący tak strasznie wygląda? — zapytała jedna z jego metres. Czterech ekspertów pracowało do trzeciej po południu. Włożyli wiele wysiłku, aby twarz Mao przybrała normalny wygląd. Szyja była jeszcze nieco obrzęknięta, ale strażnicy uznali, że tak to już może być. O północy, w 24 godziny po śmierci, ułożyliśmy ciało Wielkiego Sternika w szklanej trumnie i zamknęliśmy ją. Niekiedy członkowie Biura Politycznego sfotografowali się przed trumną. Później karetka pogotowia ratunkowego przewiozła trumnę do Dużej Sali Narodów, gdzie miała stać przez siedem dni. Codziennie obok trumny przechodziły dziesiątki tysięcy starannie dobranych obywateli. Oddawali ostatnią cześć wielkiemu Mao Tse Tungowi. (Na podstawie Der Spiegel — tłum. i oprac. jag)

pięciu miesięcy pozwolił na wizytę fryzjera, który podciął mu włosy. Teraz musieliśmy być w stałym pogotowiu, na wypadek gdyby stan wodza uległ pogorszeniu. Podczas, gdy dwaj przywódcy rozmawiali ze sobą, ja byłem tuż obok, w pokoju oddzielnym tylko kotarą. Słyszałem jak Mao wyjaśniał, że mimo poprawy stosunków USA-ChRL, prasa chińska nie zaprzestanie ataków na USA, a niewątpliwie prasa amerykańska w dalszym ciągu będzie krytyczna wobec Chin. Społeczeństwa obu państw tak są do wzajemnej krytyki przyzwyczajone, że powoli muszą akceptować nowe stosunki.

Mao był niezmiernie rad z wizytą Nixona; on polubił tego Amerykanina.

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

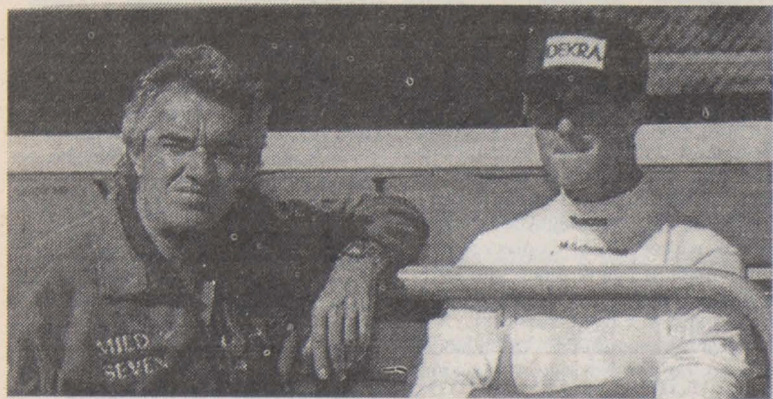
— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory. My, wiedząc o tym, poważnie liczyliśmy się z tym, że kierownictwo na posiedzeniu 9 września 1976 roku, może nas, lekarzy, posadzić o morderstwo!

— Nixon swoje poglądy wyraża jasno, otwarcie, nie tak jak ci lewicowi politycy, którzy mówią jakby w gebach mieli pełną gorącą kaskę. W lipcu 1974 roku zespół neurologów, badających — na moją prośbę — przewodniczącego, stwierdził u niego sklerozę laterału. To bardzo złośliwa choroba, na którą nie znamy skutecznych metod leczenia. A laikom z Biura Politycznego KC nie mogło pójść o to, że Mao, jak każdy śmiertelnik, może być nieuleczalnie chory. Wielu z nich do samego końca nie wierzyło, że przewodniczący jest bardzo poważnie chory.

■ Cztery koła



KRÓL MIDAS FORMUŁY 1

JANUSZ GRYSIN

Dzisiaj już wiemy, że Michael Schumacher jest mistrzem świata Formuły 1, a zespół Benettona — w klasyfikacji marek — zajął drugie miejsce. Wyprzedził go team Franka Williamsa. Na tytuł mistrzowski Schumachera złożyło się wiele czynników. Jest on — z całą pewnością — doskonałym kierowcą, ale za współautora sukcesu można uznać Włocha, Flavio Briatore — szefa zespołu Benettona.

Wszystko, czego dotknął ten facet, zmieniało się w złoto — taki współczesny król Midas. On z M. Schumacherem, największym talentem wśród kierowców wyścigowych lat 90., zawarł długoletni kontrakt. Stworzył biuro techniczne, w skład którego weszli ludzie najlepsi z możliwych — Ross Brawn, Tom Wilkinahaw, Rory Byrne i Frank Dernie. To on przyciągnął japońską firmę tytoniową (MILD SEVEN), która wyłożyła — w ciągu dwóch lat! — 80 mln marek. Z uzdolnionej grupy laików Benettona stworzył poważną stajnię wyścigową, która w wyścigach Formuły 1 wysunęła się na drugą pozycję, zaraz za teamem F. Williamsa.

Dzisiaj królestwo Flavio Briatore rozspierało się w kawałki. W oficjalnych kręgach Benetton uważany jest za firmę mało poważną — po rozmaitych skandalach — a Michael Schumacher skłonny jest do odejścia. Adwokat Niemca poprosił grzecznie, ale stanowczo, aby natychmiast rozwiązać kontrakt, zawarty do 1996 roku.

W wyniku tych perturbacji zespół Benettona jest na wylocie. Technicy i mechanicy są niepewni swego losu. Cieszący się z cudzego nieszczęścia komentują ten cyrk w Formule 1. — Flavio Briatore pokłonił się o swoją manię wielkości.

Przy tym wszystkim Briatore ma jeszcze sporo atutów. Ten były nauczyciel narciarstwa z małego miasteczka na północy Włoch, do przygody z F-1 podszedł zupełnie surowy. Na temat wyścigów samochodowych wiedział tylko to, że Niki Lauda jest kierowcą...

Luciano Benetton mianował Briatore, swego namiestnika na Południową Amerykę, na szefa zespołu po tym, jak ten w ciągu pięciu lat doprowadził do otwarcia 700 sklepów z wyrobami firmowymi. W 1988 roku Flavio usłyszał od swego szefa: — Dobrze się wszystkiemu przyjrzyj i powiedz mi, co ci przypadło do gustu.

Briatore swoje wrażenia podsumował jednym zdaniem.

— Przedstawiciele mediów byli tylko u konkurentów. W pamięci utkwiły mi trzy rzeczy: kolorowe samochody, głośna muzyka i szczęśliwi ludzie.

Mimo takich „doświadczeń”, Benetton mianował Briatore szefem zespołu, mówiąc mu: — Ustaw to w jedną całość.

Bardzo dobry konstruktor, John Barnard i były mistrz świata, Nelson Piquet zdobyli dla Briatore i Benettona miliony Camela. Przy ich pomocy Benetton wspinał się po drabinie Formuły 1 i dziś zaliczany jest do elitarnego kręgu topteamów. Kiedy był już na górze, na zbity łeb wyrzucił Barnarda i Piqueta. Do zespołu przyjął ludzi mniej kosztownych, ale z większymi ambicjami,

takich jak Michael Schumacher i szef techniki Walkinshaw.

Sukces był imponujący. Już w 1993 roku Benetton był technicznie ustabilizowany. W 1994 roku, od samego początku, Briatore poszedł na całość. Wypowiedział wojnę bardzo mocnej kombinacji Williams — Renault z Ayrtonem Senną. To robiło wrażenie. Briatore przede wszystkim z takich konfrontacji czerpie swoje motywacje. Kiedy po tragicznej śmierci A. Senny stało się jasne, że Michael Schumacher ma bardzo realne szanse na zdobycie mistrzostwa świata, Briatore robi to wszystko, za co przedtem ganił swoich przeciwników. Ci pozwalają powodować się emocjami, on — przeciwnie — kieruje się wyłącznie racjonalnymi, gospodarczo uzasadnionymi racjami.

W pewnym momencie Briatore przecenił siebie i swoje możliwości. Rozpoczął wojnę z Maxem Mosleym, prezydentem FIA, który po wypadku na torze Imola chciał trochę „rozbroić” Formułę 1. Briatore obawiał się o techniczne wyprzedzenie Benettona przez inne zespoły. Zarzucał Mosleyowi brak kompetencji w sprawach technicznych...

Zemsta ze strony FIA nastąpiła szybciej niż Briatore mógł przypuszczać. Schumacher, z powodu zlekceważenia czarnej flagi na torze w Silverstone, jest ukarany i to bardzo surowo. Kolejna sprawa, na której został przyłapany Benetton, dotyczy kombinacji technicznych. Do dziś nie wiadomo, kto zarządził usunięcie filtra z dystrybutora paliwa. Sprawa zakończyła się pożarem samochodu i poparzeniem jednego z mechaników. Mogło być znacznie gorzej. Zespół traci kolejne punkty za niezgodność z regulaminem.

Briatore te wszystkie niepowodzenia i zawirowania kwituje jednym zdaniem: — Nasz image ubrudzono błotem... Stara się jednak, drogą ustępstw na rzecz FIA, wyhandlować uniewinnienie dla Benettona. Dlatego nie może swoich kierowców otaczać należyłą opieką. Każde słowo, wypowiedziane nieopatrnie, mogłoby zdenerwować stronę przeciwną.

Jeden z członków zespołu krytykuje Briatore. — Flavio buduje swoją politykę Formuły 1 na interesach i kontrinteresach. Z każdym interesem stajesz się coraz bardziej zależny, aż w końcu stajesz się niezdolnym do działania. Wytknięto mu także kupno zespołu Ligiera. Uznano je za zbyt pospieszne.

— To nie było genialne posunięcie, to po prostu była klapa. Teraz Briatore musi dla Ligiera kupić silnik, ponieważ Renault pozostaje u Williamsa.

Promienny Flavio Briatore jest wzbudzającym litość utracuszem. M. Schumacher stracił do niego zaufanie. Ta sytuacja długo nie potrwa. Aktualny mistrz świata zamierza rozstać się z zespołem Benettona i jego szefem.

Briatore przed wyścigiem w Japonii zpowiadał:

— Jeżeli zdobędę mistrzostwo świata dla Benettona, wycofam się definitywnie. Moja misja będzie spełniona. Tytuł ma Schumacher, Benetton jest drugi. Czy Briatore spełni swoją obietnicę?

■ Muzea, galerie, wystawy

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki "Arsenal", ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: Albin Sokołowski — rzeźba, Jerzy Tadeusz Lengiewicz — malarstwo i rysunek, Zbigniew Swidziński — Landszaft.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczniny. Wystawa czasowa: „Impresje łowieckie”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Przypomnienie” — prace Jana Cybisa, Artura Nacht-Samborskiego, Zygmunta Waliszewskiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Ulica Lipowa dawniej”, „Powstanie Kościuszkowskie — historia i tradycja”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X—XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa: „Satyra i karykatura wojskowa”.

Muzeum Miejskie — Galeria im.

Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Mój pamiętnik” — wystawa pokonkursowa prac dziecięcych.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17.

Galeria AK—ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: Prace Henryka Rogozińskiego.

Galeria El—Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5, terminy zwiedzania należy uzgadniać pod nr tel. 766 (sposób Białowieży 0-835 12-766). Ekspozycja: malarstwo, ikony, korzenio-plastyka, fotografia artystyczna, diadyma twory natury, zbiory etnograficzne.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Czas industrialny” — prace Kordiana Michalskiego.

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel.

436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych.

SUPRAŚL

Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabinów. Wystawa czasowa: „Dwór polski — okruciny dziedzictwa”.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-26, czynny (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 10-17.

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne (oprócz poniedziałku) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę godz. 12-15.30.

ZUZELA

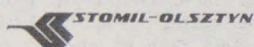
Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANÓWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 9-18. Wystawa czasowa: „Ludowe lecznictwo zwierząt”.

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w godz. 10-17 (oprócz poniedziałku), w sobotę i niedzielę 10-16; wystawa prac malarskich Aleksandra Chochłowa.



Hurtownice wyrobów:

MOTOZBYT 15-467 Białystok, ul. Poleska 61 tel./fax: 521-875

MISIUKIEWICZ 19-300 Elk, ul. Suwalska 11 tel. 102-151

CSZ PKS 25-953 Kielce, ul. Rolna 8 tel. 490-91/95, fax: 475-08

GUMIX 30-415 Kraków, ul. Rzemieślnicza 1 tel. 666-100, fax: 671-150

BEHAMOT 30-556 Kraków, ul. Wodna 11 tel. 551-192, fax: 551-493

ELBA 33-200 Dąbrowa Tarn., ul. Sucharskiego 6 tel. 425-357, fax: 422-498

KOMERS-GUM 42-221 Częstochowa, ul. Luba 14 tel. 651-417, fax: 514-57

LAK 43-300 Bielsko-Biala, ul. Cegielniana 30 tel. 222-31, fax: 285-92

PKS 43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2 tel. 117-70-81, fax: 27-48-84

OPONET 50-440 Wrocław, ul. Kościuszki 135 tel./fax: 444-820

AGROMAX 60-451 Poznań, ul. Dąbrowskiego 560 tel. 480-451, fax: 798-872

J&J 61-312 Poznań, ul. Ostrowska 391 tel./fax: 798-165

POLMOZBYT 68-200 Żary, ul. Żagańska 44 tel. 33-38, fax: 34-09

STODOŁA 70-898 Szczecin, ul. Puciec 127 tel. 18-14-97 fax: 661-384

PEHAMOT 71-084 Szczecin, ul. Zielonogórska 34 tel./fax: 878-562

STANFEX 75-842 Koszalin, ul. Słowiańska 5 tel./fax: 427-161

UNIGUM 87-162 Lubisz, tel. 78-22-01, fax: 782-202

OPONDEX 85-840 Bydgoszcz, ul. Nowotoruńska 8 tel. 631-409, fax: 611-795

SOWKAM 89-115 Mroczka, ul. Polna 19 tel./fax: 856-664

KORMORAN 02-981 Warszawa, ul. Zawodzie 16 tel. 642-27-28, fax: 642-67-28

INTER-STOMIL 90-513 Łódź, ul. Struga 26 tel. 558-499 fax: 37-45-41

BAKS 81-856 Sopot, ul. Kasztanowa 1 tel./fax: 510-361

Obfite opady śniegu szczególnie na wschodzie, zachodzie, północy, południu i w centralnej Polsce



Kormoran. Opony na wszystkie drogi i każdą pogodę.

A jeśli prognoza pogody miałaby się sprawdzić, to co wtedy...

Czy zamierzasz przeleżeć

bezsennie całą noc, drżąc ze

strachu na myśl o tym, co spotka

Cię rano. Naturalnie, że nie,

o ile... Twoje auto jeździ na

wielosezonowych oponach serii

Kormoran ze Stomilu — Olsztyn.



Nowoczesne opony Kormoran

gwarantują pewne prowadzenie

samochodu po wszelkiego rodzaju

nawierzchniach i w każdych

warunkach pogodowych.

Twoje Kormorany po prostu

niczego się nie boją, więc śpij

spokojnie i nie przejmuj się

pogodą.

STOMIL-OLSZTYN
Poczuj się bezpiecznie.



SIMBA SYN MUFASY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92; godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę godz. 9-17. Wystawa czasowa „Darz Bór”.

Galeria „Bonar” ul. Wojska Polskiego 3, tel. 16-32-26; wystawa prac Marka Chomczyka (malarstwo) i Włodzimierza W. Tyca (monotypy olejne).

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133; wystawa poplenerowa „Baliki 94”. W piątek o godz. 18 występ kwartetu „Alba Breve”.

Galeria „Pod Arkadami”, St. Rynek 1, tel. 16-20-93, (wtorek - piątek), godz. 10-20, sobota i niedziela 13-20; wystawa „Karty Bożonarodzeniowe” Teresy Adamowskiej.

BOGUTY PIANKI
Gminny Ośrodek Kultury: fotografia Romana Świerżewskiego. Sobota, godz. 18 impreza folklorystyczna „Tłoka na kapuście”.

(nom)

Suwałki
Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, godz. 10-17. Wystawa Ex — librisów Juliusza Batury.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81; piątek, godz. 8-16, w sobotę i niedzielę godz. 10-17. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz Kowalski — życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Wystawy: „Len” i „Biografie suwalskie”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 11 Pułkowi Piechoty i broni towarzyszących z regionu suwalskiego w II Rzeczypospolitej.

Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 — wojewódzki przegląd dziecięcej twórczości plastycznej.

Węgorzewo
Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Poniedziałek — piątek, godz. 8-18, soboty i święta, godz. 10-15. Wystawa „Kultura ludowa Suwalszczyzny i Rzędzin”. Wystawa sztuki ludowej i rękodzieła.

Pisz
Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7. Czynne: wtorki, soboty, niedziela, godz. 8-15; środy, czwartki, piątki 9-16. Ekspozycja „fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa łowiecka.

Miejski Dom Kultury — 25 listopada, godz. 11.30-13.17 — koncert muzyki elektronicznej Sławomira Sikory. Wystawa prac plastycznych pt. „Jesień”.

Augustów
Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 — wystawa etnograficzna. Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5 — zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu, tel. 27-54.

Miejski Dom Kultury — piątek, 25 listopada, godz. 18 — wieczór muzyczny. Niedziela, 27 listopada, godz. 18 — koncert muzyki jazzowej. Wystawa akwareli i obrazów Ireny Krzywińskiej i prac plastycznych twórców amatorów.

Elk
Miejski Dom Kultury — piątek, 25 listopada, godz. 17 — koncert tria gitar klasycznych z Grodna. Sobota, godz. 17 — zabawa andrzejkowa seniorów. Wystawa: fotografii Janusza Popowskiego „Makropolowanie” i modelarska.

Giżycko
Miejski Dom Kultury — piątek, 25 listopada, godz. 16 — zabawa andrzejkowa dla dzieci, godz. 17 — wernisaż wystawy obrazów Kazimierza Nehringa.

(m)

Już dawno nie było takiego filmu, który z czystym sumieniem można polecić dostojnie wszystkim: i dorosłym, i dzieciom. Ci pierwsi z przyjemnością przypomną sobie czasy, kiedy wżruszali się na „Zakochanym kundlu” czy „101 dalmatyńczykach”, ich dzieci z kolei z przyjemnością obejrzą film, którego rysunkowi bohaterowie nie są bezkształtnymi maskarami (twórcy takich kresówek twierdzą, że to rozwija dziecięcą wyobraźnię!), wręcz przeciwnie — do złudzenia przypominają swoje naturalne pierwowzory.

Film oparty jest na schemacie starym jak świat: lwiatko Simba wyrusza w pełną przygodę wędrowkę, aby udowodnić wszystkim zwierzętom z afrykańskiej sawanny, że w pełni zasługuje na miano ich króla. Cała historia jest tak fascynująca, że wciąga i młodych, i starych — wszyscy z zapartym tchem śledzą losy małego Simby.

Filmowcy z wytwórni Disneya spędzili wiele miesięcy w Afryce, poznając tamtejszy krajobraz, śledząc zwierzęta w ich naturalnym środowisku. Ten trud nie poszedł na marne: dzięki nowoczesnym techni-

kom komputerowym animacja „Król la...” jest majstersztykiem w swojej precyzji i doskonałym oddaniu piękna krajobrazu i urody dzikich zwierząt.

Na koniec informacja bardzo ważna — szczególnie dla „analfabętów” przed zerówką: film jest wy-

świetlany w polskiej wersji językowej, nawet piękna piosenka też śpiewana jest po polsku.

(jaw)

Król Lew, reż. Roger Allers, pełnometrażowy film animowany. Kino „Pokój” — Białystok



FORUM TEATRÓW SZKOLNYCH

Dziewięć zespołów teatralnych z pięciu województw wystąpi w sobotę na scenie Białostockiego Teatru Lalek w ramach VII Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej. Woj. warszawskie reprezentuje Teatr „Bez nazwy” z ŁO w Konstancinie-Jeziornie i „Teatr Młodych” z MDK w Warszawie — Woli. Z Płockiego przyjeżdża Muzyczny Teatr Gestu „Biała Mandragora” z MDK w Płocku, z Siedleckiego — Teatr Młodzieżowy z ŁO w Sobolewie, z Suwalskiego — „Teatr Efemeryczny” z MDK w Suwałkach. Woj. białostockie reprezentują: Teatr Poezji „Knysz” z Knyszynskiego Ośrodka

Kultury, Teatr „Klapy” z MDK w Białymstoku, Teatr „Mandragora” z Klubu „Zenit” SM „Zachęta” i Teatr Poezji „Boże Ziółka” z I ŁO w Białymstoku.

Trzy najlepsze teatry zostaną zakwalifikowane przez jury na finałowe Forum do Poznania. Uczestnicy dowiedzą się o tym w niedzielę rano. Po ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród w BTL wystąpi Kabaret Dada.

Impreza została zorganizowana przez Kuratorium Oświaty, BTL, Zespół Placówek Doskonalenia Nauczycieli i MDK w Białymstoku.

(kon)

MUZYCZNE SPOTKANIA Z POEZJĄ

MDK — Dom Środowisk Twórczych i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży zapraszają w sobotę 26 bm. o godz. 16 do Klubu „Bonar” na Spotkania z Poezją Śpiewaną. Wystąpią artyści z Łomży i województwa. Impreza ma charakter przeglądu — mogą w niej uczestniczyć uczniowie szkół ponadpodstawowych i osoby dorosłe. Warunkiem udziału jest wykonanie dwu utworów śpiewanych z akompaniamentem jednego instrumentu lub małego zespołu muzycznego. Poza programem natomiast wystąpi podczas Spotkań z Poezją Śpiewaną Stanisław Kławe z Warszawy, z własnym recitalem.

(nom)

ANDRZEJKI DLA SAMOTNYCH

Klub „Miraz” przy ul. Kozłowej 4 w Białymstoku zaprasza osoby samotne w różnym wieku, pragnące nawiązać kontakty towarzyskie, na wieczorek andrzejkowy, który odbędzie się w sobotę (26 bm.) w siedzibie klubu. Początek o godz. 17. Przy filiżance herbaty można będzie porozmawiać, a do tańca zagra zespół „Wojtek Band”.

MN

PROCES W FORUM

Angielski film „Proces” z 1992 roku nie jest produkcją najnowszą, w Polsce jednak dotychczas nie był wyświetlany. Franz Kafka przeraziłby się swą wizją!!! — oczywiście, gdyby mógł zobaczyć ten film. Scenarzysta i reżyser dość wiernie trzymali się powieści, uzyskali jednak efekt wstrząsający — wydaje się, że wszystko, co spotyka Józefa K., może być również naszym udziałem. Człowiek

wobec wszechpotężnego Prawa okazuje się bezradny, zepchnięty do roli bezwolnej marionetki, od której nie nie zależy.

(jaw)

„Proces”, scen. Harol Pinter, reż. David Jones, wyk. Kyle MacLachlan, Juliet Stevenson, Alfred Molina, Anthony Hopkins i in. Kino „Forum” — Białystok.

Teatry

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — piątek „Rajski ogród” (Mała scena), godz. 16.00, „Kłatwa” (Kieśzeń sceniczna), godz. 16.00, „Wiedźma” (Foyer Teatru), godz. 19.00, sobota, niedziela „JA, FEUERBACH” (Duża scena), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek — sobota VII Ogólnopolskie Forum Dzieci i Młodzieży Szkolnej w godz. 10-14, 16-18, niedziela VII Ogólnopolskie Forum Dzieci i Młodzieży Szkolnej, godz. 9.30 — ogłoszenie wyników, Recital Jacka Kaczmarskiego, godz. 17.00, 20.00.

Teatr Szkolny PWST, ul. Sienkiewicza 14 — piątek, sobota „Kaprysy Łazarza”, godz. 19, niedziela „Kaprysy Łazarza”, godz. 17.

Teatr Lalek w Łomży — piątek „O Kasi, co gąski zgubiła”, godz. 15.00, niedziela „O Kasi, co gąski zgubiła”, godz. 16.00.

Teatr 3/4 — sobota „Gianni, Jan, Johan, John...” (Sejny, Biała Synagoga), godz. 19.00.

Państwowa Filharmonia w Białym-

stoku — niedziela, godz. 18.00, koncert monograficzny z cyklu „MAKOWICZ plays...”, dyrygują: Krzesimir Dębski, Mirosław J. Błaszczyk utwory Cole Portera — „Cantabile h-moll”, „Easy To Love”, „Begin the Beguine”, „You Be So Nice To Come Home To”, „Love For Sale”, „Get Out Of Town”, „I Get A Kick Out Of You”, „Just One Of Those Things” oraz Krzesimir Dębski — „Adam In The Bergrarian Country”.

Kina

W BIAŁYMSTOKU
„POKÓJ” — piątek „Król Lew” (USA, b.o. — dubbing), godz. 10.30, 13.00, 15.00, „Woodstock” (USA, l. 15), godz. 18.00, sobota, niedziela „Król Lew”, godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, „Woodstock”, godz. 18.30.

„SALA KAMERALNA” — piątek „Miś” (pol., l. 15), godz. 16.30, 19.00.

„TON” — piątek, sobota, niedziela „Gra o życie” (USA, l. 15), godz. 10.30, 17.30 (ostatni dzień), „Forrest Gump” (USA, l. 15), godz. 12.30, 15.00, 19.30.

„FORUM” — piątek „Uwięziona Helena” (USA, l. 18), godz. 14.00, 16.00, 18.00,

20.00, sobota, niedziela „Proces” (ang. l. 15), godz. 13.00, 17.30, „Uwięziona Helena”, godz. 15.30, 20.00.

„SYRENA” — piątek „Sierpniowa rapsodia” (japoński, l. 15), godz. 14.00, Przegląd Filmów Polskich: „Szuler”, godz. 17.00, „Spis dziesięć”, godz. 19.00, „Total Bałajka show” (fiński, l. 15), godz. 22.00, sobota „Sierpniowa rapsodia”, godz. 14.00, „Żywy Mateusza”, godz. 17.00, „Rozmowa z człowiekiem z szafy”, godz. 19.00, niedziela Świat i kino: „Dawno temu w Ameryce” (USA, l. 15), godz. 13.00, „Siekierzeza”, godz. 17.00, „Pamiętnik znaleziony w garbie”, godz. 19.00, „Total Bałajka show”, godz. 22.00.

„KAMERA” — piątek „Na zabójczej ziemi” (USA, l. 15), godz. 17.00, sobota „Na zabójczej ziemi”, godz. 11.00.

W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Białowieża „Zubr” — piątek, sobota, niedziela „Kolonja karna” USA, l. 15), sobota, niedziela „Naga broń 33 1/3” (USA, l. 15).

Bielski Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela „Wyszczałowe dziewczyny” (USA, l. 15), sobota, niedziela „W imię ojca” (ang.-USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — nie-

działa „Eksplodź” (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” — niedziela „Rodzinka z Beverly Hills” (USA, l. 12).

Siemiatycze „Chrobry” — piątek „Trzy kolory — Czerwony” (franc.-pol., l. 15), piątek, sobota, niedziela „Maverick” (USA, l. 15).

Sokółka „Sokol” — piątek, sobota, niedziela „Kocham kłopoty” (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa” — piątek „Synalek” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Milioner w spodniach” (USA, l. 12).

Łomżyńskim
Łomża „Millenium” — piątek „Wilk” (USA, l. 15), godz. 16.00, „Rozmowa z człowiekiem z szafy” (pol., l. 15), godz. 18.30, sobota poranek dla dzieci, filmy animowane, godz. 12.00, „Wilk”, godz. 16.00, „Pamiętnik znaleziony w garbie” (pol., l. 15), godz. 18.30, niedziela poranek dla dzieci, filmy animowane, godz. 12.00, „Wilk”, godz. 16.00, „Szczur” (pol., l. 15), godz. 18.30.

Ciechanowiec „Meteor” — piątek, sobota, niedziela „Beethoven 2” (USA, l. 12).

Kolno „Wrzos” — piątek, sobota, niedziela „Moja dziewczyna 2” (USA, l. 12).

Szepietowo „Bajka” — niedziela „Zakonnica w przebraniu 2” (USA, l. 12).

BAŚNIOWY ŚWIAT

W piątek, o godz. 11 w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku przy ul. Kilińskie-go 8 otwarta zostanie pokonkursowa wystawa „W krainie baśni”. W artystycznej rywalizacji wzięły udział dzieci, których prace, inspirowane ulubionymi baśniami, będzie można oglądać od 25 listopada do 16 grudnia.

(jaw)

RECITAL KACZMARSKIEGO

Na wieczór w niedzielę zapowiada się spotkanie z poezją i muzyką Jacka Kaczmarskiego. Recital artysty odbędzie się dwukrotnie (o godz. 17 i 20) w Białostockim Teatrze Lalek.

(kon)

PODGLĄDANIE FEUERBACHA

W sobotę i niedzielę, o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku zobaczymy sztukę Tankreda Dorsta pt. „Ja, Feuerbach” w reżyserii Andrzeja Jakimca. W roli głównej wystąpi Andrzej Karolak, który wcielił się w rolę starego kolegi po fachu, interpretując ją bardzo osobliście i z wielkim wkładem profesjonalnego kunsztu.

(kon)

„MAKOWICZ PLAYS COLE PORTER”

Trzeci koncert monograficzny z cyklu „Makowicz plays...”, poświęcony jednemu z najwybitniejszych kompozytorów amerykańskiej muzyki popularnej — Cole Porterowi, odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej. Grać będzie Adam Makowicz, amerykański solista pianista jazzowy z Polski, orkiestrą FB dyrygować będą Krzesimir Dębski — wybitny kompozytor i aranżer młodego pokolenia, który opracował na orkiestrę i fortepian utwory Portera oraz Mirosław J. Błaszczyk.

(a)

WSPOMNIENIE CZAR

W 1969 r. na łakach farmy w White Lake odbyła się impreza, która przeszła do historii pod nazwą Woodstock. W białostockim kinie „Pokój” w dniach 25-29 bm. obejrzeć można prawie czterogodzinny film dokumentalny pt. „Woodstock”, który na pewno chętnie obejrzą rodzice — ówczesna młodzież i dzieci — żeby zobaczyć czym był świat 25 lat temu.

(jaw)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — piątek, sobota, niedziela „Złoto dla naiwnych” (USA, l. 15), niedziela „Prawdziwe kłamstwa” (USA, l. 15).

Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela „Prawdziwe kłamstwa” (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos” — sobota, niedziela „Porno” (pol., l. 15).

Elk „Polonia” — piątek „Prawdziwe kłamstwa” (USA, l. 15), „Speed — niebezpieczna szybkość” (USA, l. 15), niedziela „Życie Carlita” (USA, l. 15).

Giżycko „Fala” — piątek, sobota, niedziela „Rapa Nui” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — piątek, sobota „Gliniarz z Beverly Hills 3” (USA, l. 15).

Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „Wilk” (USA, l. 15).

Pisz „Stolica” — piątek, sobota, niedziela „Wyatt Earp” (USA, l. 15).

Sejny „Polonez” — piątek, sobota, niedziela „The Flintstones” (USA, l. 12).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „The Flintstones” (USA, l. 12).

Węgorzewo „Mewa” — sobota, niedziela „I kto to mówi 3” (USA, l. 12).

W OSIEMDZIESIĄT

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Na starym, solidnym biurku plik ozdobnych telegramów. O przekroczeniu ósmego krzyżyka pamiętali przyjaciele, ci z kraju i ci z zagranicy. Doktor Marcin Blaszcak jeszcze raz mógł się przekonać, jak wielką rzeczą jest przyjaźń i pamięć.

Chłopak z Wiśniowej

Październik 1914 r. był deszczowy i słotny. Katarzyna Blaszcakowa pod sercem nosiła kolejnego syna, a pod powiekami obraz męża Józefa, który poszedł ma wojnę. Nawet tu, w małej galicyjskiej Wiśniowej, czuło się wówczas słodki zapach przyszłej wolności. Zdrowy, silny Marcinek, którego urodziła 11 października, musiał wrócić dobrze. Nie myliła się matczyzna intuicja. Z dalekich włoskich okopów wrócił mąż. Galicja pozbyła się austriackiego zaborcy, wszystkie polskie oczy wpatrzone były w portret Piłsudskiego.

— Miałem pięciu braci i jedną siostrę — mówi dziś Marcin Blaszcak. — Rodzicom zawdzięczamy wychowanie w prawdziwym kuldzie do narodu. Ojciec dwoił się i troił, żeby z garbatych, podgórszych hektarów wyciągnąć jak najwięcej. Dodatkowo trudnił się handlem.

Blaszcakowa siódemka z najlepszymi cenzurkami skończyła szkołę powszechną w Wiśniowej. Potem po kolei wędrowali w świat. Marcin za duchowego opiekuna zawsze uważał starszego od siebie Janka, który wybrał sutannę.

— Za jego namową trafiłem do gimnazjum w Rózanymstoku. Prowadził je ksiądz salezjanin.

Gdzie Rzym, gdzie Krym. Wiśniowa w Krakowskim i Rózanymstoku w Białostockiem.

— Jeździło się koleją — opowiada Blaszcak. — Całkiem wygodnie, tanio i szybko. Pierwsza przesiadka w Warszawie, potem kurs na Grodno, a stamtąd już tylko żabi skok do mojego gimnazjum. To była wyjątkowa szkoła. Królikiewicz od polskiego, Stachak od greki, łacinnik Makuch i Masalski fizyko-matematyk zadbał o najwyższy

poziom. Gimnazjaliści z reguły przekonywali się o tym, startując po maturze na wyższe uczelnie.

Wybrałem medycynę

Marcin Blaszcak nie ukrywa, że wybór przyszłego zawodu był spłotem nadzwyczajno-zwyczajnych okoliczności.

— Jakoś na rok przed maturą wybraliśmy się z kolegami na odpust do pobliskiej wsi — opowiada. — Było kolorowo, jarmarcznie i miło. Aż tu nagle bójka między zwaśnionymi młodzieniaszkami. Widziałem jak jeden z nich upadł rażony kamieniem w czoło. Do dziś nie wiem dlaczego podbiegłem i z rękawów własnej koszuli zrobiłem prowizoryczny opatrunek. Sprowadzono karetkę z Grodna. Jechałem z rannym aż do szpitala. Właśnie tam, z ust doświadczonego lekarza, usłyszałem komplement o fachowości udzielania pierwszej pomocy. Od tej pory wiedziałem, że tylko medycyna.

Maturę zdał bardzo dobrze, ale należało uzupełnić, nie wymaganą w klasycznym gimnazjum, chemię. Kupił podręcznik Tolloczki i kul bez opamiętania.

— Trochę za późno przyjechałem do Warszawy. Egzamin na medycynę już trwały. Byłem zdruzgotany. Właśnie wtedy, zupełnie przypadkowo wpadło mi w ręce „Słowo Wileńskie”. Tak, to redagowane przez Cata-Mackiewicza. W gazecie, jak wół stało duże ogłoszenie o konkursowych egzaminach na medycynę w Wilnie. Nie zastanawiałem się nawet przez minutę.

Wydział Lekarski mieścił się przy słynnym Uniwersytecie Stefana Batorego. Konkursowy, trudny egzamin Marcin Blaszcak z Wiśniowej zdał w przysłowiowych cuglach.

— Byłem zachwycony Wilnem — wspomina. — Bezpośredniość, swoiste ciepło i życzliwość jego mieszkańców tworzyły niepowtarzalny klimat. Po wąskich uliczkach wileńskiego starego miasta błądziły duchy Mickiewicza i Słowackiego. Przedwojenne Wilno robiło wrażenie. Do dziś ze szczegółami pamiętam każdy wieczór spędzony z kolegami w restauracji „U Macieja”, ulubionej przez studentką brać ze względu na swoisty urok i przystępność cen. Co wieczór grała tu orkiestra, przy stolikach siedziały piękne panie, serwowano wyśmienite potrawy i trunki.

Bez żalu, dla bogatych snobów zostawialiśmy „Ziemiańską” i „U Jorge’a”.

Wojna

We wrześniu 1939 Marcin Blaszcak miał 25 lat, za sobą sześć lat medycyny, w tym rok asystentury w katedrze farmakologii u znakomitego profesora Emila Lejki. Od otrzymania dyplomu lekarza dzieliło go kilka końcowych egzaminów.

Na słynnym wileńskim Batorem zawieszono naukę, ale do końca grudnia studenci ostatnich lat wszystkich wydziałów mogli składać egzaminy końcowe.

Na podstawie otrzymanych wówczas zaświadczeń, dopiero po wojnie wydawano dyplomy w Warszawie.

Wojenną tulażkę rozpoczął Blaszcak zesłaniem do Polongi. Piękna, uzdrowska miejscowość na początku wojny zamieniła się w obóz jeniecki. Litwini zgromadzili tam około 20 tysięcy polskich oficerów i cywili. Blaszcak opowiada:

— Byłem w służbach medycznych, ale cały czas kombinowałem, jak się stamtąd wyrwać. Celem, oczywiście, była Francja. Wreszcie nadarzyła się okazja. Wspólnie z piętką kolegów ubieraliśmy trochę grosza i przez jakiegoś Litwina wynajęliśmy krype, którą mieliśmy popłynąć do Sztokholmu. Niestety, pośrednik okazał się oszustem i zdrajcą. Zamiast w Szwecji wylądowaliśmy przed ponurym obliczem komendanta obozu. Carski oficer w stopniu majora, z urodzenia Litwin, wysłuchał nasze plany.

A jednak uciekł z Polongi. Z przyjacielem od serca, Piotrem Rogowskim. W niedalekim majątku u znajomych zrzucili mundur. Już w cywilu wzięli kurs na Kowno.

— Ani na moment nie przestawaliśmy myśleć o Francji — wspólnie z kolegą wydeptywali ścieżki do poselstwa angielskiego po paszporty i potrzebne na wyjazd wizy. Musieli zwrócić na siebie uwagę, bo wkrótce Sowietci przymknęli ich w kowieńskim forcie.

— Wykupili nas Polacy w Kownie — mówiąc prościej opłacili strażników, którzy przymknęli oko podczas naszej ucieczki — śmieje się doktor.

Nadal śnił sen o polskim wojsku. Pod koniec października wrócił do Wilna i tam usłyszał o rejsie „ESTONIA” do Sztokholmu. Spóźnił się z za-

musztrowaniem. Do dziś twierdzi, że opatrność czuwała nad nim. „Estonię” przechwycili Niemcy i wszyscy jej pasażerowie trafili do Dachau.

Trzeba żyć

— Byłem lekarzem, a pracy nie brakowało — opowiada Blaszcak.

— W 1940 roku wybuchła w Wilnie epidemia duru brzuszego. Wszystkie szkoły zamieniono na szpitale. Mianowano mnie wicedyrektorem ds. zwalczania choroby. Moim bezpośrednim szefem był dyrektor Sztachelski. Tak, ten sam, który później był ministrem zdrowia.

W czerwcu 1941 roku nad Wilno nadleciały niemieckie samoloty. Ofiary bombardowania czekały na lekarską pomoc. Wileńskie pogotowie ratunkowe, w którym wówczas pracował, bez przerwy było w rozjażdżach.

— Sowieckiego okupanta zastąpił Niemcy. W Wilnie, od pierwszych dni, po ich wejściu, zaczął działać ruch oporu. Należałem do ZWZ. Pracowaliśmy w pełnej konspiracji, systemem trójkowym. Wpadłem w styczniu 1942 roku — Blaszcak jak dziś pamięta uzbrojonych Niemców, którzy obstawili wszystkie wyjścia jednej z wileńskich kamienic.

A właśnie ten punkt kontaktowy wydawał się najbezpieczniejszy. Spotkania odbywały się bowiem pod pozorem odwiedzin chorej na gruźlicę. Młody lekarz w kitlu, z przewieszonym na szyi stetoskopem, nie powinien był budzić żadnych podejrzeń.

— Na sumieniu miałem akurat wiele. Miałem zakazane radio, z którego nasłuchiwałem londyńskich komunikatów. Trzymałem je w pawlaczowej graciarni. Elegancki gestapowiec, który nadzorował rewizję, z obrzydzeniem odrzucił się na widok pajęczyn. Pajęczyny były moim patentem. Pieczolowicie je hodowałem.

Z Wilna przez Prowianiszki do Donbasu

Przesłuchań w gestapo przy ul. Ofiarnej nie wytrzymało wielu. Blaszcak jakoś wywinął się śmierci, ale ze złamanym nosem i poobijany jak gruszka trafił do obozu koncentracyjnego w Prowianiszkach pod Kownem, przez Niemców nazwanych Prowianiszken.

— Było tu kilkanaście tysięcy ludzi. Głód, rozstrzeliwania, choroby — tylko dzięki lekarskiej profesji Blaszcak trafił do obozowego ambulatorium.

Lekarze niemieccy Schmidt i Kunze byli porządnymi ludźmi. Poza wszystkim cenili fach, a młody Polak wykazywał wiedzę i spore doświadczenie jak też biegle władał niemieckim.

— Lekci, celowo hojnie przetwarzane funkcyjnym, służyły współniom.

Dobrze odżywionym Niemcom silnym Ukraincom wystarczała zła aspiryna. Blaszcak nieraz w na tego rodzaju praktykach u swi niemieckich przełożonych, ale nie oni nigdy nie puścili pary z g

Wkrótce „rozbisurmanili” się tego stopnia, że zatrudnił jako rzy, dwóch kolegów, którzy nigdy mieli nic wspólnego z medycyną.

Mirka Urtate, półkwi gruz wykreował na ginekologa w obwym burdelu, a Jarmaka wziął ambulatorium. Od tego czasu nie łączni, stworzyli pod bokiem Niemców tajną organizację, którą zwali MI MO MA.

W gabinecie Blaszcaka na czwym miejscu wisi szkic w olów tych trzech postaci. Narysował, pewnej nocy, w zaciszu obozowego ambulatorium francuski Żyd, profesor Sorbony. Zginął rozstrzelany przez Niemców wraz z ośmiuset legami — naukowcami najstras na świecie uczelni.

— Zbliżający się front dał N mcom sygnał do odwrotu. Obóz w Prowianiszkach należało ewakuować. Piechotę zawędrowaliśmy aż do Prowian. W miejscowości Gumnen, niespodziewanie nadarzyła się okazja ucieczki. Lecyłem żonę mscowego pastora. Honorarium odebrałem w naturze. Protestancki duchowny ułatwił mi ucieczkę.

Wszystkie drogi prowadziły do Wilna. Tam upłynęła jego młodość tam złożył sercowe śluby Irenie, w niancie z dziada pradziada. W 1944, kościele Serca Jezusowego, ksią pobłogosławił ich związek.

— Braliśmy ślub w drugi dzień świąt — mówi Blaszcak. — W styczniu, podczas miodowego miesiąca NKWD załomotało do drzwi. Z krakiem: „Prowierka dokumentów wdarli się do mieszkania.

Przytomna Irena ubrała meciepło, a bojem wręczyła wydawaną walówką i wódkę torbę.

— Trafiłem znowu na Ofiarną kontynuację Blaszcak. — Przy biurku, gdzie urzędował gestapowiec, siadali teraz sowieccy śledczy. I końca pytali: „Skolko ty ruski ubił?”, świecili lampą w oczy, podawali z „polaczka”. Wreszcie wychyconego wrzucili do celi nr 143. Sdziałem w niej za Nimca. To była jedynka, a Sowietci wtłoczyli w przeszło trzydzieści osób. Potwór ścisł, smród wydalanych pod siebie ekstramentów, dziesiątkowały an szłowanych. Zapadłem na wycieńczającą biegunkę.

Jak przez mgłę pamięta dworzec poleski, z którego odprawiano jego transport. Ledwie powłóczył nogami. Życzliwi towarzysze niedoli jakże zdolali wrzucić go do bydlęcego wagonu.

— Podróż trwała wieki — Blaszcak nigdy nie zapomni okrutnej pragnienia, jakie go dręczyło. Odwiedziony biegunką organizm skand



Rózanystok, Gimnazjum Ojców Salezjanów. Marcin Blaszcak w górnym rzędzie czwarty od prawej. Rep. autorka

DOOKOŁA ŻYCIA

ZYSKAJ DODATKOWO 3 360 000 zł

Chcesz zyskać dodatkowo ponad 3 miliony zł?
Kup obligacje skarbowe.

Najpierw policz: załóżmy, że Twoja pensja jest równa średniej krajowej i wynosi 5 200 000 zł. Zatem Twój roczny dochód kształtuje się na poziomie 62 400 000 zł. Rozliczając się z podatku dochodowego musisz zapłacić 21% tej sumy, czyli 13 100 000 zł.

Musisz? A może powinienes kupić np. trzyletnie obligacje skarbowe? Jeśli zachowasz je do 31 grudnia 1995, zyskasz ulgi podatkowe. Kwotę do 16 000 000 zł wydaną na obligacje odliczysz sobie od podstawy naliczania podatku dochodowego. Dzięki temu na podatek wydasz tylko 9 740 000 zł!

Zaoszczędzisz 3 360 000 zł. Ponad trzy miliony! Ponadto bezpiecznie ulokujesz swoje pieniądze. Jeżeli zarabiasz więcej, twój zysk będzie jeszcze większy.

Twój podatek	Twoja ulga podatkowa po kupnie obligacji
21%	do 3 360 000 zł
33%	do 5 280 000 zł
45%	do 7 200 000 zł



MINISTERSTWO FINANSÓW

**OBLIGACJE
SKARBOWE**

Twoje pierwsze realne dochody z obligacji trzyletnich będziesz miał w kieszeni już po trzech miesiącach, ponieważ odsetki wypłacane są kwartalnie.

Przekonaj się, jak korzystną i bezpieczną lokatą są obligacje skarbowe!

Sprzedaż obligacji prowadzą w Twoim regionie oddziały wymienionych banków. Pod podanymi adresami można uzyskać dodatkowe informacje.

Elk, PEKAO S.A., ul. 6 Kwietnia 14 ■ Suwałki,
PEKAO S.A., ul. Noniewicza 18 ■ Białystok, BG,
Rynek Kościuszki 7 ■ PBG, ul. Sienkiewicza 42 ■
PEKAO S.A., Al. Piłsudskiego 11 ■ PEKAO S.A.,
ul. Zielonogórska 2 ■ KB S.A., ul. Mickiewicza 50
■ Łomża, PEKAO S.A., Al. Legionów 5 ■
Ostrołęka, PEKAO S.A., ul. Kopernika 21

Obligacje skarbowe - gwarancja bezpiecznej przyszłości

SZCZĘŚCIA SIĘ NIE KUPUJE,
SZCZĘŚCIE SIĘ UBEZPIECZA...



DO KOŃCA LISTOPADA PROMOCYJNA SPRZEDAŻ
UBEZPIECZEŃ NA ROK 1995 Z 20% ZNIŻKĄ
DOTYCHCZAS OBOWIĄZUJĄCYCH STAWEK !!!

OCAC

- JEDNA Z NAJNIŻSZYCH SKŁADEK PODSTAWOWYCH
- MOŻLIWOŚĆ ZNIŻEK NAWET DO 60%
- HONORUJEMY ZNIŻKI OD POPRZEDNICH UBEZPIECZYCIELI
- UBEZPIECZAMY KAŻDY SPRAWNY SAMOCHÓD BEZ WZGLĘDU NA JEGO WIEK
- MOŻLIWOŚĆ OPŁACANIA SKŁADEK W RATACH
- SZYBKA, SPRAWNA I SOLIDNA LIKWIDACJA SZKÓD

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE "FENIX" S.A.
ODDZIAŁ: 00-879 WARSZAWA, UL. ŻELAZNA 87,
TEL. (022) 24-60-61 W. 259, 313
PRZEDSTAWICIELSTWA: 15-042 BIAŁYSTOK, UL. PAŁACOWA 3/1,
TEL. (085) 41-48-76, 61-34-97, 52-42-05
18-300 ZAMBRÓW, PL. SIKORSKIEGO 8, TEL. (086) 71-11-55, 71-36-31

A1485-

FPA NIEOZIELSKI

"ELMI" Firma Handlowa 11-500 Giżycko,
ul. Smętka 6A, tel. /0-878/ 43-05
OFERUJE! w cenach producenta

- ogrzewanie listowowe typ HOT LINE /3 lata gwarancji/
- przewody elektryczne - różne
- przewody grzejne
- kable energetyczne
- kable telekomunikacyjne
- osprzęt elektrotechniczny - szeroka gama
- źródła światła.

G 16829

FUTRA - KURTKI - SKÓRY
LISY, NORKI, KARAKUŁY, KOZICE



RATY



FUTRA SZTUCZNE, KOŻUCHY
ODZIEŻ I GALANTERIA SKÓRZANA

SALON "Anna"
ul. Lipowa 4-przy Rynku Kosciuszki
Białystok, tel. 325-041

"PANDA", CH "PARK"
ul. Sw. Rocha 33, lokal 38 i 107
Białystok, tel. 522-054

FARMBEST
EXPORT-IMPORT Spółka z o.o.
Bielsk Podlaski ul. Piłsudskiego 41

Firma "FARMBEST" oferuje:
NAWOZY MINERALNE

1. Fosmag PMg 15%-5%	2.100.000 zł/tona
2. Superfosfat granulowany P 19%	2.200.000 zł/tona
3. Superfosfat pylisty P 18 %	1.700.000 zł/tona
4. Polifoska NPK 6%-20%-30%	4.500.000 zł/tona
5. Saletrzak NMg Ca 27,5%-3%-5%	2.500.000 zł/tona
6. Plantavita NPK 8,5%-18%-24%	3.800.000 zł/tona
7. Plantavita NPK 15%-14%-20%	3.800.000 zł/tona
8. Sól potasowa granulowana workowana K 60%	2.400.000 zł/tona

MATERIAŁY BUDOWLANE

1. Eternit 113 cm x 175 cm	44.000 zł/szt z VAT
2. Grzejniki MS-140	80.000 zł/szt z VAT

WĘGIEL KAMIENNY

1. Węgiel kamienny "Gruby"	1.950.000 zł/tona
2. Węgiel kamienny "Orzech"	1.750.000 zł/tona

⇒ Ceny loco składy handlowe na terenie m. Bielsk Podlaski
⇒ Ceny nawozów niższe od aktualnych cen fabrycznych
⇒ Przy większych zakupach istnieje możliwość uzyskania upustu.

"FARMBEST" Export-Import Spółka z o.o.
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41
tel./fax (0-834) 24-36; 24-93; 39-13; tlx 852282
tel. komórkowy 0-90265110; 0-90265112

SZWEDZKA FIRMA
Gasell Profil
ROK ZAŁOŻENIA 1959

POSZUKUJE:
PRODUCENTA TARCICY
przeznaczonej na palety o następujących wymiarach

75 x 75 mm (z rowkiem na taśmę)
19 x 100 mm (nie strugane)
22 x 100 mm (nie strugane)
32 x 100 mm
63 x 150 mm (trójkątne)
47 x 100 mm
19 x 50 (wałki)
75 x 75 x 1050, 75 x 75 x 1160
1040 x 1800, 1040 x 1400

Pisemne oferty,
z podaniem możliwości produkcyjnych w skali roku
prosimy przysłać na adres naszego biura:



Gasell Profil

Gasell Profil Polska Sp. z o.o.

A1511

ul. Liptowska 8
02-828 WARSZAWA
tel.: 02 644 84 52
fax: 02 644 72 41

RR

UWAGA !!! Mieszkańcy Ełku
TELEZAKUPY

Przedsiębiorstwo Handlowe
Sprzętem AGD proponuje zakupy
POLARA na telefon z dostawą do
domu

- ☐ pralka aut. Gracja
cena 7.700.000,-
 - ☐ chłodziarko-zam. TS 246
cena 7.750.000,-
 - ☐ i inny sprzęt AGD
wg katalogu
- Wystarczy zadzwonić pod telefon
10-48-73 w godz. 17.00 - 20.00.

A 01513



HYUNDAI
SAMOCHÓD DLA CIEBIE !

PONY - 1.3 LS - 3-DRZWIOWY
PONY - 1.5 LS - 4-DRZWIOWY

Już w salonie Polmozbytu
Białystok, ul. 1000-lecia P.P. 8
tel. 754-550
Zapraszamy !

916757

Chcesz dać
reklamę ?!

Nie musisz
przychodzić do nas.

współczesna

Nasz akwizytor
odwiedzi Ciebie.

Zadzwoń!
tel. 205-56

Gabinet Ginekologiczny
Dr Krzysztof Kłyszewski
LECZENIE NIEPŁODNOŚCI,
SZTUCZNE ZAPŁODNIENIA

codziennie 15-20, tel. 90-201-230
Halinów k. Warszawy, ul. Jana Pawła II 57
kierunek Mińsk Mazowiecki, dojazd
Dworzec Warszawa-Sródmieście



a1527

GAZETA
współczesna **KUPON OGŁOSZENIOWY**
UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

GAZETA

współczesna

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin druku:

Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia.

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesyłać pod adresem:

"Kresy BO" sp. z o.o., ul. Suraska 1, 15-950 Białystok

Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena netto 5.000 zł słowo;

podmioty gospodarcze: +22% VAT (6.100 zł),

osoby fizyczne: +7% VAT (5.350 zł).

W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

Technologia z myślą o życiu!

SAMSUNG

Zapraszamy Państwa

do zakupu produktów noszących znak firmowy SAMSUNG Electronics
u generalnego dystrybutora

Sprzedaż (hurt)

tel. 729-662

tel. 729-695

tel. 729-711

tel. 729-647

DOMAR - BYDGOSZCZ

SPÓŁKA AKCYJNA

UL. KOSSAKA 72

PRODUCENT



85-790 Bydgoszcz ul. Podłużna 11-13
centrala tel. (+48-52)44-56-80,
fax. (+48-52)44-50-80
tlx 0562086

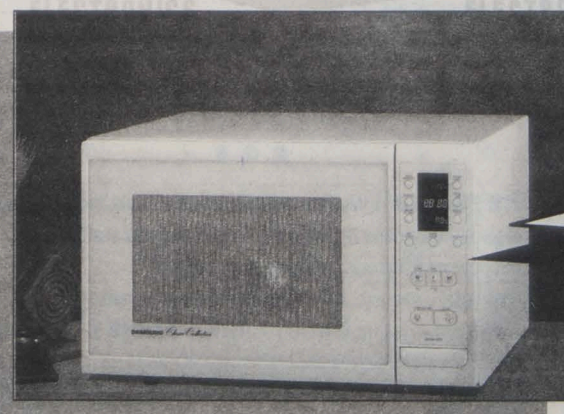
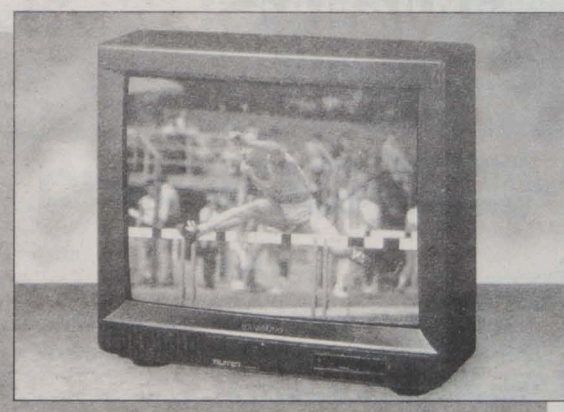
tel. 729-630

tel. 729-535

centr. 391-389

tel. 729-678

fax. 729-678



INFORMUJE ŻE JEST CZŁONKIEM
QS (QUALITY SYSTEM)

ORAZ POWIADAMIA

Pełni troski o właściwą obsługę Szanownych P.T. Klientów, prosimy abyście Państwo przy zakupie wyrobów naszej firmy sprawdzili, czy do nabywanego urządzenia dołączona została oryginalna karta gwarancyjna.

Karta ta zaopatrzona jest w nalepkę zawierającą kod kreskowy, symbol i numer seryjny produktu oraz nazwę firmy ELEKTRONIX z Bydgoszczy, która jako jedyna została autoryzowana przez SAMSUNG Electronics do produkcji oraz świadczenia usług serwisowych (gwarancyjnych i pogwarancyjnych) na terenie całego kraju.

UWAGA

Prosimy o każdorazowe sprawdzenie przy zakupie czy na urządzeniu umieszczono etykietkę holograficzną QS.

Tylko produkt ze znakiem QS zapewni Państwu pełen zakres usług gwarancyjnych i pogwarancyjnych w autoryzowanych serwisach na terenie kraju.

Kup SAMSUNGA Wygraj CITROËNA

informacje w sklepach „DOMAR - BYDGOSZCZ”
i u lokalnych dystrybutorów

Najlepsze ceny
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny



**Zakłady Przemysłu Odzieżowego
Sp. z o.o. 15-101 Białystok,
ul. Jurowiecka 56,
tel. 752-381, 755-013**

zapraszają na KIERMASZ

**na ulicę Jurowiecką 56
atrakcyjne ceny producenta!**

- garnitury od 900.000,-
- garsonki od 750.000,-
- biustonosze od 55.000,-

oraz inny asortyment odzieży

DUŻY WYBÓR ROZMIARÓW I KOLORÓW

**od 16 listopada do 31 grudnia w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00**

k 2363

Komornik Sądu Rejonowego w Augustowie

zawiadamia

że dnia 29.12.1994r. o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym
w Augustowie przy ul. Młyńska 59 w Augustowie,
sala nr 1a odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:

- działki Nr 30 o powierzchni 1.4360 ha położonej we wsi Płaska,
- działki Nr 139 o powierzchni 0.3840 ha, zalesionej, położonej we wsi Płaska mającej urządzoną księgę wieczystą nr Kw 12993 w Sądzie Rejonowym w Augustowie, stanowiącej własność:

Marian Szostak
16-309 Płaska 87

Nieruchomość oszacowana została na kwotę:

- działka Nr 30 na sumę 537.600.000 zł
- działka Nr 139 na sumę 56.776.700 zł

Cena wywołania wynosi:

- 1) 358.400.000 zł
- 2) 37.851.100 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmie w myśl art. 962 § 1 kpc w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Bliższych informacji udziela się pod numerem telefonu 46-647 w Augustowie.

Zastrzega się prawo niedojścia licytacji do skutku bez podania przyczyn.

K 02395



POLONEZ CARO

duży wybór wersji i kolorów
również na gaz

- raty do 4 lat
- realizujemy przedpłaty na PF 126p i FSO
- przyjmujemy samochody w rozliczeniu
- serwis gwarancyjny, konserwacja nadwozia

"MOTOBYT-KWIATKOWSKI"

Elk, ul. Kilińskiego 5
tel. (kier. 0-87) 10-81-11, 10-81-12
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a
tel. (kier. 0-878) 55-44
ZAPRASZAMY

ACY-MATERIAŁY AGA BUDOWLANE

15-157 Białystok
ul. Jutrzenki 3
tel./fax 76-22-94

**BLACHA ocynkowana
STAL zbrojeniowa
CEMENT, WAPNO, PAPA, LEPIK
STYROPIAN, WĘLNA MINERALNA**
ceny konkurencyjne
możliwość dowozu na plac budowy



Hurtownia rowerów OLYMPIC

hurt • detal

zaprasza

**na prezentację i sprzedaż
rowerów krajowych i zagranicznych**

co tydzień innych!

w Markecie ABC - pawilon A

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Czynna w godz. 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

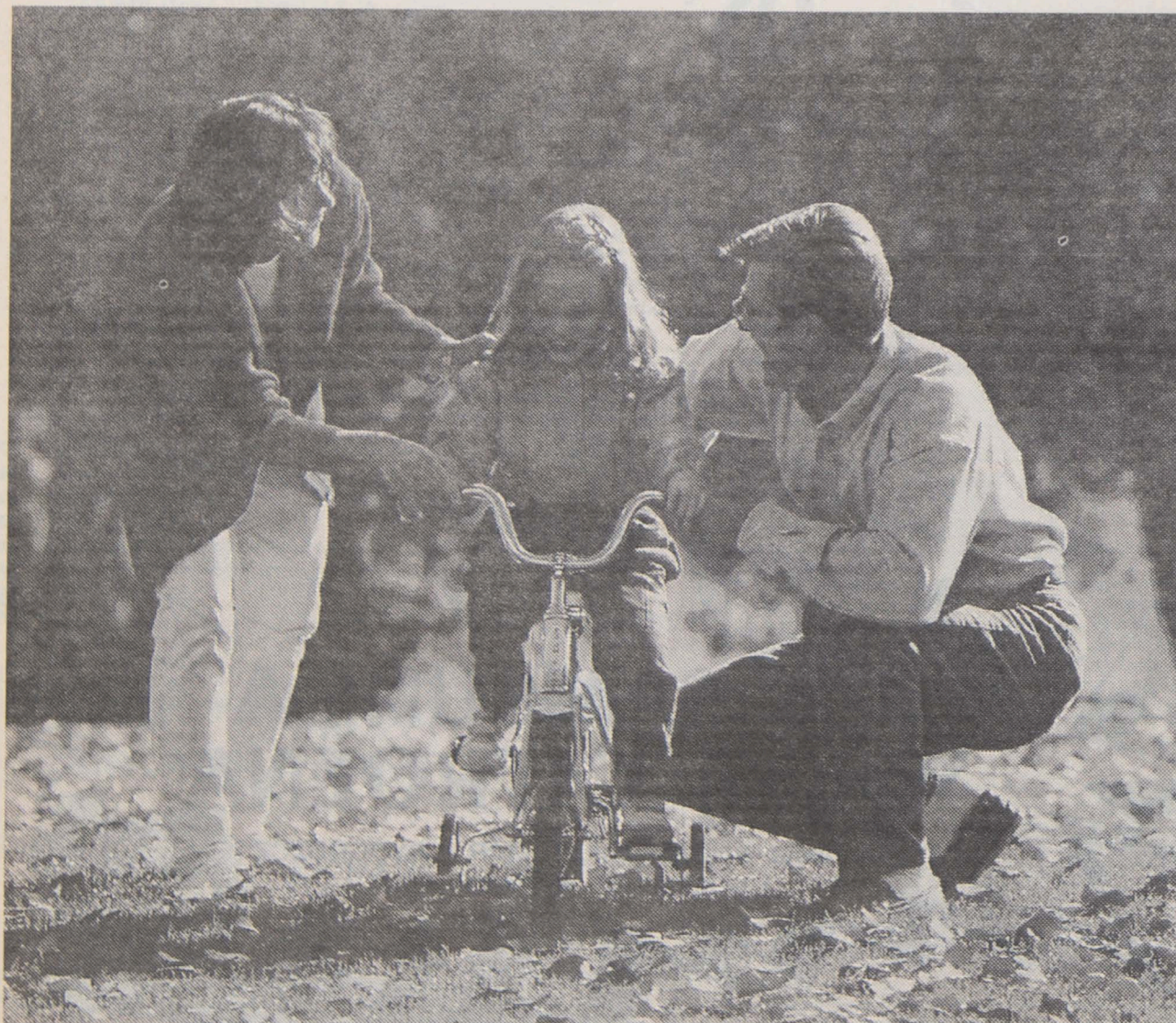
g 16531

Burmistrz Miasta Augustowa

na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego zawiadamia, że w dniu 24 października 1994 r. został uchwalony plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego Dzielnicy „Borki” w Augustowie.

K 02403

Z nami możesz budować swoją przyszłość.



Po sukcesie I etapu, od 1 grudnia br. rozpoczynamy sprzedaż mieszkań w ramach II etapu budowy osiedla **Leśna Dolina** w Białymstoku, u zbiegu ulic Bacielecki i Szarych Szeregów.

Powierzchnia mieszkań:

- czteropokojowe: 73,6 - 76,4 m²
- trzypokojowe: 57,7 - 73,9 m²
- dwupokojowe: 43,4 - 52,5 m²
- jednopokojowe: 34,7 m²

Termin realizacji: grudzień 1995 r.

Cena gwarantowana.

...

Równocześnie oferujemy nowe mieszkania na osiedlu **Podlasie** w Bielsku Podlaskim, przy ul. Białowieskiej.

Powierzchnia mieszkań:

- trzypokojowe: 59 m²
- dwupokojowe: 42-53 m²
- jednopokojowe: 32 m²

Termin realizacji: grudzień 1995 r.

Cena gwarantowana.

...

Nie zwlekaj! Wydatki na zakup mieszkania można odpisać od podatku; można też uzyskać środki poprzez waloryzację wkładów na książeczkach mieszkaniowych. Skorzystaj z szansy. Już dziś skontaktuj się z naszym biurem handlowym. **Buduj z nami swoją przyszłość.**



BIURO HANDLOWE:

Białystok, ul. Warszawska 23, tel. 325-905, w godz. 8-17
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, tel. (0-834) 42-41, 42-42

Sprzedaż już od 1 grudnia '94.



PRACA W KRAJU I ZA GRANICĄ

Agencja Informacyjna "R-Bis" oferuje usługi w zakresie wyszukiwania wolnych miejsc pracy w kraju i za granicą. Również pracy sezonowej.

INFORMACJE: "R-Bis"
ul. Srebrna 6/74
00-810 Warszawa
tel./fax. (22) 20-49-34

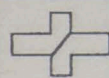
a1402

PELICAN
BRIGHT STAR
SONCA
PHILIPS
PATROL

KRYPTONOWE
HALOGENOWE
XENONOWE

POPULARNE
PRZEMYSŁOWE
POLICYJNE
DO NURKOWAŃ

LATARKI



AGENCJA
UNICOM S.C.

UL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 6
PL 15-111 BIAŁYSTOK
TEL. 75-43-12, FAX 518-559

k 2303

TELEFONY KOMÓRKOWE

sprzedaż, montaż

poleca oficjalny dystrybutor w woj. suwalskim

"CENTERTEL"

Giżycko TEL. /0-878/ 24-21 0-90535101
Zadzwoń! Przyjedziemy do Ciebie.

G 16769

HURTOWNIA AUDIO i VIDEO baterie

DAMKOM
ul. Mazowiecka 54, tel. 231-25

PPHU "EKOPAL"
w Sokółce ul. Torowa 14

oferuje

BRYKIET OPAŁOWY
z WIÓRÓW
— Paliwo Ekologiczne

Ceny konkurencyjne
w stosunku do węgla
tel. 3729 i 4700.

G 16900

GLAZURA

DEKORA®

Białystok
Nowowarszawska 128
tel./fax 414-479

ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE renomowanych firm

- | | | |
|--------------------------------|---------------------------------|--|
| ☐ IWONA | ☐ SHIM | ☐ UNIA |
| ☐ MEWA | ☐ DRESSO | ☐ HONGKONG
-SZANGHAI |

pełny asortyment
dla kobiet, mężczyzn
i dzieci

- | | |
|------------------|---------------------|
| • swetry | • bielizna osobista |
| • bluzki | • bielizna nocna |
| • spódnice | • ubiory niemowlęce |
| • sukienki | • obuwie tekstylne |
| • pończosznictwo | |

sprzedaż
detaliczna

sprzedaż
hurtowa w cenie
producenta

ZAPRASZAMY W GODZ. 9.00-18.00
SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00
Białystok, ul. Włókiennicza 16, tel. 517-511 w. 32

polsurwis

G16839B

Przedsiębiorstwo PKS w Suwałkach,
ul. Wojska Polskiego 100

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki

- ☐ POLONEZ 1,5 Caro nr rej. SWW8414, rok prod. 1992 cena wywoławcza 100 mln zł łącznie z podatkiem VAT 22%.

Przetarg odbędzie się dnia 13 grudnia 1994r. w świetlicy Przedsiębiorstwa PKS, ul. Wojska Polskiego 100 o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pojazd można oglądać w dniu 12 grudnia 1994r. od godz. 7.00 do 14.00.

G 16888

Radomska

Giełda Rolna

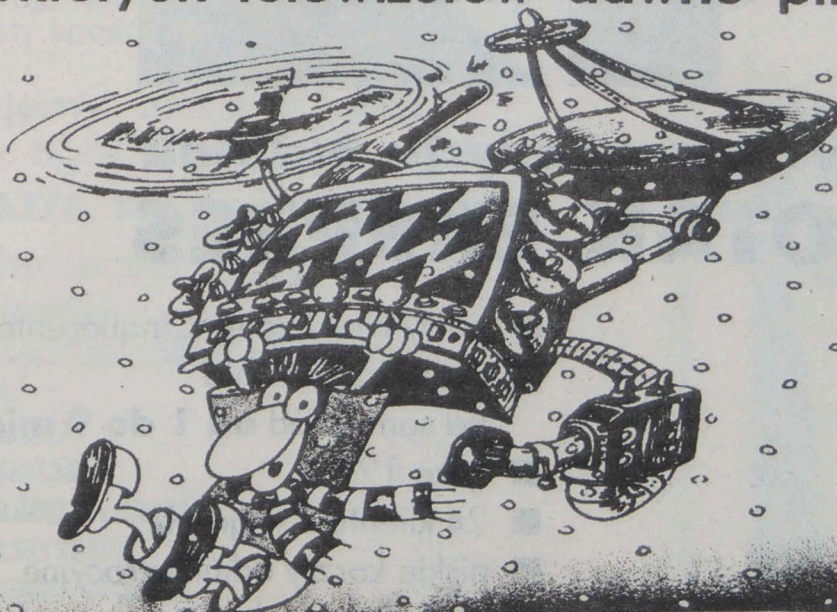
Zakupi zboża
konsumpcyjne
i paszowe

- tel. 183-632 po godz. 16.00
- tel/fax /048/ 514-61
- tel/fax /048/ 539-38
- tel /048/ 521-95

G 16900

Biuro Reklam i Ogłoszeń "GW"
tel/fax 251-16

Obsługa niektórych telewizorów dawno przestała być prosta



Na szczęście jest SANYO

Telewizor łatwy w obsłudze
Posiadający wszystko, czego naprawdę potrzebujesz
Zbudowany z myślą o Tobie

postaw i włącz

SANYO



GENERALNY DYSTRYBUTOR - SANSERVICE SP. Z O. O. Warszawa ul. Łubinowa 4a, DEALERZY: FELIX Białystok ul. Włóściańska 67 tel. 75 - 04 - 04

A1078

STIHL®

Andreas Stihl Sp. z o.o.
Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Od 14 X do 31 XII 1994

pilarki STIHL 023, 026, 029 z dodatkowym

BEZPŁATNYM WYPOSAŻENIEM**STIHL 023**

- łańcuch tnący
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

STIHL 026 i 029

- dwa łańcuchy tnące
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

o wartości

od 426.000 do 730.000

Autoryzowane punkty handlowo-serwisowe:

Białystok - Dąbrowskiego 1
Białystok - Kawaleryjska Targowica 1A
Bielsk Podlaski - Kolejowa 13A
Hajnówka - Armii Krajowej 32
Kruklanki - Dworcowa 12
Łomża - Ciborskiego 4
Łomża - Kierzkowa 1
Rudka - Łąkowa 12
Suwałki - Świerkowa 24

ZAPRASZAMY !

P204

CIĄGNIKI T-25A - WŁADIMIREC**ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

"GLOBTEX" - Białystok, ul. 1000-lecia Państwa
Polskiego 4, tel. 754-224 w. 235.

Przedstawicielstwa:

PHP AGRO - ROLNIK-Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23.

PHP AGRO - ROLNIK-ŁOMŻA, Al. Legionów 147, tel. 16-38-31.

PHU ANNA - Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32.

P 01506

Przedsiębiorstwo Handlowe "BARBARA" Siemiatycze

ogłasza przetarg na sprzedaż Bazy magazynowej
z zapleczem socjalnymo pow. 1400 mkw., na ogrodzonej działce 0,6 ha,
w Łomży, ul. Sikorskiego 156 A.**Cena wywoławcza 500 mln zł.**

Przetarg odbędzie się 1994.12.02 o godzinie 11.00 w Łomży ul. Sikorskiego 156 A, zainteresowane osoby mogą oglądać obiekt w każdy poniedziałek od godziny 10 do 14 i w dniu przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej.

Oferty należy składać: Siemiatycze, ul. Wysoka 82, tel. 55-21-84.

K 02296

materiały budowlane "TOPKAPI"

wełna mineralna **ROCKWOOL**

wodomierze METRON - ceny fabryczne,
STYROPIAN, PAPY, BLACHY, RYNNY
PLASTIKOWE, LEPIK, CEMENT, WAPNO
ONDULINE, SIPOREKS, SUCHY TYNK

Nowowarszawska 32, tel. 410-145
teren Spółdzielni Elektryk, Białystok
ELWI PISZ, ul. Warszawska 41

USG

lek. internista - radiolog Wanda Mo-
lesta Suwałki, ul. Konopnickiej 2
tel. dom. 67-49-55 tel. sl. 66-65-48
usługi diagnostyczne poszerzono o:

- badania profilaktyczne piersi

- badania dzieci - brzuch

Wskazane uzgodnienie
terminu badania.

G 16772

PHU "ANDY" Sp. z o.o. w Olsztynie
posiada w ciągłej sprzedaży
mączkę mięsną produkcji niemiec-
kiej 55-60% białka.
tel./fax /089/ 34-54-92 tel. /0-89/
34-97-18.

G 16771

Węgiel * koks * miat * olej opałowy
w najniższych cenach w regionie

z dowozem do odbiorcy oferuje:

"Transbud" Elk, ul. Łukasiewicza 1, tel. 108-423, 108-424

"Transbud" Suwałki, ul. Północna 27, tel. 675-979

Skład Opału Pisz, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 345-20

Skład Opału Sejny /SKR/, ul. Łąkowa 5, tel. 27

K 02280

9/12

najnowsza propozycja Autotak
TO AUTOTAK EKSPRES

- nowy Fiat 126 el, Cinquecento, Uno
- czas oczekiwania
na samochód **od 1 do 9 miesięcy**
- tylko 12 rat
- 24 klientów w grupie
- niskie koszty administracyjne
- dodatkowy rabat

INFORMACJI UDZIELAJĄ I UMOWY PODPISUJĄ CENTRA I PUNKTY INFORMACJI AUTOTAK:

• BIAŁYSTOK ul. M. Curie-Skłodowskiej 2/1, tel. 229 96 • OSTROŁĘKA D. T. "Awa", ul. Hallera 15, tel. 666 16 • ELK Sklep
Motoryzacyjny "Motozbyt", ul. Armii Krajowej 48, tel. 102 566 oraz AUTORYZOWANI DEALERZY FIAT AUTO POLAND

AUTOTAK

A1512

PHU DREWNET

Wysokie Mazowieckie
ul. 1 Maja 13
tel. 086/75-47-38

Oferuje

- płyty pilśniowe
- płyty wiórowe surowe
- stale kształtowe
- pręty żebrowane
- mat. budowlane

P 01659

Przedsiębiorstwo Handlowe "DROBIARZ" w Łomży zawiadamia, że przyjmuje zapytania na rozprowadzanie piskląt wszystkich gatunków drobiu, oraz kurek odchowanych na rok 1995.

Szczegółowe informacje w biurze Przedsiębiorstwa Łomża, ul. Moniuszki 14, tel. 18-67-87, 18-07-89.

G 16922

"TICO"

Rewelacyjny samochód
- na raty do 4 lat
- samochody używane w rozliczeniu
- serwis

"MOTOZBYT-KWIATKOWSKI"
Elk, ul. Kilińskiego 5
tel. (0-87) 10-81-11, 10-81-12
Giżycko, Kętrzyńskiego 12a
tel. (0-878) 55-44

ZAPRASZAMY

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ

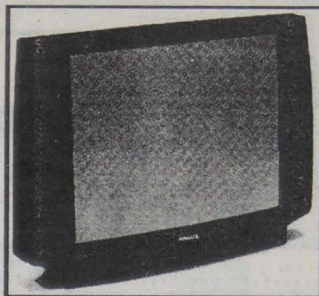
251-16
GAZETA WSPÓŁCZESNA

NOWOCZESNY STYL - LUKSUSOWA JAKOŚĆ
ON MA WSZYSTKO !!!

Txt, stereo, Hi-Fi, PiP, OSD
odbiornik satelitarny,
układ redukcji szumów

100 programów

24 MIESIĄCE GWARANCJI



FINLUX

JEST TAŃSZY NIŻ PRZYPUSZCZASZ
SPRAWDŹ -

SKLEPY FIRMOWE } LEGIONOWA 9/1 LOK. 8
W BIAŁYMSTOKU } RYNEK KOŚCIUSZKI 26
SIENKIEWICZA 18 (BYŁY PEWEX)

k2407

Księgarnia
Akcent

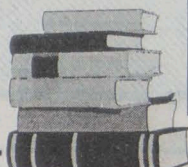
KSIEGARNIA AKCENT
15-421 BIAŁYSTOK
ul. RYNEK KOŚCIUSZKI 17
tel. 219-33

Mamy przyjemność poinformować Państwa,
że wydawnictwo PWN rozpoczyna edycję
NOWEJ 6-TOMOWEJ ENCYKLOPEDII POWSZECHNEJ

Wykorzystano w niej dorobek Encyklopedii Powszechnej PWN,
poddany gruntowej weryfikacji i aktualizacji oraz uzupełniony o
wiele nowych haseł. Otrzymacie w niej Państwo - po raz pierwszy
na tak szeroką skalę - kompletny obraz współczesnej
Polski, Europy i świata w epoce zamykającej drugie
tysiąclecie naszej ery.

Talony do nabycia w księgarni AKCENT.

k2410



Jeżeli chcesz poinformować potencjalnych klientów o
swojej ofercie handlowej, czy też o przetargu* nie tylko
w GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ, lecz również w tytułach
z innych regionów kraju lub w prasie ogólnopolskiej, mo-
żesz to zrobić w prosty sposób za naszym pośrednictwem.

Przyjmujemy zlecenia do:
prasy ogólnopolskiej:

RZECZPOSPOLITA, POLITYKA, WPROST

prasy regionalnej:

Bydgoszcz

Gdańsk

Kielce

Kraków

Lublin

Łódź

Olsztyn

Opole

Szczecin

Wrocław

Zielona Góra

GAZETA POMORSKA

DZIENNIK BAŁTYCKI, WIECZÓR WYBRZEŻA

ECHO DNIA

ECHO KRAKOWA

KURIER LUBELSKI

DZIENNIK ŁÓDZKI, EKSPRES ILUSTROWANY

GAZETA OLSZTYŃSKA

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

GŁOS SZCZECIŃSKI

GAZETA ROBOTNICZA, GAZETA WROCŁAWSKA, SŁOWO POLSKIE

GAZETA LUBUSKA

Serdecznie zapraszamy,

Biuro Reklam i Ogłoszeń GAZETY WSPÓŁCZESNEJ, Białystok, ul. Suraska 1,
tel. 205-89, 205-21, tel./fax 251-16.

* nie przyjmujemy ogłoszeń drobnych

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE



Przedstawicielstwo
w ŁOMŻY
18-400 Łomża,
ul. Polowa 45
tel./fax 16-49-07

NOWOŚĆ

W UBEZPIECZENIACH KOMUNIKACYJNYCH

"COMPENSA" przełamuje tradycyjny sposób ubezpieczeń komunikacyjnych w Polsce /wielkość składki zależną od pojemności samochodu i okresu bezwypadkowej jazdy/, wprowadzając do OC-komunikacyjnego składkę uzależnioną tylko od wieku kierowcy, a do Auto-casco - od wieku kierowcy i klasy pojazdu. Nowością jest też darmowe ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków NW w wysokości 20 mln złotych, obejmujące tych posiadaczy pojazdów i ich współmałżonków, którzy wykupią OC i AC w "COMPENSIE".

W woj. łomżyńskim osoby fizyczne płacą składkę w chwili ubezpieczenia w następującej wysokości /tys. zł/:

wiek ubezpieczon ego	OC posiadaczy pojazdu	Auto-casco		NW
		klasa pojazdu*	% sumy ubezpieczenia /ceny rynkowej/	
powyżej 35 lat	800	A	3	Suma ubezpieczenia w przedziale 50-100 mln złotych mnożona przez 0,1% mnożona przez liczbę miejsc w pojeździe
		B	4	
		C	5	
30-35 lat	1600	A	4	
		B	5	
		C	6	
25-30 lat	4000	A	9	
		B	11	
		C	13	

* klasa A - pojazdy produkowane w Polsce

B - pojazdy nie zaliczone do klasy A i C

C - droższe samochody zagraniczne

Auto-casco i NW obejmuje wszystkie kraje europejskie.

W przypadku, gdy z zawartej polisy OC zostanie wypłacone odszkodowanie - ubezpieczający płaci drugą ratę składki wynoszącą od 1 do 4 wielokrotności pierwszej raty, w zależności od dotychczasowej bezszkodowej jazdy, natomiast w AC - równe i wpłacie.

UBEZPIECZENIA ROLNICZE - BEZ PODWYŻEK

W woj. łomżyńskim "COMPENSA" będzie ubezpieczać rolników /budynki, mienie/ już trzeci rok - ciągle w tej samej, bardzo niskiej składce.

Taryfa składek za obowiązkowe ubezpieczenie budynków w promilach /1% = 10 promili/:

Konstrukcja budynku	Pokrycie budynku	budynki	
		mieszkalne	gospodarcze
murowane	niepalne	1,0	1,3
	palne	1,7	2,6
drewniane	niepalne	1,7	2,6
	palne	2,8	4,2

1 promil od 100 mln zł sumy ubezpieczenia oznacza składkę w wysokości 100 tys. zł. Stawka OC rolników wynosi 10 tys. zł za 1 ha fizyczny. Szkody likwidujemy sprawnie i rzetelnie, a na wypłatę odszkodowań nikt u nas nie oczekuje.

"COMPENSA" prowadzi wiele ubezpieczeń majątkowych, NW, finansowych. Ta ostatnia grupa, zwłaszcza ubezpieczenia: należności celno-podatkowych, wierzytelności pieniężnych, spłat ratalnych, cieszy się coraz większym powodzeniem.

Zastanówcie się Państwo nad naszymi ofertami! Możecie wypowiedzieć swoje ubezpieczenie jeszcze do 30 listopada br. i po analizie /kompletnych ofert OC, AC, NW/ stawek i warunków ubezpieczenia skorzystać z tej firmy ubezpieczeniowej, która oferuje najlepsze warunki ubezpieczenia.

Zachęcamy do korzystania z usług przedstawicieli "COMPENSA" na terenie całego województwa łomżyńskiego.

G 16887

Nr 1
w Polsce

SULTAN



Najlepsze Najtańsze
wykładziny dywany
z USA Europy

HURT

Białystok, ul. Młynowa 21, tel./fax 220-08, 241-56

DETAL

Białystok, ul. Jurowiecka 21, tel. 754-847

Białystok, ul. Mickiewicza 44, tel. 418-531

Łomża, ul. Nowogrodzka 3 A, tel. 164-196

Suwałki, ul. Noniewicza 93, tel. 663-110

Biała Podlaska, ul. Kolejowa 5, tel. 435-116

Ostrołęka, ul. Zawadzkiego 8, tel. 153-62

Włocławek, ul. Toruńska 87, tel. 360-333

Katowice, ul. Uniwersytecka 12, tel. 586-021

g16889



Bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych SA
w Warszawie, ul. Królewska 27,
kod pocztowy 00-060

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na sprzedaż wierzytelności banku w stosunku do:

Lp.	Nazwa i adres dłużnika	Wysokość wierzytelności w złotych /Stan na 29.11.94 r./	Cena wywoławcza w złotych	Forma prawnego zabezpieczenia wierzytelności
1	„Wamex” Sp. z o.o.* Podgórze k. Łomży	2.202.041.000	1.200.000.000	Hipoteka, przewłaszczenie 4 urządzeń maszynowych, weksel własny in blanco

* sprawy, w których wszczęto postępowanie egzekucyjne.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem na kopercie - "Przetarg" — należy przysłać do siedziby Banku. Przetarg odbędzie się w siedzibie Banku w dniu 12 grudnia 1994. Okres ważności ofert do dnia 12 grudnia 1994 r.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej w kasie Działu Operacyjnego Banku w Warszawie przy ul. Senatorskiej 38 w godz. od 11 do 14, w terminie do dnia 9 grudnia 1994 r. lub na konto BISE S.A. 612997-2921-12, w terminie do dnia 6 grudnia 1994 r.

Wpłacający powinien wskazać sposób zwrotu wpłaconego wadium.

W przypadku zaoferowania tej samej ceny przez uczestników przetargu, Bankowi przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, przeprowadzenie licytacji lub o wyborze oferty będzie decydował czas złożenia wniosku.

Wadium przepada na rzecz Banku, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta nie uiszczy ceny nabycia w określonym przez Bank terminie lub uchyli się od zawarcia umowy przelewu wierzytelności.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia.

Bank nie ponosi odpowiedzialności za wypłacalność dłużnika.

Oplaty związane z nabyciem wierzytelności ponosi nabywca.

Bank zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu oraz unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje na temat ww. wierzytelności można uzyskać w siedzibie Banku przy ul. Królewskiej 27 pod nr. tel. 27-72-81 wew. 1322, 1323, 1165.

K 02409

Biuro Reklam i Ogłoszeń "GW"
☎/fax 251-16

Ciekawa Praca !!!

Firma Consultingowa poszukuje osoby zainteresowanej współpracą, która chce zarobić 4-12 mln miesięcznie (zależnie od stopnia zaangażowania).

Proponujemy ciekawą pracę chałupniczą, którą będą Państwo wykonywać w oparciu o nasze gotowe wyroby.

Dodatkowe zalety oferty: - nienormowany czas pracy,
- nie musisz rezygnować z pracy zawodowej,
Szczegółowe informacje, cenniki i materiały instruktażowe otrzymasz pisząc (na kartach pocztowych) na adres:

ARTWORK, Biuro Consultingowe, 78-600 Wałcz 1, box 11.

Przy odbiorze przesyłki pobieramy opłatę gwarancyjną w wysokości 49 000 zł (+ opłaty pocztowe), którą zwracamy po podjęciu współpracy z Nami.

NAPISZ DZIŚ! ZACZNIESZ JUTRO!

A-1547

FSD Polonezy Caro

Spectrum

Białystok, Zwycięstwa 26,
tel./fax 511-297, tel. 516-911

K2394

BANK Spółdzielczy w Zbójnej

/woj. łomżyńskie/

ogłasza przetarg ofertowy w dniu 6 grudnia 1994 r. o godz. 10.00 na

LINIĘ DO PRODUKCJI MAKARONU,

będącą w eksploatacji.

Maszyny można oglądać w Zbójnej przy ul. Łomżyńskiej 9. Oferty wraz z proponowaną ceną należy składać w Banku w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Blizszych informacji udziela Bank Spółdzielczy w Zbójnej,
tel. 6 i 45.

G 16921

CENTRUM ŚWIĄTECZNE H.P.U. "GOOD LUCK"

Przedstawiciel SILBERHUTTE PYROTECHNIK
KELER-POLSKA sp. z o.o. ul. Niedziałkowskiego 21,
10-900 Olsztyn, tel./fax (0-89), 33-68-98 tel. sekretarka 34-77-01
O/Gdańsk tel./sekr. 57-85-71

oferuje współpracę z hurtowniami i detalistami

FAJERWERKI

profesjonalne
zabawowe

(ZIMNE OGNIEM z atestem)

ZAPEWNIAMY POMOC PRAWNĄ

Obecnie obrót pirotechniką nie wymaga zezwolenia !!!

ASORTYMENT ŚWIĄTECZNY

CHOINKI

BOMBKI

LAMPKI

BOMBKI

—import własny

ceny bezpośredniego importera z Chin

p1660

Spokój i bezpieczeństwo są warte każdych pieniędzy...



**Spokój i bezpieczeństwo Twojej rodziny uzyskasz
dzięki supersilnym drzwiom antywłamaniowym
firmy Witex Super-Lock**

- wykonane są z podwójnie galwanizowanych blach stalowych, wzmocnionych profilami w kształcie litery "U"
- wyposażone w nowy, wysoce bezpieczny, antywłamaniowy zamek z centralnie uruchamianymi 7 stalowymi bolcami o odporności 700 kg każdy, z nowoczesną zasuwą spełniającą funkcję łańcucha
- proste w obsłudze - zamykane przy pomocy jednego klucza
- posiadają pełną izolację akustyczną i termiczną dzięki zastosowaniu niepalnego styropianu o grubości 40 mm
- ognioodporne dzięki użyciu trudnopalnych materiałów
- wyposażone w szerokokątny wizjer teleskopowy
- estetyczne-dostępne w wielu kolorach oklein zewnętrznych

... My zapewnimy je o wiele taniej



WITEX SUPER-LOCK

Oddział Białystok
ul. Kardynała St. Wyszyńskiego 2/1
tel./fax 214-38

Instalacja drzwi upoważnia do zniżek:

PZU - 15%

HESTIA - 15%

WARTA - 20%

FILAR - 20%

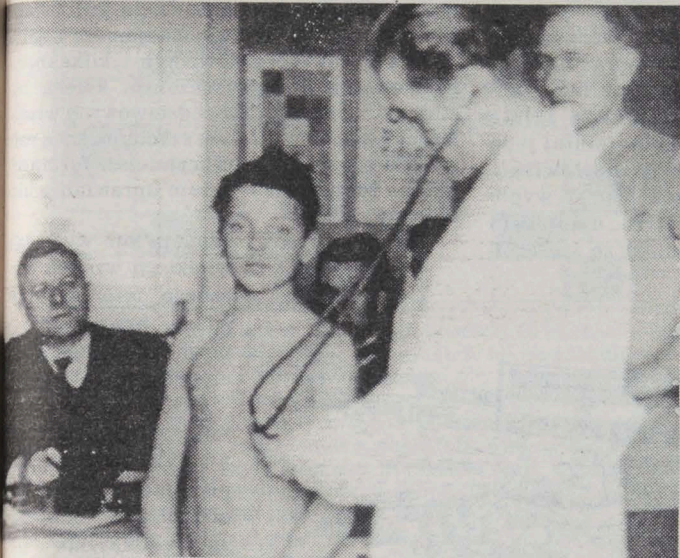
K2411

AT

— Starosta Wołczyński namawiał do osiedlenia się tutaj, jeszcze bardziej przekonujący był Wacław Górski, ówczesny burmistrz Węgorzewa. Dusza człowiek, w dodatku uderzył w mój czuły punkt — Błaszczaka od wczesnej młodości ciągnęło do myślistwa, a Górski już w pierwszej rozmowie zaproponował wyprawę na kaczory.

Dużo by mówić o węgorzewskich początkach. Łatwo nie było. Był tu pierwszym lekarzem, do niego należało zorganizowanie prawdziwej służby zdrowia. Jeszcze wcześniej niż on, przywędrował tu z żoną pielęgniarzka felczer Michał Żołnierowicz. I to tyle. Na nich dwóch spoczywała opieka medyczna na tym terenie.

— Organizowałem szpital, zdolnego Michała wysłałem na studia. Już wówczas byliśmy sąsiadami z ulicy



Węgorska, 1946 rok, Węgorzewo. Pobór junaków do Służby Polsce.

Rep. autorka

owania lagru. Oznaczało to swobodne poruszanie się po mieście, dla mnie natomiast przebiegającego lagru w Stalinisku.

Przez dwie „ekspiercyjne” komunisty pomyślnie przebiegło życie, słabował na zdrowiu. Wyjechał chorób, których nie zdiagnozowano, było betką dla dolegającego lekarza. Błaszczak na lekarzaka na chroniczne zapalenie płuc z zółciowego, symulowanego wrzodu żołądka.

Młoda, ładna lekarka najprawdopodobniej domyśliła się mistyfikacji. Błaszczak pamięta jej północ, gdy po łacinie odczytywała diagnozę z rozmysłem choroby. W Stalinie nie dotrzymała pola pracy zawodowej. Podpisała, że jest na wolności.

Polski

Wzrost od błota polisa, wpadł głodu policzki, przeraziły, ale kazały zachować kobiecy spokój. Zamiast rzucić się na szyję nieskionemu małżonkowi kamienia w przedpokoju zrzuciła i iść do kąpielni. Na oko bycie, że stojąc porusza się od tyłu. Wykapala, przytuliła, tuliła. Niedługo trwała małżeńska. Churchill, Stalin i Welt raz na zawsze wyznaczyli po drugiej wojnie światowej przedzie należało uciekać na dzień bardziej so-

tego Wilna. Razem jechał już z żoną w repatriacyjnym. Pierwszym przystankiem był Olsztyn, a potem Odzyskany. Tu w poniedziałek ratunku, ku swemu zdumieniu, doznał starych znajomych. Nie wiedział, że teren trudny, a szczególnie Węgorzewo czeka na lekarską

gruzy, gruzy i jeszcze raz gruzy, zobaczyłem w tym Węgorzewie Błaszczaka, doborowy myśliwy, z którym patrzył na czmychające spod drzewa.

Ogrodowej. Michał już nie żyje, ale wszyscy w Węgorzewie zapamiętali na pewno to nazwisko.

Specjalizacja z pediatrii, na początku dzieło przypadku, potem okazała się ukochaną dziedziną. Słynne mragowskie kursy pochłonięły go bez reszty. Z braku specjalistów musiał być ginekologiem, położnikiem i pediatrą. Dniem i nocą pod jego domem przy Ogrodowej koczowały firy, a w latach późniejszych samochody, z których nieodmiennie wynoszone zakutane, krzyczące zawiniątko.

Wokół życia

Zawsze, jako pediatra był blisko życia. Nie znajdziesz w Węgorzewie takich, którzy nie zetknęli się z doktorem Błaszczakiem.

— Dziesięć lat temu pochowałem żonę, została mi tylko dwójka udanych dzieci i trójka wnucząt. Dopiero od niedawna zaprzestałem praktyki lekarskiej.

Węgorzewskie mieszkanie doktora Błaszczaka ma swój niepowtarzalny klimat. Stare meble, pokaźna biblioteka, na ścianach myśliwskie trofea. Za ogromne szable, ustrzelonego w okolicach Węgorzewa dzika, otrzymał złoty medal w Budapeszcie.

Czuje się bardzo dobrze. Nie dalej, jak pięć lat temu, w swoim domu, zorganizował jazd absolwentów wydziału lekarskiego uniwersytetu wileńskiego.

Gdy spyta Błaszczaka, czego w życiu żałuje, odpowiada niezmiennie:

— Żal, że zaprzepaściłem szansę na działalność naukową. Nawet jeżeli znałbym trzy pokolenia węgorzewian, to jednak nie to samo, co być może mógłbym osiągnąć w farmakologii.

Profesor Lejka wierzył we mnie, a ja czułem dziwny dreszcz przed każdym doświadczeniem w laboratorium. Właściwie szkoda a po trosze nieszkodna, że moje życie poszło innym, kontrolowanym tylko przez zakrety historii, torem. Jedno wiem na pewno. Zawsze jako lekarz byłem bardzo blisko życia.

Człowiek nigdy nie zawodzi — zawodzi tylko to, co jest w człowieku

WAYDYK DOBRY NA WSZYSTKO

— Zbyszek czy nie jesteś trochę delikatny jak na satyrka było nie było? Wieść o Twoim jubileuszu dotarła do nas drogą okrężną, a jej potwierdzenie uzyskaliśmy nie od Ciebie tylko z naszej księgowości, gdzie na szczęście znajduje się Twój pesel z datą urodzenia.

— W gruncie rzeczy chyba nie jestem satyrykiem, już prędzej czuję się poetą, co również nie znaczy, że nim jestem. Po prostu czasem pisuję wiersze, co robię głównie wtedy, kiedy mam taką wewnętrzną potrzebę.

— Mam z tego rozumieć, że nie czujesz potrzeby pisania swoich fraszek i aforyzmów?

— To nie tak, to zupełnie co innego. Ja się chyba składam z aforyzmów, jestem tak wewnętrznie skonstruowany, że wszystko, na co patrzę, jakoś samostnie mi się aforyzuje, że użyję takiego określenia. I może stąd ta moja irytująca niektórych płodność.

— Czy mógłbyś na poczekaniu wymyślić jakiś średni aforyzm na swój własny temat?

— Nie aforyzuje się ludzi, ale problemy i dopóki nie jestem problemem dla samego siebie, dopóty na swój własny temat chyba niczego nie uda mi się napisać. O sobie mogę powiedzieć tylko w kontekście innych, że

Każdy ma swój własny program, którego nie przestrzega

— Byłbyś niezadowolony z siebie?

— Może nie w całości, ale z paru różnych spraw — na pewno. Chyba mógłbym mieć większe osiągnięcia w pisaniu, jak sobie to ongiś zakładałem. Powinienem być napisać jakąś powieść czy kilka powieści, no ale poszedłem trochę na łatwiznę i robiłem głównie to, co przychodziło mi bez większego wysiłku, niejako samo z siebie. Nie zapewnilem też rodzinie dobrobytu materialnego, nad czym teraz bardzo ubolewam. Ale cóż, robienie pieniędzy nigdy nie było moim celem.

— To błąd?

— Szczerze mówiąc nie wiem. Jedno jest dla mnie pewne, że

Ma się siebie za darmo, ale ile trzeba za to zapłacić!

— Jak się zdaje, zapłaciłeś rzeczywiście wysoką cenę. Dziesięć lat lagrów za antysowiecki wierszyk...

— Dokładnie dziewięć i nie tylko za wiersz. Ale nie pamiętam teraz coś, co może wydać się szokujące. Otóż mimo pylicy jakiej nabawiłem się w lagrowych kopalniach, dziękuję Bogu, że byłem na Syberii. Chyba właśnie o tyle jestem teraz bogatszy wewnętrznie, tam mogłem poznać ludzi, których tak naprawdę poznaje się tylko w sytuacjach ekstremalnych i najwyższego zagrożenia. A poza tym, co by nie powiedzieć, Syberia jest piękna.

— Nie mogę uwierzyć, że tak łatwo godzi się z utratą najlepszych, bo młodzieńczych dziesięciu lat.

— Nie twierdę, że nie było ciężko. Doskwierał zwłaszcza brak kobiet, co dla mężczyzny w wieku dwudziestu lat jest szczególnie trudne do zniesienia.

— Czy aby nie dlatego prawie co drugi Twój aforyzm jest związany z kobietami i seksem?

— Może... nie... nie wiem. Z pewnością jest tak, że działa tu

Prawo kontrastu: anielskie wdzięki diabła nęca

— To dziwne. W życiu jesteś monogamistą, ale myśli miewasz trochę jakby kosmate. Może chodzi tu o jakiś inny jeszcze kontrast? Może działa ludowy aforyzm o głodnym i chlebie?

— Nie podobnego! Bardzo kocham swoją żonę Helenkę, którą notabene poznałem w pociągu repatriacyjnym do Polski i pod względem damsko-męskim całkowicie sobie wystarczamy, jeśli można tak powiedzieć. W innych kobietach fascynuje mnie nie tylko seks, co raczej pleć. Rzadko kiedy zdajemy sobie sprawę z faktu, że kobiety i mężczyźni to dwa całkowicie różne światy, żyjące na tym samym w końcu świecie. Pleć to wielka, wieczna zagadka, no i jest jeszcze coś innego

Choćby dla przyzwoitości trzeba być niekiedy nieprzyzwoitym

— Przewrotny jesteś! Dotychczas sam cytowałeś swoje aforyzmy, a teraz pozwól, że ja Cię w tym wyręcę

Rozum śpi. Wygląda na to, że na styropianie

— Czy to Twoje polityczne credo?
— Odpowiem innym z moich aforyzmów.

Jeden ze sposobów na to, by utyć: zjeść własny światopogląd.

— Jest tak, że wierność idei nie wyklucza polemiki z nią, co od biedy też można uznać za aforyzm, choć może nie najlepszy. A ja im bardziej coś cenię, tym większe mam wymagania w stosunku do tego czegoś. To tyle ogólnie, bo mówiąc już o szczegółach to jestem zwolennikiem partii, której w ogóle nie ma. Byłoby to coś w rodzaju PPS prawicy, pod przewodnictwem człowieka na miarę Piłsudskiego.

— Waleśa nie wystarczy?

— Bardzo go cenię, uważam, że ostatnio trochę się pogubił, ale jego zasługi ciągle przewyższają to wszystko, co w nim ujemne. Tym niemniej jednak...

— ...napisałeś i taki aforyzm

Nie ma nic bardziej żenującego, jak to, że byle smarowóz chciałby prowadzić lokomotywę dziejów.

— Smarowozów mamy na pęczki, gdzie nie spojrzeć, wszędzie ich pełno. Nie miałem tu na myśli żadnej konkretnej osoby, tylko tę straszliwą pychę nuworyszy politycznych, których zwykły przypadek wpełznął na historii piedestał, górnolotnie mówiąc. Tym ludziom niemal zawsze się wydaje, że to oni tworzą historię, a tak naprawdę to są jedynie smarowozami jej lokomotywy. Co gorsza pchają się oni do rządów, a tymczasem

Jasełkowa ekonomika nie rokuje pełnego żłobu

— Idźmy dalej —

Misterium świąteczne nie rekompensuje szopki dnia powszedniego.

— Wierzę w Boga, jestem człowiekiem głęboko religijnym, ale robi mi się smutno, kiedy widzę wszechogarniającą konfesyjność. Celebra stosowana przy każdej okazji przynosi odwrotne skutki do zamierzonych, ludzie nie robią się przez to lepsi. Zawsze podejrzewam, że obnosząc się publicznie z religią wcale o nią nie chodzi, tylko o konkretne korzyści doczesne. Znam wielu takich i uważam, że są wyjątkowo wstredni.

— Najgorsi ze wszystkich?
— Niekoniecznie.

Najgorszy jest drań bezkonfliktowy. Nie ma punktów zaczepnych do jego likwidacji.

— Mam nadzieję, że nie fizycznej?

— A ja mam nadzieję, że chyba rozumiesz, o czym my tu w ogóle mówimy. Aforystyka jest sztuką czy jak kto woli rzemiosłem pokrewnym poezji. Operuje głównie skojarzeniem i



Fot. M. Kość

przenośnią, i tym jest lepiej, im bardziej ona poetycko zwiewna.

— Przyjmij serdeczne życzenia od nas wszystkich. Następnym siedemdziesięciu lat i dalszych sukcesów.

— Serdeczne dzięki.

Osiągnięcia są tak samo nieuchronne jak klęski

Rozmawiał WIESŁAW JANICKI

■ Dziwy świata roślin



PRAWIE WSZYSTKO O SOLI

Sole mineralne służą do budowy tkanek, są również składnikami płynów ustrojowych. U dorosłego człowieka ważącego 70 kg stanowią 4% ogólnej masy ciała, tj. około 3 kg. Niektóre z nich wchodzi w skład enzymów regulujących cały metabolizm organizmu. W zależności od ilości pobieranych przez człowieka podzielono je na dwie grupy: makroelementy (fosfor, potas, wapń, magnez, siarka, sód i chlor) i mikroelementy (chrom, cynk, fluor, jod, kobalt, mangan, miedź, molibden, selen, wanad i żelazo). Ich źródłem jest pożywienie, woda i gotowe preparaty wielomineralne. Dostępność tych preparatów w aptekach stała się dobrodziejstwem dla osób cierpiących na różne schorzenia przewodu pokarmowego; ograniczenia dietetyczne pozabawiają ich wielu cennych soli.

Przedstawiając związki mineralne będziemy posługiwać się nazwami pierwiastków chemicznych. W rzeczywistości występują one w postaci jonowej np. CHLOR to jony chlorkowe CL⁻. CHLOR wchodzi w skład kwasu solnego (HCL), głównego składnika soku żołądkowego. Reguluje równowagę wodną i ciśnienie osmotyczne komórek. Bierze udział w jednym z najważniejszych procesów życiowych — utrzymaniu pojemności buforowej krwi. Stosunkowo wysokie stężenie chlorków stwierdzono w płynie mózgowo — rdzeniowym zdrowego człowieka. Źródłem jonów chlorkowych jest sól kuchenna (NaCl). Jednakże badania ostatnich lat udowodniły, że jej nadmiar jest niebezpieczny dla zdrowia. Przeciętne spożycie soli wynosi od 6 — 18 g dziennie, a powinno nie przekraczać 3 g. Nadmiar soli w pożywieniu sprzyja rozwojowi nadciśnienia tętniczego, zatrzymuje wodę w organizmie, co wywołuje uczucie ociężałości i obrzęki nóg. Z tego powodu wiele osób pozostaje na diecie bezsolnej, ale całkowite wyeliminowanie soli jest nie tylko szkodliwe, ale wręcz niemożliwe: dwie kromki pszennego chleba zawierają 0,25 g soli. „Sólnymi pułapkami” są też słodczyce np. słodka bułka zawiera 0,6 g soli, a porcja budyniu — 0,5 g. Jeden duży kiszony ogórek zaspokaja połowę dziennego zapotrzebowania. Dużo jonów chlorkowych gromadzą zielone OLIVKI, owoce (pestkowce) jednego z najstarszych drzew uprawnych Starego Świata. Być może niedługo staną się rarytasem, ponieważ gaje oliwne są masowo wycinane ze względu na nieopłacalność produkcji oliwy. Zastępują ją znacznie tańsze oleje jadalne.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

Terapia wędkarska

Już Arystoteles mówił: "Nie nie rujnuje silniej człowieka niż długotrwała bezczynność fizyczna". Jeżeli ponura jesień szaruga potrwaja jeszcze kilka tygodni (do pierwszego lodu grubości pudełka od zapalek na sztorc), to wędkarskie dusze zostaną nadszarpnięte a ciało zwątlone. Wędkarstwo jest jedną z najlepszych form regeneracji organizmu i metodą wypoczynku psychicznego po wielogodzinnych stresach, powstałych przy pracy lub jej poszukiwaniu.

Wędkowanie jest pozornie spokojnym zajęciem, wymaga jednak koncentracji i cierpliwości, jest zdecydowanie bardzo czynną formą wypoczynku. Motywy skłaniające poszczególnych ludzi do wędkowania są zależne od ogólnej kultury środowiska, od płci, wieku i innych cech jednostki. Istnieje pewien rytm zainteresowań wędkarskich związanych z wiekiem. Zainteresowania te gwałtownie opadają około 18 roku życia (zainteresowanie płcią odmienną) i wzmagają się około 40 roku, w okresie stabilizacji życiowej.

Masowość wędkarstwa łatwo wytłumaczyć jego atrakcyjnością, możliwością relaksu. Wędkarz ciągnie nad wodę, by ciągnąć rybę, ryba ciągnie wędkarza. Dodatkową zaletą wędkarstwa jest możliwość uprawiania go nie tylko w czasie lata, urlopu, ale również przez bezrobotnych, którzy w ten sposób łatają budżet domowy. Nawet krótkotrwały, parogodzinny wypad nad wodę zapewni lepsze samopoczucie niż spędzenie kilku godzin w bezruchu w dusznym pomieszczeniu przed telewizorem.

Kolejnym czynnikiem, który czyni wędkarstwo zajęciem pożądanym, jest stan odprężenia psychicznego, występujący zarówno przed udaniem się nad wodę, jak też w czasie połowu i po połowie.

Wędkarstwo zawdzięcza swój rozwój temu, że jest jedną z nielicznych form wypoczynku, zaspokajającą wielostronne potrzeby rekreacyjne współczesnego człowieka. Tak wysoka wartość wędkarstwa wynika z kilku zasadniczych powodów:

1. Stanowiąc jedną z form aktywnego wypoczynku, tworzy wielofazowy cykl doznania rekreacyjnego. Cykl ów składa się z następujących faz:

- A) przygotowania do wyprawy (antycypacja);
 - B) przyjazd na łowisko;
 - C) pobyt na łowisku — wędkowanie;
 - D) powrót z łowiska;
 - E) reminiscencje z wyprawy wędkarskiej.
- Jest to cykl zamknięty, ponieważ ostatnia jego forma powoduje powstanie fazy pierwszej. Z pewnością najważniejszą zaletą wędkarstwa jest fakt, że co najmniej jego podstawowa faza, tzn. pobyt na łowisku, bardziej od wielu innych form wypoczynku na świeżym powietrzu, umożliwia aktywny, bezpośredni kontakt ze szczegól-



nie atrakcyjnym środowiskiem przyrodniczym. O wędkarskiej terapii ruchowej pisał znany francuski lekarz wyraził się "Ruch jako taki może zastąpić każdy inny środek, ale żaden środek leczniczy świata nie może zastąpić ruchu". Wędkarstwo może być tym bardziej masowym, że nie wymaga osobnego przygotowania ani szkolenia, jak np. żeglarstwo. Znajomość regulaminu sportowego połowu ryb i kilkakrotne wędkowanie z doświadczonym kolegą wystarczy do opanowania podstawowych wiadomości i sposobów. Dalsze szkolenie trwa całe życie, ale jest to najatrakcyjniejsza forma nauki, bo zdobywana w czasie uprawiania ulubionego zajęcia.

Wszystkie formy i odmiany nie wymagają wielkiego wysiłku fizycznego, toteż są uprawiane przez ludzi z pewnymi zmianami organicznymi.

Czy wędkarstwo jest sportem — raczej nie. Nie ma tej dyscypliny na rozgrywkach olimpijskich, chociaż są wędkarskie mistrzostwa świata.

ANTONI REMIESZ

■ Zodiak na talerzu

DANIE DLA SKORPIONA
KURCZAK PO MEKSYKAŃSKU

Kurczak (ok. 1500 g), 125 g białej fasolki, 250 g pomidorów, 3 czerwone papryki, 2 cebule, 2 ząbki czosnku, 2 listki laurowe, 0,5 szklanki bulionu z kostki, 0,5 szklanki białego wina, 10 zielonych oliwek (najlepiej nadziewanych papryką), 6 łyżek oliwy, sól, pieprz cayenne.

Oplukaną fasolkę moczymy przez

noc w wodzie i w tej samej wodzie (tylko osolonej) gotujemy na niewielkim ogniu do miękkości.

Kurczaka płuczemy, osuszamy, dzielimy na kawałki, oprószamy solą, pieprzem i obsmażamy z obu stron na rozgrzanej oliwie. Przekładamy do rondla, a na tłuszczu szklamy posiekane cebule i czosnek, dokładamy do kurcza-

ka razem z oplukanymi, pozbawionymi gniazdek nasiennych, pokrojonymi na osemki paprykami i listkami laurowymi. Zalewamy gorącym bulionem i winem; dusimy na niewielkim ogniu pod przykryciem ok. 30 min.

Pomidory parzymy, obieramy ze skórki, kroimy na ćwiartki, oliwki

kroimy na pół w poprzek, dodajemy do kurczaka i razem dusimy jeszcze przez 5 minut. Na koniec dokładamy ugotowaną fasolkę, wszystko razem podgrzewamy, doprawiamy do smaku solą i pieprzem cayenne. Podajemy bardzo gorące z zieloną sałatą i bagietką.

HOROSKOP EMOCJONALNY

25 XI - 2 XII 1994

SKORPION 23 X — 22 XI

Sporo czasu i energii poświęcisz nowej pracy, nie zapominając jednocześnie o przynależnych satysfakcjach spotkaniach z Lwem. Na pierwsze dni tygodnia korzystnie wpłynie pogoda, znacznie zmniejszysz zmęczenie związane z życiem zawodowym. Wezmiesz się za szeroko zakrojone operacje finansowe, które raczej nie sprawią problemów. Zadbaj o właściwe odżywianie.

STRZELEC 23 XI — 21 XII

Docenisz urok drobnych niespodzianek, zwłaszcza w wykonaniu twojego przyjaciela spod znaku Barana. Dni sprzyjające towarzyskim i służbowym dyskusjom, niełatwo okazją do nawiązania ciekawych kontaktów. Twoje myśli zaczną zaprzętać sprawy uczuciowe. I tym razem będziesz zmuszony dokonać wyboru.

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

Wreszcie uregulujesz swoją sytuację mieszkaniową. Z podjętych decyzji zadowolona będzie cała rodzina, a ty zadowolony będziesz blisko do pracy. Jakies zamieszanie wśród znajomych, ktoś wiecznie marudzący może silić się na nieśmaczne kawały. Ułóżysz plan najbliższych wydatków.

WODNIK 21 I — 20 II

Zmiany na lepsze, wspaniały rozwój życia rodzinnego. Przystaniesz brnąć na siebie kolejne obowiązki i wybierzesz się do kina i kawiarni. Uda ci się uniknąć spieć z niesympatyczną osobą. Więcej życzliwych odruchów ze strony sępa. W sobotę lub niedzielę istotna rozmowa z Wagą.

RYBY 21 II — 20 III

Musisz się skoncentrować i być bardzo uważnym. Pozornie nic nie znaczące niedopatrzenie, może się fatalnie zemścić. Za-

czniesz nadrabiać zaległości i mimo ogromnej pracy i zmęczenia, powoli wyjdiesz na swoje. Niezwykła okazja do wydania pieniędzy, spróbuj się powstrzymać.

BARAN 21 III — 20 IV

Masz bardzo serdeczny stosunek do swoich podwładnych i jesteś sprawiedliwy, o co ci jeszcze chodzi? Twoje ostatnie wyrzuty sumienia są jakies niejasne. Przystaniesz na prawo i lewo tłumaczyć, spokojnie zastanów się nad wszystkim. Może zacznij odpoczywać. Chociażby przy czytaniu książki, na którą dawno nie miałeś czasu. Jeśli palisz ogranicz papierosy.

BYK 21 IV — 21 V

Zabierzesz się do realizacji naprawdę śmiałych pomysłów. Mimo pewnych początkowych niepowodzeń, efekty zaczną być widoczne bardzo szybko. Los będzie ci sprzyjał, a ty wydatnie mu pomożesz. Niepotrzebna kłótnia z bliską osobą, może jednak to ty źle oceniłeś sytuację? Jedź więcej warzyw.

BЛИЗНИЦА 22 V — 21 VI

Różne sprawy rozwijają się zgodnie z twoimi oczekiwaniami. Zdus w sobie chęć przyspieszenia biegu wydarzeń, co ma się stać, to się stanie. Nadchodzący weekend, dzięki zaproszeniu Strzelca, spędzisz w gronie sympatycznych ludzi. Poczujesz się tam naprawdę dobrze. Radość z powodu sukcesu bliskiej osoby.

RAK 22 VI — 22 VII

Możesz rozczarować się do ludzi, których do tej pory uważałeś za przyjaciół. Nie chowaj głowy w piasek, stanowczo postaw sprawę. Takie zachowanie przynajmniej częściowo poprawi ci humor. Zawodowo niezły tydzień. Satisfakcja z dobrze wykonanej pracy, uznanie szefa i zadowalające zarobki. Wróć do ulubionych zajęć kulinarnych.

LEW 23 VII — 22 VIII

Twoje dobre, zawodowe przygotowanie jest nie do podważenia. Nie nie zdoła zniszczyć osią-

nięć. Przystań się przejmować, masz prawo do odpoczynku. Kupuj bilet, pakuj walizki i w drogę. Kilka dni w ulubionym miejscu przywróci cię do życia. Nie stracisz kontaktu z Rybą, od czego są telefony.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Całkiem niezłe. Może nie tak wspaniałe, jak się zapowiadało, ale i tak nie ma co narzekać. Spotkanie w dość miłym gronie. Zwróć uwagę na dopiero co poznanego skorpiona. Pokładaj więcej zaufania w jakimś Bliźniaku z najbliższego otoczenia. Daj się namówić na wyjście na basen.

WAGA 23 IX — 22 X

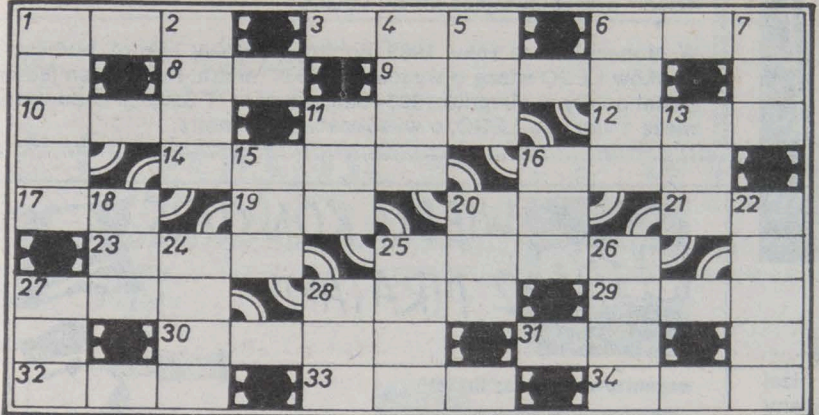
To jest pewne, że dołożysz wszelkich starań, ale niestety, finansowe szaleństwo tym razem nie są dla ciebie. Rozdrażnienie może popsuć nastrój, weź się w garść. Bardzo dobra kondycja fizyczna, pociągaj z psem, zbędna energia wywietrzeje. Rozmowa z Koziorożcem jest po prostu konieczna.

AN
n
C
ry
ry
y
odni
ej pe
it się
inny
wiata
o mo
we wy
kole
regula
rotne
a wy
iada
całe
a na
ulu
agaja
fizi
upra
zi z
nami
stwo
czej
scys
tach
ciaż
mi
ESZ
aje
iminy
ieć
ke,
my,
ie-
dzo
asz
pa-
lu-
ia.
go
ie
a-
a-
go
ie

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 100 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda rzeczowa i 3 bony PKO po 200 tys. zł.
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 164”.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

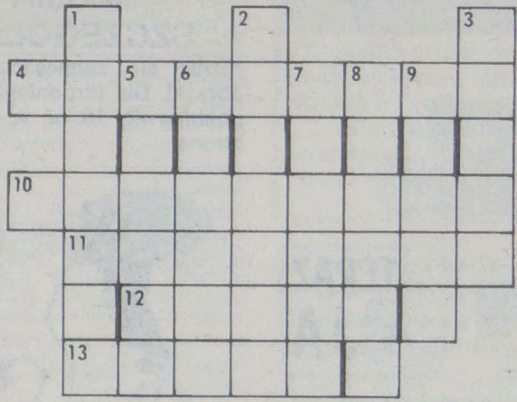
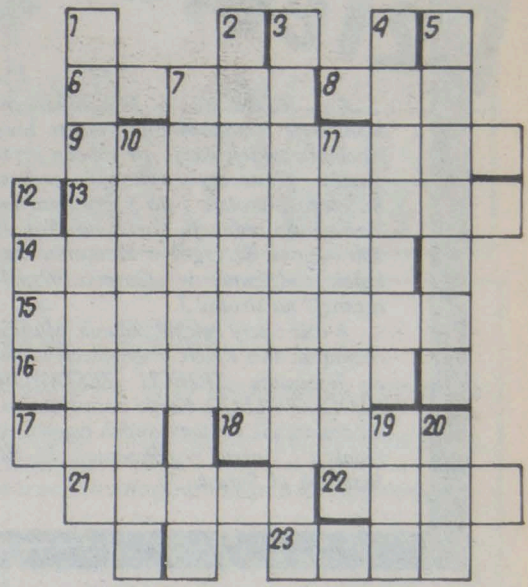
KRZYŻÓWKA SYLABOWA (1)



POZIOMO: 1) niejeden na trasie autobusowej, 3) ukochana kobieta, 6) część aparatu fotograficznego, 8) męski, żeński lub nijaki, 9) obchodzi imieniny, 10) dział domu towarowego, 11) pantofel do kręcenia piruetów, 12) średniowieczna nazwa cesarstwa bizantyjskiego, 14) sztuka artystycznej gry na fortepianie, 16) zatrzymywanie, nagabywanie, 17) główna część starożytnej świątyni greckiej, 19) drogienny naszyjnik, 20) muzułmański babiniec, 21) łączy łopatkę z barkiem, 23) proces stopniowego niszczenia metalu, 25) pełną piersią albo sztucznie, 27) stolica Mali, 28) solenizantka z 29 sierpnia, 29) dawna nazwa Czech, 30) poprzednik oboju, 31) kolekcjoner, 32) mieszkaniec jednego z miast wojewódzkich, 33) skałczenie, 34) lewy dopływ Odry.
PIONOWO: 1) w trójkącie prostokątnym: bok przylegający do kąta prostego, 2) ogledziny zwłok denata, 4) zdoła kobiecą rękę, 5) człowiek ułomny, 6) wstręt do obcowania z ludźmi, 7) potwarz, oszczerstwo, 11) zburzona przez lud paryski 14 lipca 1789 r., 13) mechaniczne powtarzanie chwytów artystycznych, 15) cypryjska metropolia, 16) krzew lub drzewo o białych kwiatach wydzielających odurzający zapach, 18) drętwienie zębów po kwasach, 20) zorganizował zespół „Ślask”, 22) potocznie o centrali telefonicznej, 24) buntował się przeciw królowi, 25) piłki w siatkówce lub pism na kserokopiarce, 26) biedaczka, 27) rupiecie, graty, 28) typ „Lady”.

KRZYŻÓWKA LIPOGRAMOWA (2)

W odgadniętych wyrazach nie występuje litera „a”.
POZIOMO: 6) roślina do kiszenia ogórków, 8) proszek do prania, 9) lista wykaz, 13) rodzaj urządzenia optycznego, 14) brał udział w tłumieniu demonstracji, 15) „zgubienie” teczki, 16) zwolennik, sprzymierzeniec, 17) waluta kraju kwitnącej wiśni, 18) skała metamorficzna o budowie łupkowej, 21) rzeka w Gruzji, 22) „niedostępny” towarzysz, 23) bat, karap.
PIONOWO: 1) wywozi towar za granicę, 2) członek dawnej dynastii panującej w Państwie Franków, 3) lampa kwarcowa, 4) Kazimierz, piłkarz słynnej drużyny Górskiego, 5) drzewo iglaste tracące na zimę igły, 7) przeciwnik wszystkiego, co polskie, 10) ściągą należność od dłużnika, 11) poroże jelenia, 12) szybki zjazd narciarski, 19) rzeka w Rumunii, lewy dopływ Dunaju, 20) część meczu w siatkówce.

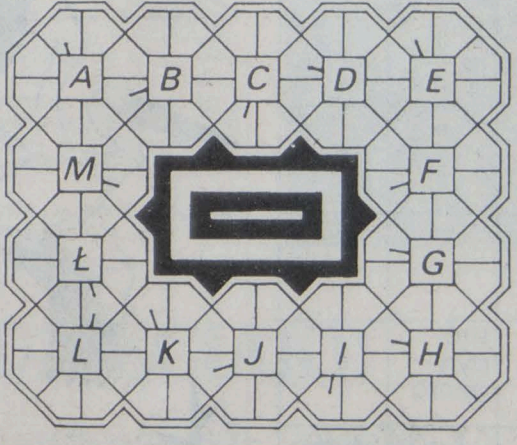


KRZYŻÓWKA (3)

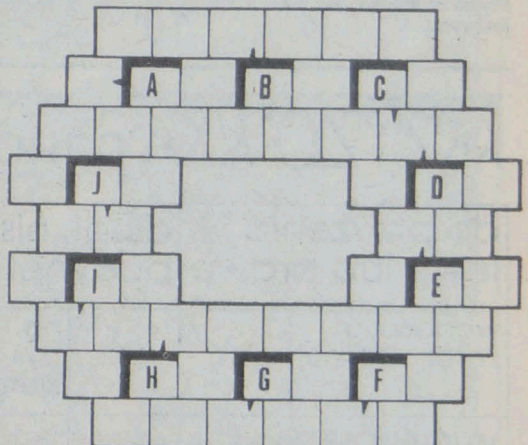
POZIOMO: 4) reżyser filmu „Chłopi”, 10) motyl nocny, szkodnik drzew iglastych, 11) nazwa słynnego brylantu, umieszczonego w koronie królów angielskich, 12) jezioro w pld. Szwecji, 13) malpiatka z Archipelagu Malajskiego, tarsjusz.
PIONOWO: 1) autor powieści „Dzieci Arbatu”, 2) jednostka czasu, 3) pionowa podpora mostu, 5) dawniej: gajowy, 6) kuchenka turystyczna, 7) puszcany na wodę 23 czerwca, 8) burza na morzu, 9) owoc — symbol dobrych interesów.

WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA (4)

Wszystkie wyrazy mają taką samą literę początkową.
PRAWOSKRETNIE: A) to, co przynosi chlubę, B) przyrząd biurowy, C) narząd organizmu roślinnego lub zwierzęcego w załączku, D) sposób postępowania obliczony na pewien efekt, E) wyspa na Oceanie Indyjskim wchodząca w skład Tanzanii (słynne z uprawy goździków), F) awanturnik, zawiadziak, G) na końcu zamasyzłego podpisu, H) zamek sprężynowy, I) wypłacana na poczet należności, J) przyrząd do przekształcania napięcia doprowadzanego do odbiornika na napięcie o innych parametrach, K) gatunek mięsa wołowego, L) abrakadabra!, Ł) walne, sprawozdawczo-wyborcze albo towarzyskie, M) jeśli uczciwy, to zwróci zgubę.



WIRÓWKA (5)



A) inaczej samochód, B) może być śmiechu lub do kiszenia kapusty, C) wysła się ją na poczie, D) duże miasto wojewódzkie leżące nad Wartą, E) może być radiowa lub telewizyjna, F) może być do golenia, G) dzieło wykonane dla upamiętnienia osoby lub wydarzenia, H) łąka w lesie, I) ptak na wysokich nogach, J) popis wojska z okazji uroczystości.

KONKURS!

RYZIKO

Poznaj smak RYZYKA!

Oto mapa Afryki, a na niej twoi kurlerzy A i B. Doprowadź ich na Madagaskar, wykonując najmniej ruchów. Poruszają się jak warcabowe pionki - albo na sąsiednie pole, albo na następne, jeśli przeskakują inny pionek. Tylko na Madaskarze może stać więcej niż jeden pionek.

Na kartce pocztowej zapisz kolejne ruchy i podaj ich liczbę. Prześlij odpowiedź na adres redakcji do 2 grudnia 1994 r. Wśród autorów najlepszych odpowiedzi rozlosujemy 1 komplet gry RYZIKO o wartości 1.100.000 zł.

NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 161 nagrodę główną — otrzyma pani Elżbieta Radulska z Łomży.
Bony PKO po 200 tys. zł. wylosowali: Mirosław Janiuk z Narwi, Andrzej Sewiła z Białegostoku oraz Stanisław Święciński z Pizsa.
Bony PKO po 100 tys. zł. wylosowali: Jerzy Gołabek z Suwałk, Stanisław Poniatowicz z Białegostoku i Katarzyna Jaworska również z Białegostoku.
Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1 pok. 47.
Bony PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (u)

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 162

- POZIOMO:** szpinak, ostęp, nonsens, zjazd, rozsada, raport, kwarta, lisiura, wilga, Sorbona, zanik, amarant. **PIONOWO:** sznurek, pinezka, niektakt, koszar, tramp, puder, Austria, obudowa, trągant, wawóz, rulon, Alaska.
- brewerie, kanciarz, niecenie, miernota, pierzeja, kończyna, wiązówka, Koreanka, paliczek, przesada, kołowrót, czerwec, jęczmień.
- plasz, samowar, wędlina, lilijka, komórka, równina, niemota, stonoga, gajówka, korowód, roślina, niedola, loteria, papirus, szczapa.
- PRAWOSKOŃNIE:** piętka, zawiadziak, dzwon, Madras, kawalerka, Kraków, kratka, notka. **LEWOSKOŃNIE:** pijak, pasternak, szlaka, pocisk, składanka, szafot, kredka, bójka.

Kupon „GW” nr 164

Cześć Dzieciaki!

Czy wiecie już o Mikołajkowym Konkursie Rysunkowym? Jeszcze nie? Kochani, takiej okazji nie można przegapić! Wystarczy wykonać portret Świętego Mikołaja i do 5 grudnia dostarczyć do redakcji. Czekamy na Was aż 300 nagród. Szczegółów konkursu szukajcie codziennie w „Gazecie Współczesnej” na stronie 3.

A dziś cztery kolejne zadania. Musicie rozwiązać dwa z nich, a weźmiecie udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW KŁOCKÓW LEGO. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji („Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1).

WSPÓŁCZESNA
60
DZIECIOM **LEGO**

Pamiętajcie o naklejeniu kuponu — tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

Nagrody — KŁOCKI LEGO ufundowane przez firmę GALTEX — za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 57. otrzymują: Marysia Biedrzycka z Kiełcz Stacji, Kasia Jarocka z Augustowa i Jarek Sakowicz z Białegostoku.

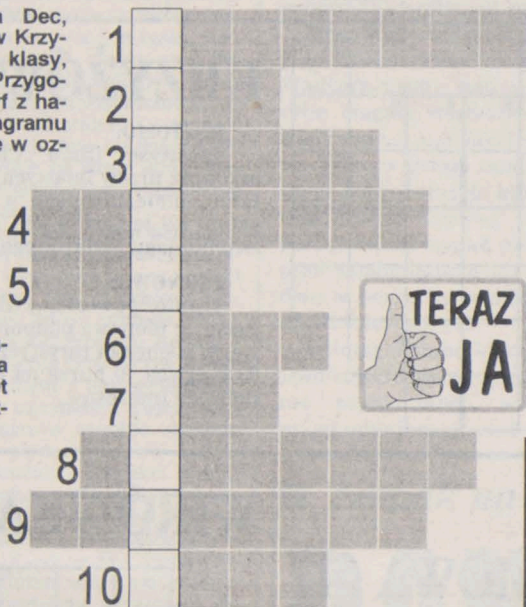
Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Trzymajcie się

Manch

Nazywam się Ania Dec, mam 11 lat. Mieszkam w Krzywku, a do szkoły, do V klasy, chodzę w Jasionówce. Przygotowałam dla Was logoryf z hasłem. Po wpisaniu do diagramu rozwiązań odczytajcie je w oznaczonych polach.

1. W piątek po „Randce w ciemno”
2. Izabela w skrócie.
3. Marysia, gdy dorosła.
4. Największy wąż z rodziny dusiciel.
5. Żyje w Ameryce Południowej.
6. Gorąca pora roku.
7. Jedna z planet naszego układu słonecznego, albo materiał używany do produkcji bomby atomowej.
8. Samochód lub owad.
9. W kałamarnicy.
10. Południowa godzina.
11. Pływa w stawie, ale nie jest rybą.



TERAZ
JA

ILOMA SZCZEGÓŁAMI

różnią się zamieszczone niżej obrazki. Dla utrudnienia bociany postanowiły lecieć w przeciwną stronę.



ŚCIĄGAWKA

ANAKONDA — największy gatunek węża z rodziny dusiciel, występuje w Ameryce Południowej, może osiągnąć długość 11 metrów.
FAKT — zdarzenie, które naprawdę i na pewno się zdarzyło, zaistniało, miało miejsce.

TO I OWO...

LEGO—CIEKAWOSTKI

Park w LEGOLANDZIE zajmuje powierzchnię ok. 120 000 m. kw., a do zbudowania w nim setek znanych budowli wykorzystano 42 miliony klocków LEGO! Podczas sezonu letniego — od początku maja do końca września, odwiedzany on jest corocznie przez ponad milion osób, z których więcej niż połowa to przybysze z innych krajów.



Produkty LEGO są tak dobrze znane, że w 1989 r. niektóre europejskie poczty wypuściły znaczki o tematyce „Zabawki i zabawy dzieci” przedstawiające klocki LEGO.

W Monachium w roku 1989 pobito światowy rekord budując z klocków LEGO wieżę o wysokości 16,97 metra. Rekord ten jednak został pobity w sierpniu 1993 roku, kiedy to w Szwecji zbudowano wieżę z klocków LEGO, o wysokości 21,63 metra.

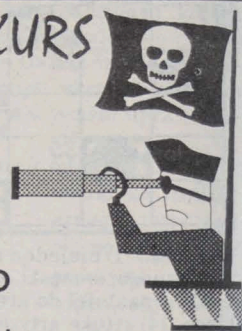


WIELKI KONKURS Z PIRATAMI

organizowany przez firmę



importera LEGO



Kochane Dzieci, Rodzice i Dziadkowie!

Pierwszy etap konkursu już za nami. A przed nami następny, z taką samą pulą nagród i ponowne emocje przed losowaniem, które nastąpi już pod koniec listopada.

Przypominamy! -

Do 24.12.94 r. do każdego zakupionego przez Was zestawu klocków LEGO, nawet najmniejszego, otrzymacie kolorowy plakat pt. KONKURS Z PIRATAMI na którym znajdziecie zasady konkursu. Szczegóły w sklepach.

**Główna nagroda -
WYCIECZKA DO LEGOLANDU
dla dwóch osób!
LEGO CZEKA NA WAS!**

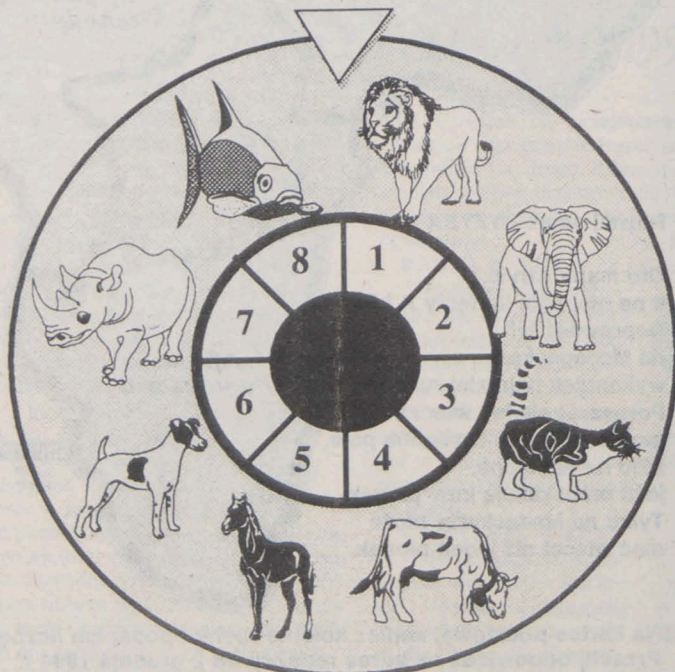
Uwaga sklepy! W przygotowaniu dodatkowy świąteczny plakat konkursowy. Szczegółowych informacji udziela: Biuro Handlowe „GALTEX” Białystok ul. Handlowa 3, tel. 207 15

KRZYŻÓWKA panoramiczna

do patrzenia lewe lub prawe	długi, niski budynek	popularnie niedopalek papierosa	ma łopatowate rogi, „mąż” kłepy
wpada do Zatoki Obskiej	np. dyskiem		
wigilijna ryba			
nasze godło			
porozumienie między państwami	samochód		
	imię herszta 40 zbójców		
inaczej tętno		strój dyrygenta	
dom pszczoł	okres w dziejach Ziemi		część sztuki teatralnej
a, b, albo d...	łązący nieborak		
to co na pewno i naprawdę się wydarzyło			

LEGO podróżnicy dotarli do wielkiego skarbcza. Aby go otworzyć, trzeba znać numer szyfru. Każdej cyfrze odpowiada dane zwierzę. W magicznym zdaniu zostały ukryte nazwy zwierząt — należy je odnaleźć. Rozwiązaniem zadania są cyfry przyporządkowane kolejno danym zwierzętom.

SZYFR



Oto magiczne zdanie:
GDY SŁOŃCE ZAKOŃCZYŁO DŁUGĄ WĘDRÓWKĘ PO NIEBIE, RYBACY ZAWINĘLI DO PORTU I ZARZUCILI KOTWICĘ.

KONKURS GWIAZDKOWY



**3 FIATY 126 el
i 300 innych nagród**

Tylko u nas takie tempo

2 tygodnie – 71 wygranych

Już 71 osób wygrało w błyskawicznym konkursie gwiazdkowym "Gazety Współczesnej". Nazwiska szczęśliwców publikujemy w codziennych wydaniach "Gazety".



Jeszcze jeden telewizor w domu też się przyda — powiedziała nam pani Marzanna Dyczewska, odbierając główną nagrodę z rozlosowanych w Super Konkursie. Sposób sprawdzania liczb na kartach konkursowych stanowi w domu naszej laureatki pewien rytuał. Najpierw ma przynosić zakupy, a następnie pani Marzanna przy śniadaniu i kawie czyta, najpierw stronę konkursową gazety. Sprawdzane są przy każdym konkursie 3 karty, bowiem na więcej brakuje po prostu już czasu. Wygraną, telewizor "BIAZET" prawdopodobnie dostanie 5-letni syn. On bowiem spędza dużo czasu, doskonalić swoje umiejętności w grach telewizyjnych. Chłopiec zamówił już u mamy następną nagrodę z konkursu — klocki LEGO.

Fot. M. Kość

Do wygrania 300 nagród !!!

- ☆ 3 Fiaty 126 el
- ☆ telewizory kolorowe
- ☆ aparaty fotograficzne
- ☆ radioodbiorniki
- ☆ walkmany
- ☆ notesy menedżerskie
- ☆ kalkulatory
- ☆ zegary i zegarki
- ☆ ekspresy do kawy
- ☆ żelazka
- ☆ roboty kuchenne
- ☆ czajniki elektryczne
- ☆ tornistry i plecaki
- ☆ zabawki, m.in. klocki Lego, lalki, samochody
- ☆ oleje silnikowe
- ☆ blokady na kierownicę
- ☆ klucze samochodowe
- ☆ gaśnice samochodowe
- ☆ podgrzewacze przepływowe wody
- ☆ wiertarki elektryczne
- ☆ zestawy „Euromal”
- ☆ meble
- ☆ krzesła młodzieżowe
- ☆ wykładziny dywanowe
- ☆ komplety dywaników łazienkowych
- ☆ wycieczki zagraniczne
- ☆ talony na zakupy
- ☆ zestawy spożywcze
- ☆ niespodzianki

SYLWESTER W WIEDNIU

Większość z nas już planuje, gdzie się udać na "noworoczne szaleństwo". Nie będą się o to martwić uczestnicy naszego konkursu, którzy wygrają wycieczkę sylwestrową do Wiednia. W programie wyjazdu znajduje się zwiedzanie licznych zabytków m.in. Palacu Schonbrunn, Belwederu, zamku Hofburg oraz pamiątek związanych z "Odsieczą Wiedeńską" na wzgórzu Kahlenberg. Główną atrakcją wyjazdu jest jednak wieczór sylwestrowy. Huczna i wesola zabawa odbywa się na ulicach wiedeńskiej starówki. Biorą w niej udział tysiące mieszkańców i

licznie przybyłych turystów. W Operach lub na rozstawionych pod Ratuszem ekranach można obejrzeć znane przedstawienia m.in. "Zemstę Nietoperza". W licznych namiotach, rozstawionych na ten wieczór, grają kapele i zespoły prezentujące różnorodną muzykę do tańca: walce, disco, rocka... Chętni mogą przejechać ekspresowy, bezpłatny kurs tańca. Pokaz sztucznych ogni i wiele innych atrakcji pozostawia w pamięci wspaniałe wspomnienia na całe życie.

Współfundatorem nagrody jest BTE "Esperantotur".



CZEŚĆ DZIECIAKI!

300 fajnych zabawek czeka!

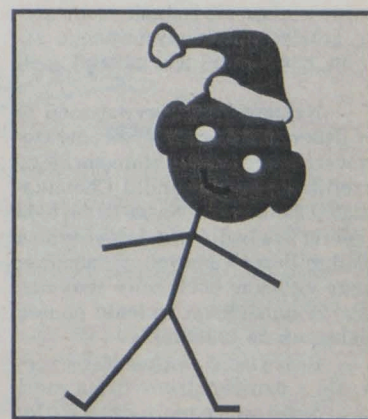
Ogłaszamy konkurs rysunkowy tylko dla Was!

W konkursie mogą wziąć udział wszystkie dzieciaki w wieku do 14 lat. Wystarczy, że chwycicie za kredki lub pędzle i wykonacie portret Świętego Mikołaja. Praca ma być wielkości kartki z bloku rysunkowego (format A4) i w dowolnej technice plastycznej. Gotowy rysunek włożcie następnie do koperty i prześlijcie pod adresem: "Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1,

lub przynieście osobiście do pok. 47. Pamiętajcie, aby na kopercie nakleić zapowiedź konkursu wyciętą z pierwszej strony gazety. Czekamy na Wasze prace tylko do dnia 5 grudnia. Szybko rysujcie! W Mikołajki 6 grudnia wydrukujemy listę wylosowanych autorów rysunków. W tym dniu Święty Mikołaj będzie wydawał im nagrody w sklepie fundatora w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 18 (w godzinach 10-18). W późniejszym terminie, ale tylko do 9

grudnia, będziemy wydawali wygrane w Biurze Gry "Gazety Współczesnej".

Fundatorem nagród dla dzieci są firmy Eka i Katana — dealerzy Sony. Firmy te zapraszają na zakupy sprzętu RTV renomowanych marek do swoich sklepów w Białymstoku: ul. Rynek Kościuszki 26, Sienkiewicza 18, Legionowa 9/1 lok. 8. Dokonując zakupów do 31 grudnia br. klienci otrzymają dodatkowo atrakcyjne upominki.



KUPON konkursowy NR 11

DZISIAJ SKREŚLAMY: data 25.11.1994

122	296	354	419	546
611	793	899	973	

Jak grać

☆ Konkurs gwiazdkowy trwa od 10 listopada do 23 grudnia 1994 roku

☆ W konkursie może brać udział każdy, kto posiada jedną lub więcej kart konkursowych

☆ Każdego dnia w gazecie drukujemy kupon konkursowy z liczbami

☆ Jeżeli liczby z gazety są na karcie konkursowej, należy je zakreślić tak, by pozostały czytelne (najlepiej kółeczkiem)

☆ Trafienie wszystkich 6 liczb w jednym z diagramów oznacza wygraną

☆ Wygraną należy zgłosić w Biurze Gry telefonicznie (232-44, 232-42) lub osobiście najpóźniej do godziny 17.00 dnia następnego (w przypadku wygranych z piątku, czas zgłoszenia mija w poniedziałek o 17.00)

☆ Po odbiór nagrody należy zgłosić się z kartą konkursową i wyciętymi z gazety kuponami od początku trwania konkursu do chwili wygrania (regulamin dopuszcza brak 5 kuponów)

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst Dz. U. nr 90 z 1993 r.) od nagród o wartości powyżej 5.250.000 złotych (jednorazowa wartość nagrody) pobiera się podatek w wysokości 10 procent jej wartości. Podatek uiszcza się u nas w kasie przed odbiorem nagrody.

PRZEPŁYWOWE HITY

Wzrost zatrudnienia, dwukrotnie większa sprzedaż i coraz poważniejsze inwestycje — to obraz „Biawaru” 2 lata po sprywatyzowaniu. Wszystko wskazuje na to, że nie jest to ostatnie słowo białostockiej firmy.

Przedsiębiorstwo ma za sobą już 26 lat działalności — najpierw jako powstała na bazie spółdzielni chemicznej zakład doświadczalno-produkcyjny, a od 1980 r. — jako Fabryka Urządzeń Grzewczych. Historia zakładu nie różniła się zbytnio od losów innych państwowych przedsiębiorstw. Firma miała okresy intensywnego rozwoju, ale też — szczególnie widoczne pod koniec lat osiemdziesiątych —

duże trudności.

We znaki dało się otwarcie krajowych rynków na wyroby zagraniczne. W sklepach zaczęły masowo pojawiać się towary z importu, w tym także ogrzewacze wody. Skutecznie konkurując z wyrobami z „Biawaru” wpłynęły na zmniejszenie produkcji białostockiego zakładu.

Nic więc dziwnego, że już w 1990 r. coraz głośniejsze zaczęto mówić o prywatyzacji. W lutym dyrekcja firmy spotkała się z przedstawicielami UNP, kanadyjskiego holdingu kapitałowego, którego szefowie poszukiwali w Polsce partnera do produkcji przepływowych ogrzewaczy wody i z zainteresowaniem przyjęli prywatyzacyjne pomysły „Biawaru”.

Po wstępnych rozmowach podpisano list intencyjny, zaakceptowany przez radę pracowniczą i zebranie załogi. Rozpoczęły się rozmowy o przekształceniu zakładu w spółkę joint venture i... problemy.

Rada pracownicza, która wcześniej zaakceptowała program prywatyzacji firmy została odwołana. Nowi członkowie zorganizowali referendum, w którym większość załogi wypowiedziała się

przeciwko przekształceniom.

W grudniu 1990 r. zerwano rozmowy z UNP, wybierając przekształcenie w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.

— Nie trafiały argumenty, że to nic nam nie da — wspomina Kazimierz Żyńel, prezes Zarządu firmy — „Biawarowi” potrzebny był kapitał na inwestycje, remonty, wdrażanie nowych wyrobów.

W czerwcu 1991 r. MPW odrzuciło pomysł przekształcenia „Biawaru” w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, argumentując, że nieduże i słabe ekonomicznie przedsiębiorstwo nie rokuje nadziei na rozwój. Z drugiej strony — stwierdził resort ministra Janusza Lewandowskiego — skoro jest inwestor zagraniczny, deklarujący chęć wsparcia kapitałowego zakładu, to trzeba taką szansę wykorzystać.

Patową sytuację pogarszało zadłużenie firmy wobec budżetu państwa. „Biawar” stanął przed perspektywą znacznego ograniczenia produkcji i zwolnień grupowych. Załoga, niepewna przyszłości przedsię-

biorstwa, powróciła do pomysłu utworzenia spółki z kapitałem zagranicznym.

Wznowiono rozmowy

z UNP, chociaż pozycja przetargowa białostockiej firmy była już znacznie gorsza. Dodatkowo początek 1992 r. przyniósł zmianę rządowej polityki prywatyzacyjnej. Krajowe media informowały o pierwszych aferach. Przykład łódzkiej „Bistony”, gdzie wszedł obcy kapitał, skutecznie powstrzymywał resortowych urzędników przed pochopnymi decyzjami. „Biawar” przeżywał zastój. Mimo nieznacznej poprawy sprzedaży, długi z 1991 r. utrudniały zakładowi normalne funkcjonowanie.

Prywatyzacyjna odyseja „Biawaru” zakończyła się 10 listopada 1992 r., wraz z podpisaniem aktu notarialnego i przekształceniem zakładu w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Biawar Ltd”. UNP przejął 90 proc. udziałów, wnosząc blisko 29 miliardów złotych gotówką i 9 miliardów w postaci licencji na przepływowe ogrzewacze wody firmy „Redring”. Natomiast 10 proc. — jako aport w postaci zlikwidowanego przedsiębiorstwa — wniósł Skarb Państwa.

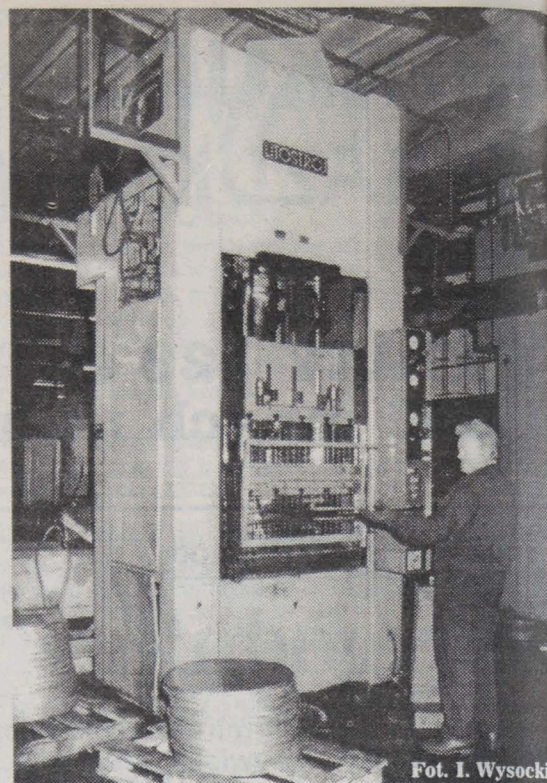
Umowa zagwarantowała pracownikom możliwość wykupienia do 20 proc. udziałów, w tym 10 proc. na warunkach preferencyjnych za połowę ich wartości. Do tej pory pracownicy wykupili prawie 5 proc. udziałów. Wniesiona gotówka pozwoliła na

splatę zadłużenia

i zwiększenie środków obrotowych nowej spółki. Z kolei pozyskana licencja umożliwiła rozpoczęcie produkcji trzech typów przepływowych ogrzewaczy wody. O jakości wyrobów „Made in Biawar” świadczyć może fakt, że wszystkie ogrzewacze przepływowe otrzymały złote medale na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Firma zaczęła inwestować, wydając na ten cel w ubiegłym roku 6,6 mld zł. W br. wartość inwestycji ma się podwoić, a w przyszłym — dojść do 25 miliardów. Ten rok przyniósł ponadto prawie dwukrotny wzrost sprzedaży (ponad 200 miliardów zł wobec 110 miliardów w ub. r.). Nie gorszy powinien być przyszły. Poprawiła się także jakość wyrobów z „Biawaru”.

Wbrew obawom nie spadło zatrudnienie. W momencie prywatyzacji „Biawar” zatrudniał 256 pracowników, obecnie pracuje ich blisko 300, w przyszłym — po uruchomieniu nowych technologii — ma wzrosnąć o dalsze 10 proc. Średniej krajowej dorównują płace i — jak zapewnia prezes Żyńel — w przyszłym roku



Fot. I. Wysocki

znacząco wzrosną,

bowiem „przewidywane wyniki finansowe na to pozwolą”. Dojdzie do tego wypłata nagrody z zysku.

— Martwi nas nieduży eksport — dodaje Kazimierz Żyńel — Nad tym chcemy popracować w przyszłym roku. Prowadzimy rozmowy z handlowcami z różnych części świata i liczymy, że zawojują one ciekawymi kontraktami.

Aktualnie „Biawar” stara się o uzyskanie certyfikatu ISO 9002, potwierdzającego, iż system zapewnienia jakości jest zgodny z europejskimi normami jakościowymi. Bez tego eksport na zachód jest praktycznie niemożliwy. W firmie liczą, że dojdzie do tego na przełomie lat 1995/96.

CZASAMI DROGO, ALE Z ZYSKIEM

W szesnastu działających w województwie białostockim spółek pracowniczych zaangażowano na starcie ponad 25-miliardowy kapitał założycielski. Udziały lub akcje wykupiło prawie 1,5 tys. osób, w zdecydowanej większości — pracowników prywatyzowanych zakładów. Większość firm — jako prywatne spółki — radzi sobie zupełnie nieźle.

Ta forma prywatyzacji adresowana jest przede wszystkim do

małych i średnich przedsiębiorstw

osiągających przynajmniej niezłe wyniki finansowe. Są to najczęściej przedsiębiorstwa handlowe, transportowe, budowlane, rzadziej — zakłady przemysłowe. Paradoksalne wydaje się jednak, że im gorsza kondycja prywatyzowanego zakładu, tym łatwiej jest później spółce.

— Najgorzej przy prywatyzacji to być dobrym — twierdzi Wincenty Dąbrowski, wiceprezes białostockiego Przedsiębiorstwa Handlu Chemicznym „Chemia”. — Nasza firma była w dobrej kondycji i została wyceniona na 13 miliardów złotych. Wynikające z tego ogromne obciążenia spowodowały, że musieliśmy zmienić umowę leasingową na 10-letnią.

— Oczywiście, ważna jest wycena, ale z drugiej strony firma musi też wyliczyć swoje możliwości — do-

daje Piotr Gogacz, prezes Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutyczno-Weterynaryjnego „Centrowet”, firmy zajmującej się handlem lekami dla zwierząt i sprzętem weterynaryjnym. — Nie powinno się planować na wyrost, bo można wtedy paść w kłopoty.

Jeszcze niedawno „Chemia” płaciła kwartalnie za leasing 655 miliardów złotych, a jej łączne zobowiązania w ciągu 3 miesięcy wynosiły ponad miliard złotych. Od maja ubiegłego roku — spadły, podobnie zresztą jak i w innych spółkach pracowniczych, gdy minister finansów zmniejszył oprocentowanie rat leasingowych z trzech czwartych do połowy stopy kredytu refinansowego od nowo spłaconej części majątku. Osiągane obecnie 10-12-miliardowe miesięczne obroty pozwalają jednak zakładowi

osiągnąć zysk

i regulować w terminie wszystkie budżetowe należności.

W odmiennej sytuacji była inna

białostocka spółka pracownicza — Przedsiębiorstwo Handlowe „Elmet”.

— Jeszcze niedawno w Polsce istniały 23 „Elmety”. Dzisiaj zostało zaledwie kilka. To, że wśród nich jest nasz zakład zawdzięczamy także prywatyzacji — mówi Władysław Kowalcuk, wiceprezes przedsiębiorstwa.

Firma zaczęła inwestować (1,7 mld zł w ciągu ostatnich 2 lat). W bieżącym roku uruchomiona została nowoczesna wzdornia o powierzchni 700 m², gdzie wystawione są towary (można je kupić na miejscu) wraz z cenami. W zakładzie myślą także o uruchomieniu produkcji odzieży roboczej.

Formalne wymogi stawiane spółkom pracowniczym nie są zbyt skomplikowane. Do spółki musi przystąpić nie mniej niż połowa załogi przedsiębiorstwa, a sama spółka musi zgromadzić kapitał nie mniejszy niż 20 proc. sumy funduszy prywatyzowanego zakładu: założycielskiego (odzwierciedlającego wkład państwa do przedsiębiorstwa) i zakładowego (odzwierciedlającego z kolei majątek wypracowany przez to przedsiębiorstwo w czasie swej działalności). Z wnioskiem o przekształcenie, po uzyskaniu pozytywnej opinii załogi, powinna wystąpić rada pracownicza.

Znaczenie

woli załogi

zgodnie podkreślają szefowie wszystkich spółek pracowniczych.

— To daje większe możliwości działania także dla zarządów firm — uważa Piotr Gogacz. — A dowodem na to, że pracownicy są zadowoleni może być chociażby podwyższenie kapitału prawie o 100 proc.

Podobnie było w „Elmecie”, gdzie kapitał założycielski został podwyższony z 1,84 mld zł do 5,5 mld zł oraz w białostockich Zakładach Obowia „Damex”, gdzie z kolei trzykrotnie rozszerzano kapitał założycielski.

W „Damexie”, w czerwcu bieżącego roku, przeprowadzono ankietę, w której ponad 90 proc. załogi (tyle wzięło w niej udział) podsumowało działalność spółki. Prawie 59 proc. uznało, że firma po sprywatyzowaniu jest lepiej zarządzana (odmienne zdanie miało zaledwie 9 proc. ankietowanych). Na pytanie, czy lepiej pracowało się w przedsiębiorstwie państwowym czy w prywatnym 35 proc. odpowiedziało „tak” a jedynie 22 proc. — „nie”.

Ankieta dała nam ponadto podstawy do decyzji o podziale zysku. Większość załogi — blisko 73 proc. — uznała bowiem, że należy więcej inwestować niż wypłacać w formie dywidendy — mówi Andrzej Juszkiewicz, prezes firmy.

W działających w regionie spółkach pracowniczych nie widać jeszcze koncentracji własności. Pracownicy rzadko kiedy decydują się na sprzedaż posiadanych udziałów. Wręcz przeciwnie — wielu jest

zainteresowanych kupnem.

— Nic dziwnego, jeżeli jest zysk, dywidenda, to nie ma sensu sprzedawać udziałów — komentuje Wincenty Dąbrowski.

— W naszej firmie były tylko bodaj dwa przypadki sprzedaży — dodaje.

Jeszcze dalej poszedł zarząd spółki „ETOB”, gdzie w ubiegłym roku wypłacono dywidendę stanowiącą równowartość udziałów.

— Pracownicy z chęcią kupiliby jeszcze udziały — uważa Tadeusz Bossowski, prezes „ETOB-u”. — Zaczynają bowiem dostrzegać, że ich zarobki to nie tylko comiesięczna pensja, ale także dywidenda.

— Staramy się wypłacać dywidendę, ale patrzymy przede wszystkim na inwestycje — twierdzi z kolei Ryszard Łuszczewski, prezes Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego Informatyki „ZETO” S.A. — W naszej branży są ogromne potrzeby inwestycyjne, bo też i rozwój informatyki jest błyskawiczny. Praktycznie co 2-3 lata powinniśmy wymieniać sprzęt. Dodatkowo na każdy produkt musimy mieć licencję. To wszystko podnosi koszty. Ale jesteśmy „na plusie”.

**KOLUMNA
SPONSOROWANA
PRZEZ MINISTERSTWO
PRZEKSZTAŁCEN
WŁASNOŚCIOWYCH**

SPRZEDAM



MIOTOWE stragany handlowe, najniższe ceny, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wykołiskowa 13 tel/fax 366-21.

G 11302

PARKIET -producent, 753-662.

G 15991

ACHÓWKI ceramiczne francuskie różne kolory i kształty. Tel. /0-22/ 29-22-80, 29-63-42.

G 16062

MASZYNY do szycia przemysłowe, overlocki PFAFF, SINGER /w m-cu zastopadzie tańsze o 10%, domowe PFAFF, maszyny dziewiarskie, sprzęt AGD BRAUN, ZELMER. Sklep firmowy Białystok, Bronieńskiego 4, pawilon handlowy I p. tel. 521-725.

G 16367

OVERLOCKI, stebnowki. Suraska 222-43.

G 16370

MOZAIKA, schody. 619-024 po 18.

G 16513

NAGROBKI granitowe -Marmury, płyty, parapety, schody. Łomża, 18-27-80.

G 16540

KOZIE mleko /atest/-sklep. Łomża, ul. Małachowskiego 2/4, tel. 189-702.

G 16547

PROSIĘTA, owies, ciągnik C-360, UAZ sprzedam. Olecko, tel. 33-67.

G 16614

SPRZEDAM Aptekę -Łomża, tel. 16-20-24 /do 17/, 160-703 /po 17/.

G 16621

PIECE c.o., węglowe 1,5 do 10 mkw., 762-093, Baśniowa 27 po 16.

G 16653

ZABUDOWE z ogrodem. Lewicki Antoni, Małowista 4, gm. Dąbrowa.

G 16655

MASZYNĘ do popcornu produkcji amerykańskiej, Hajnówka, Nowo-warszawska 21a/16.

G 16657

STÓŁ, 6 krzeseł, kredens, nie używane. Zambrów, 71-19-29.

G 16667

DRZWI dębowe, antyk. 325-902.

G 16668

MTZ 80 /1992/, przetrząsacz - zgrabiarka "5", brona talerzowa, kosiarka rotacyjna czeska. Zalewski Wiesław, Kamionka 78, tel. 176 Jasionówka.

G 16675

SPRZEDAM: perkusję elektroniczną, 2 kolumny 60 W, akordeon "Waltmaister" 120 bas. Wąsosz, Plac Rzędziana 17.

G 16703

KOMBAJN zbożowy "Bizon", ciągnik C-360. Suchowola, tel. 140.

G 16720

SPRZEDAM zarejestrowaną spółkę bez rozpoczętej działalności. Oferty Biuro Ogłoszeń G 16732.

G 16732

NOWY dom w Sokółce, Białostocka 124, tel. 52-33 Sokółka.

G 16733

PRZYCZEPKĘ krytą, ład. do 400 kg. Tel. 191-323, Łomża.

G 16737

UŻYWANE kserokopiarki i faxy, tel. 321-911 /8-12/.

G 16740

FIATA Regata -Combi 1700 diesel /1986/. Tel. 25-31, Wysokie Mazowieckie.

G 16746

MTZ-82 /1983/. Łukawica 16, gm. Poświętne.

G 16770

SPRZEDAM przyczepę ciągnikową D-47. Dołęgowski-Kołomyja koło Rutek.

G 16786

CIĄGNIK C-360 /1981/ sprzedam. Piotr Maziewski, Zielone II, 16-422 Wychodne.

G 16792

CIĄGNIK 1614 /1987/ sprzedam. Stanisław Maksimowicz, Posejny, 16-500 Sejny.

G 16793

Wytwórnia Pasz S C w Kętrzynie,
11-400 Kętrzyn, ul. Zbożowa 10,
tel/fax /0-886/ 27-88

Udziałowcami Spółki są:

"ROLIMPEX" SA w Warszawie i
"GOLPASZ" sp. z o.o. Golub-Dobrzyń

oferuje producentom

DROBIU I TRZODY CHLEWNEJ
wysokiej jakości pełnoporcjowe mieszanki
paszowe dla wszystkich grup zwierząt.

Produkujemy pasze sypkie, kruszonki i granulaty workowane i luzem.

Pasze nasze dostarczamy własnymi środkami transportu.

Nasze mieszanki charakteryzują się doskonałym zbilansowaniem pod względem wartości energetycznej i pokarmowej. W prawidłowych warunkach środowiskowych pozwala to na uzyskanie bardzo dobrych wyników produkcyjnych.

Stałym odbiorcom proponujemy różne korzystne formy współpracy.

Nawiążemy współpracę z hurtowniami rozprawdzającymi pasze!

Dokonujemy skupu zbóż paszowych z natychmiastowym rozliczeniem finansowym!!!

Zapraszamy wszystkich hodowców do współpracy.

K 02408

NOWA ASTRA '95 - SZEŚĆ MODELI
WSZYSTKO, CZEGO CHCESZ

OPEL CORSA'95
OPEL VECTRA'95
OPEL OMEGA'95
OPEL CALIBRA'95



Nowa Astra '95 dostępna jest w sześciu wersjach. Do wyboru między innymi trzy typy silników (dwa z MPI-wielopunktowym wtryskiem paliwa) i dwa rodzaje tapicerki. Cztery z sześciu wersji wyposażone są w poduszkę powietrzną. Wybierz tę, która odpowiada Ci najbardziej. Opel zadbał o to, aby poszczególne modele odpowiadały indywidualnym wymaganiom użytkowników. Bezpieczeństwo, komfort, moc, niezawodność i elegancja nowej Astry dostępne są jedynie w dużo droższych od niej samochodach wyższej klasy. Czy możesz chcieć więcej? Przemyślany w każdym detalu nowy Opel Astra '95 wart jest swojej ceny!

- elektroniczny wtrysk paliwa
- trójdrożny katalizator spalin
- instalacja radiowa z 6 głośnikami
- napinacze przednich pasów bezpieczeństwa
- belki wzmacniające w drzwiach bocznych

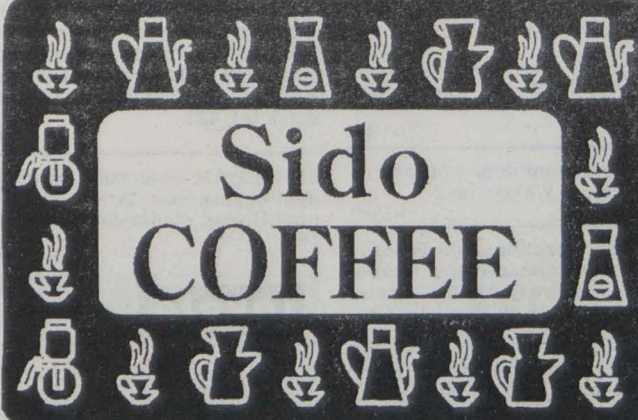
- fotele zapobiegające wyslizgiwaniu się spod pasów
- dzielona, składana kanapa tylna
- regulacja pochylecia światła
- karta Opel Assistance

BLIŻEJ CIEBIE!

OPEL

Autoryzowany dealer
MOTOBYT - KWIATKOWSKI
Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (0-87) 10-81-11, 10-81-12

K2367



Palarnia Kawy "SIDO" w Suwałkach uprzejmie informuje swoich Klientów, że gwarantuje właściwą jakość kawy jedynie w oryginalnych opakowaniach oznakowanych symbolem firmowym "SIDO"!

g16763

Notariusz Renald Arasimowicz

uprzejmie informuje, że uległ zmianie nr telefonu w Kancelarii Notarialnej w Grajewie,
Os. Południe, ul. Nowo-Osiedle 9A
z nr 37-16 na nr 40-88.

P 01657

BCMB
rok zał. 1945 rok zał. 1945

BIAŁOSTOCKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Solidna firma....
Dobre towary z atestem....
Fachowa obsługa.....
Ceny producenta.....

WSZYSTKO SIĘ ZGADZA !!!

ul. Sienkiewicza 1/1 tel. 415-217

HURTOWNIA BCMB w Suwałkach
ul. Sejneńska 82 tel. (0-87) 66 65 11

HURTOWNIA I SKLEP BCMB w Giżycku
ul. Przemysłowa 3 tel. (0-878) 42 10

SKLEP FIRMOWY BCMB w Łomży
ul. Al. Legionów 120 tel. (0-86) 16 35 57

HURTOWNIA I SKLEP BCMB w Elku
ul. Ogrodowa 6A tel./fax (0-87) 10 38 78

HURTOWNIA BCMB w Białymstoku
ul. Ks.J.Popiełuszki 115 tel. (0-85)61 55 65

SKLEP FIRMOWY BCMB w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 1/1 tel./fax (0-85)61 54 64

WAMAX

Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46, tel./fax 410-416
Magazyn ul. Handlowa 6 wjazd od ul. Sejneńskiej

Ceny hurtowe niektórych materiałów budowlanych obowiązujące w bieżącym tygodniu:

PAPY ASFALTOWE (zł/mkw.)	LEPIK ASFALTOWY - 3.400 zł/kg
□ izolacyjna I/333 - 5.100	GIPS SZPACHLOWY - 3.700 zł/kg
□ izolacyjna I/400 - 5.300	WĘGLA MINERALNA 60/50
□ podkładowa P/400/1200 - 8.500	(płyty gr. 5 cm) - 20.000 zł/mkw.
□ wierzchniego krycia W/333/1200 - 8.500	CEMENT BIAŁY - 3.500 zł/kg
□ wierzchniego krycia W/400/1200 - 8.600	STYROPIAN - 520.000 zł/m sześć.
□ na taśmie aluminiowej - 38.800	
□ papa na włókninie P/1600 - 27.100	

Sprzedaż detaliczna - ceny zwiększone o 5-10 %

DYSTRYBUTOR: "IZOLACJI Nidzica", "DOLINA NIDY" Gacki, "MATIZOL" Gorlice
Uwaga! Ceny nie uwzględniają VAT-u

WAMAX

Goplana
POZNAŃ

Bogaty asortyment słodczy w cenach producenta oferuje:
hurtownia "VIKAM"

Nasi dostawcy to: WAWEL Kraków, SOLIDARNOŚĆ Lublin, SAN Jarosław oraz 15 innych

s.c. **VIKAM** ul. Tysiąclecia PP 2
fax. 75-40-50, tel. 76-16-11

na terenie miasta transport bezpłatny
przyjmujemy zamówienia telefonicznie

Atrakcyjne paczki świąteczne

g16257

sprzedam

KOPARKE "Białoruś", Jelcz 3W317 /1987/, przyciępę 6 t sprzedam. Pietkiewicz, 16-427 Przerośl, Rynek 18, tel. 86.

G 16798

MLOCARNIE MSC tanio sprzedam. Bartoszewicz, Sobolewo, 16-400 Suwałki.

G 16800

GARAŻ sprzedam lub wydzierżawię na Nowym Mieście, tel. grzecz. 777-442.

G 16801

WYKRYWACZ metali z analizą, zasięg 1,5 m, 326-359 (18-19).

G 16811

AUTOKŁAW produkcji szwedzkiej fi 90 X 10m -pilnie sprzedam, tel. Hajnówka 46-04 /12-20/.

G 16812

CIĄGNIK C-360. 192-623.

G 16814

C-360. Janów tel. 310.

G 16828

MAGIEL elektryczny. Mońki, 29-06.

G 16835

SPRZEDAM kombajn "Karlik". Kijek Józef, Dębniaki 64 /18-534 Zbójna/.

G 16845

SPRZEDAM działkę pracowniczą z domkiem. Łomża tel. 16-60-32.

G 16847

C-360 /1980 r/, tel. 71-20-33 Zambrów.

G 16854

TRAK tartaczny własnej produkcji z napędem spalinowym lub elektrycznym sprzedam. Suwałki, Sianożec 1.

G 16855

DZIAŁKĘ budowlaną 1200 m kw, koło Łomży, tel. 16-47-87.

G 16856

PRZYCIEPĘ D-47 stan dobry sprzedam. Suwałki 67-72-02.

G 16858

SPRZEDAM agregat prądotwórczy - nowy. Łomża 17-75-87.

G 16860

CIĄGNIK 1224 /1986/ sprzedam. Józef Podbielski, Czarne, 16-424 Filipów.

G 16863

SYNTEZATORY KORG M3R, KAWAI K4R, ROLAND D110, 416-942.

G 16873

STÓŁ bilardowy sprzedam. Augustów tel. 51-78.

G 16874

CIĄGNIK MT282 /1988/ sprzedam. Staśkiewicz, Kiejwiany 16-515 Puńsk tel. 161-196.

G 16876

PRASĘ zbierającą polską, dużego zgniotu. Wola Zambrzycka 11 /koło Zambrowa/.

G 16878

SPRZEDAM prasę do słomy "Weller". Gadomski Tadeusz, Kuzie 124, woj. łomżyńskie.

G 16879

URSUS C-360 3P /1989r./ Puchaty 18, koło Gaci.

G 16892

BIZON mało używany /1991/ Grodzisk, tel. 222 k /Siemiatycze.

G 16905

SPRZEDAM Ford Transit 2,5D /1984 r/, ładę chłodniczą. Tel. 18-34-37 Łomża.

G 16917

C-360 z kabiną /1986/. Roszkowski Krzysztof, Wiśniówek 4, gm. Wysockie Mazowieckie.

G 16930

SIANO 200 ton sprzedam. Goldap, tel. /0-87/15-12-95 do 15, po 16 15-86-74.

G 16933

GOSPODARSTWO rolne: dom z zabudowaniami inwentarskimi. Szczytno, Sportowa 15 woj. łomżyńskie.

P 01624

KAMAZA z naczepą. Elk, tel. 103-113.

P 01642

DUŻE, nowe futro, srebrny lis. Olecko tel. /0-116/ 20-77.

P 01644

CIĄGNIK rolniczy 12-24 stan b. dobry, rok produkcji 1984, ciągnik siodłowy 1986 silnik 7 tys. po remoncie kapitalnym, tel. 0117/33778 - wieczorem.

P 01649

SPRZEDAM przedpłatę na malucha. Grajewo, tel. 23-95 po 16.00.

P 01655

ZETOR 50-11, 1984, C-330M, 1989, młocarnię. Sławomir Murawski Szulborze Kozy, gm. Nur, woj. łomżyńskie.

A 01503

SZLIFIERKĘ taśmową, wyrównarkę 40, Augustów 35-87.

A 01514

SPRZEDAM traktor URSUS 1224 z przednim napędem. Tel. Węgorzewo /0-117/ 712-94.

A 01540

CIĄGNIK 902 prod. 1982, Lubowicz Jarosław, Zrobki, 16-320 Bargłów.

A 01541

BIZON, sieczkarnia E-281, młocarnia, Kowalewski Józef, Bargłów, woj. suwalskie po trasie Augustów Grajewo.

A 01543

SPRZEDAM: ŻUK skrzyniowy 1990, pierwszy właściciel, Augustów 41-76.

A 01544

STAR 28D. Gosk Grzegorz, Skarżyn Stary, 18-303 Mroczyki.

A 01553

kupię

HAŁĘ produkcyjną wynajmiemy lub kupimy, min. 400 mkw., tel. 32-01-01.

G 16678

RURĘ fi 1100, 32-01-01.

G 16679

NAPĘD przedni do ciągnika U-1222. Kiersnowski Bogusław, Kiersnowo 7 gm. Brańsk, tel. 76-76.

G 16762

FREZARKE do metalu. Lipsk, tel. 43-529.

G 16789

BRZOZĘ, olchę tartaczno kupię. Raczkowski, tel. 452.

G 16862

ULGĘ celną przesiedleńczą. Sokółka 44-62 po 16.

G 16867

CIĄGNIK U-1614 lub podobny. Kowalewski Olecko /0-116/382-14.

G 16934

SZAFY do 1910 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń G 16935.

G 16935

usługi

REGENERACJA wirników wszelkich typów. Warszawa tel. 120-560.

G 13250

WYKŁADZINY -obrobienie, układanie. Hurt, detal, ATESTY. "LAMA", Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-25-34.

G 14807

ŻWIR, 415-055.

G 14885

TELENAPRAWA, 617-752.

G 15134

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Sławomir Wierzbicki, Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8-16), tel. 753-424 (czynny całą dobę).

G 15293

NAJTANIEJ! Żaluzje pionowe, poziome, rolety, PRODUCENT - "Carpexim" Łomża, Nowogrodzka 37, tel/fax 166-118.

G 15567

UKŁADANIE, cyklizowanie podłóg. Suwałki 66-56-01 lub 66-63-83.

G 15839

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, 755-613.

G 15893

ŻWIR, 326-717.

G 15946

DRZWI antywłamaniowe, folie ochronne okienne, szyby antywłamaniowe, stolarka aluminiowa. ZAMIS, Sienkiewicza 67, 75-12-18.

G 15989

ŻALUZJE pionowe, poziome. Profesjonalna solidna obsługa. Łomża 162-100.

G 15992

EKSPRES malarski -malowanie strukturalne. 75-14-46.

G 16104

ŻALUZJE -Skobie, 325-768.

G 16170

FORTE-meble /projektowanie kuchni, montaż/, firma "GENEX" wystawia faktury, 633-400.

G 16183

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki mebli. Suwałki 66-36-77.

G 16216

AUTOALARMY, znakowanie, Antoniuk Fabryczny 10, tel. 541-422.

G 16315

CYKLIZOWANIE, 413-272.

G 16341

MARMURY, granity, Wasilków, Kamienna 7 (dojazd od Jurowiec), 185-575.

G 16509

KSEROCOLOR, Legionowa 9/1.

G 16516

GIPSY, renowacja i modernizacja mieszkań. "BUDMIS" Suwałki, tel. 66-62-60. Faktury VAT.

G 16622

SZYLDY, reklamy, 534-808.

G 16684

ŻWIR. 257-62.

G 16697

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. RENOTEX, 515-963, 531-031, 415-429.

G 16805

ŻALUZJE -tanio, 755-800.

G 16916

ALARMY, autoalarmy, sprzedaż i montaż -KOMBIT s.c. Suraska 1, 436-095.

K 01608

GLAZURA, terakota "Opoczyńska". Układanie, sprzedaż, najtaniej w Pisz. Gąlczyńskiego 8/2 /mieszkanie/.

P 01564

BARWIENIE skór lisich: śliwka, morski, inne. Ciechanowiec, szkolna 13 /0-86/ 77-12-43.

P 01634

nieruchomości

PILNIE -dom wolno stojący w Łomży. Tel. Poznań, 52-23-06.

G 16035

DZIAŁKI budowlane w Suwałkach przy ul. Pułaskiego sprzedam. Suwałki, tel. 66-26-94.

G 16262

SPRZEDAM willę z warsztatem, 185-575.

G 16508

PILNIE sprzedam dom wolnostojący. Giżycko, ul. Warzywna 2.

G 16541

SPRZEDAM gospodarstwo 28 ha z budynkami. Mozdżenie, gm. Grabowo w pobliżu trasy Łomża -Grajewo. Tel. Łomża 18-39-25 po 16, Grajewo 26-36.

G 16651

2600 mkw. przy dworcu w Wasilkowie zamienię na Nowodworce, Ogrodniczy, 762-440.

G 16680

DOM w stanie surowym -sprzedam. Tel. Wysokie Mazowieckie 23-44 po 17.

G 16734

SPRZEDAM, stan surowy w Jurowcach. 535-987.

G 16742

TANIO sprzedam gospodarstwo rolne, gm. Wyszki, 521-008.

G 16751

GOSPODARSTWO 90 ha, w tym 5 ha lasu, zabudowania skanalizowane /folwark/ blisko Olecka sprzedam. 19-400 Olecko, Produkcyjna 2/14.

G 16755

DOM letniskowy 6 pomieszczeń, garaż nad jeziorem Dowcień /500 m od Czarnej Hańczy, 16 km od Suwałki/, działka 500 mkw. sprzedam. Suwałki, tel. 66-43-29 po 18.

G 16764

WILLE, gospodarczy, garaż nad jeziorem w Krzywym sprzedam. Suwałki tel. /0-87/66-77-90.

G 16767

PILNIE! Działkę budowlaną uzbrojoną 4.300 mkw. /250 mln zł/. Tel. 160-733 Łomża.

G 16778

PÓŁ bliźniaka sprzedam. Goldap, tel. 15-04-11.

G 16794

DOM w stanie surowym -pilnie sprzedam, tel. Hajnówka 46-04 /12-20/.

G 16813

ODSTĄPIĘ garaż /Ukośna/. 510-397.

G 16823

DZIAŁKI budowlane, pozamiejskie, woda, światło, przystanek -sprzedam. Łomża 16-67-12.

G 16846

SPRZEDAM mieszkanie M-4, działkę budowlaną. Łomża 189-908.

G 16849

ZABUDOWANIA gospodarcze z działką kupię. Suwałki, tel. 67-81-97.

G 16868

DZIAŁKĘ 3,64 ha sprzedam. Szwajcaria 26.

G 16875

SPRZEDAM działkę budowlaną -Kraska /Łomża/, tel. 189-478.

G 16880

DOM 130 mkw., budynek gospodarczy 70 mkw., 2 garaże, działka 4 ary, budynek usługowo-mieszkalny 100 mkw. -3 kondygnacje sprzedam lub wynajmę. Zambrów 71-36-13, 71-15-42.

G 16886

SPRZEDAM gospodarstwo 7 ha lub działkę z domem i budynkami w Klimaszewicy. Grajewo, tel. 72-74-21 po 16.

G 16903

GOSPODARSTWO rolne 19 ha sprzedam. Rybaki 1, gm. Dobryń, tel. 19-70-16.

G 16910

RUMIA -GDYNIA dom wolno stojący, dwurodzinny /920 mln/. Tel. /0-58/ 710-726.

G 16913

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową warsztatu sprzedam. Suwałki 67-90-14.

G 16936

ALMA-NIERUCHOMOŚCI -Z. Majewska, Elk ul. Armii Krajowej 7, tel. 10-59-90.

P 01629

SPRZEDAM dom drewniany do rozbiórki 12 x 8. Radziszewski Franciszek, Kosianka 1, 17-315 Grodzisk tel. 435.

A 01554

SPRZEDAM dom stan surowy, budynek gospodarczy do zamieszkania, Bielsk Podlaski tel. 39-04 po 16.

A 01555

lokale

POSZUKUJE lokalu na hurtownię pow. ok. 100 mkw., 521-008.

G 16747

KUPIĘ trzypokojowe do 52 m, 76-13-39.

G 16818

MIESZKANIE, lokal na sklep do wynajęcia. Suwałki, Gałaja 26.

G 16927

stancje

KAWALERKI w bloku pilnie poszukuję. Suwałki tel. 67-96-04.

G 16701

samochody

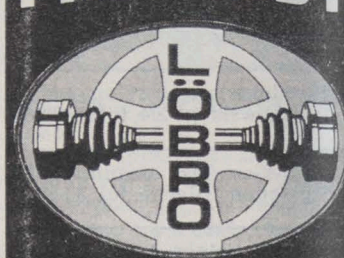
AUTOALARMY! -Lipowa 28A.

G 15961

CENTERTEL

Telefony komórkowe
sprzedaż oraz
autoryzowany montaż
KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64

ZVKI, LUBLINY
POLONEZY TRUCKI
POLONEZY CARGO
- wielofunkcyjne
Za gotówkę, na raty, w leasing
Pełna obsługa gwarancyjna
Autoryzowany DEALER
Auto-Serwis "FIMOT",
19-300 Elk, ul. Słowackiego 11
tel. 103-103, 104-840

PRZEGUBY

samochody

FIAT. NOWE PRZEŻYCIE
KONTYNGENT

SALON SAMOCHODOWY KONRYS
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. 51-63-64

AUTOHANDEL "Futura": samochody używane na raty, blokady, immobilizery, autoalarmy z kodem kroczącym, WARTA, sprawdzanie pochodzenia samochodów. Wysokiego 20; 75-10-15.

G 16212

WYJAZDY po samochody do Niemiec, Holandii. Łomża. 160-649.

G 16223

AUTO - KOMIS, ul. Botaniczna. ZAPRASZA. KUPNO - SPRZEDAŻ - RENTY. Leasing, zamiany, zamówienia, alarmy, znakowanie, mechanika pojazdowa. Tel. 511-262.

G 16645

SAMARÉ 21093 (1991 /92) -sprzedam. Bogusze 55, gm. Sokółka.

G 16736

POLONEZA 1600 /1987/ sprzedam. Mała Huta 15.

G 16765

PEUGEOT 405 1,9 Diesel /1990/. Łomża 166-310.

G 16773

TARPANA 239D /1990/ sprzedam. Olecko, Mickiewicza 24, tel. 28-37.

G 16787

SPRZEDAM samochód Fiat 126p /1991/. Łomża 16-37-41.

G 16788

OPEL Kadett 1200 benzyniak /1990/ sprzedam. Suwałki, tel. 67-09-89.

G 16790

FORD TRANZIT 2,5 diesel /1989/. Żuka blaszaka /1990/ sprzedam. Raczki, tel. 264.

G 16797

FSO 1500 Kombi /1990/ sprzedam. Raczki, tel. 523 po 15.

G 16799

SPRZEDAM Kamaza skrzyniowego /1980/. Zielony Gaj 6/4, k/Giżycka

G 16830

MITSUBISHI Galant 2.0 TDI /1994/ nowy model, 15-33-82.

G 16838

WYJAZDY po samochody do Belgii +transport, 15-33-82.

G 16840

TOYOTA Carina XLI 16V, 1,6L /1991/, pełna dokumentacja. Augustów, 20-67.

G 16842

FIAT UNO 45 poj. 999 /maj 1994 rok/, 2000 km, trzydrzwiowy, ciemnozielony. Łomża 160-324.

G 16850

ŁADE 1300 /1989/ 65 tys. przebiegu sprzedam. Augustów, 45-499.

G 16851

SPRZEDAM Fiata 126p /rok prod. 1992/. Tel. 17-66-19 Łomża.

G 16852

TAWRIE po wypadku /1991/ sprzedam. Olecko, tel. 21-87.

G 16853

AVIA duża izoterma /1984/ sprzedam. Suwałki 67-42-44.

G 16857

SPRZEDAM VWBUS /1987/ diesel. Giżycko 53-84.

G 16864

POLONEZA 1500 /1982/ sprzedam. Raczki Małe 25, tel. 283.

G 16865

SPRZEDAM Fiata 125 /rok prod. 1982/. Pruszkowski Paweł, Pruski Wielkie 16, gm. Rutki.

G 16881

RENAULT 19 GTX /1991/, 179 mln. 76-16-77.

G 16884

TOYOTA Celica /1994/ -nowy model, Polonez Truck /1993/ -sprzedam. 15-39-88.

G 16896

FIAT włoski -sklep, części, Białówny 9.

G 16897

SPRZEDAM Volvo 343 -silnik po wymianie. Tel. 180-432 Łomża.

G 16907

GOLF /1990/ uszkodzony tył, Lada 2105 /1991/, z Niemiec nie oclone, inne na zamówienie. Augustów, /0-119/34-08 wieczorem.

G 16926

KAMAZA z naczepą sprzedam. Główka 20 koło Goldapi. Wiadomość w niedzielę.

G 16928

PILNIE 125p stan dobry Zambrów 71-40-52 po 16.00.

P 01654

WYJAZDY do Niemiec po samochody, również powypadkowe, Augustów, tel. 45-712 po 20.

A 01529

SPRZEDAM Poloneza Caro, wrzesień 91, prasę, młocarnię. Augustów 47-984.

A 01542

SPRZEDAM Opel Ascona-1.8i, rok 1986, 99 mln, Augustów, tel. 45-226.

A 01545

praca

Hurtownia Chemii Gospodarczej zatrudni księgową na pół etatu. 521-008.

G 16750

ATRAKCYJNE młode panie, Warszawa, zakwaterowanie, tel. 02-659-40-13, 090-211-777.

G 16204

ZATRUDNIĘ krojczego i pomoc do zakładu krawieckiego, 431-262.

G 16588

ZATRUDNIĘ opiekunkę do dziecka. 617-581.

G 16728

INFORMATYK, PROGRAMISTA szuka pracy. Doświadczenie. Referencje. Tel. 16-59-61 Łomża.

G 16784

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym z zakwaterowaniem, tel. 128 Dziadkowice koło Siemiatycz.

G 16844

USA -loteria wizowa, /042/ 52-47-76, Łódź.

P 01602

AGENCJA TOWARZYSKA zatrudni atrakcyjne panie. Tel. /0-81/ 245-79.

A 01481

PRACA zagraniczna. Pośrednictwo pracy. Zgłoszenia pisemne. Dołączyć znaczek pocztowy za 13000. Agencja "Inreks", Sudecka 5, 68-200 Zary.

A 01534

WYSOKIE ZAROBKI! We współpracy z nami przy chałupniczej regeneracji taśm barwiących. Absolutna nowość! Źródło stałego dochodu. UWAGA! po podpisaniu umowy-urządzenia bezpłatnie oraz odbiór zregenerowanych taśm. PPHU "GRYFF" 78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, tel. /0-67/ 58-46-77.

A 01536

nauka

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

G 14021

KURS na PRAWO i HISTORIE, 61-70-92 (po 17).

G 16596

KURSY komputerowe -ZETO S.A. tel. 416-858 w. 223, 272.

K 02217

lekarskie

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Czynny 16-18 /oprócz sobót/. Białystok, Waszyngtona 14B Xlp, tel.331-777.

G 13713

GABINET Stomatologiczny, Białystok, Malmęda 1 (10-17).

G 14061

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz -Ostrołęka, Łęczysk 54a, tel. 50-64. Pełny zakres. Narkoza.

G 14111

GINEKOLOG -USG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. Białystok, POLESKA 23, LECZENIE NADŻEREK LASEREM, 76-11-17.

G 14883

USG -DOROŚLI, DZIECI -codziennie 9.00-17.00 Białystok, 76-11-17.

G 14884

GINEKOLOG. Mirosław Kółada, Wąska 4 /od Jagienki/ -poniedziałki, środy 16-17.30 domowy, 761-828.

G 15724

Dr ELŻBIETA MACIORKOWSKA, specjalista chorób dzieci. Białystok, tel. domowy 752-681.

G 15873

LOGOPEDA, 322-750, 436-252.

G 15935

"MEDIN" -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 222-68.

G 15948

CAŁODOBOWO -CENTRUM STOMATOLOGII "CLASSIC", 761-305.

G 16039

GABINETY stomatologiczne "Duo-dent", tel. 160-391 /Łomża, Al. Legionów 7 ABC/ informuje swoich pacjentów o rozszerzeniu zakresu usług -ortodoncja -leczenie wad zgryzu.

G 16429

INTERNISTA -wizyty domowe, 75-04-22.

G 16512

LEKARZE SPECJALIŚCI -PEDIATRY, GINEKOLOGY- POŁOŻNICZY. Codziennie od godz. 15.00. Batalionów Chłopskich 18/1, 611-555.

G 16580

MASAŻE wodne, lecznicze, wyszczuplające, 521-745.

G 16796

TANIO sprzedam nowy fotel stomatologiczny z unitem. Giżycko, tel. 23-74 po 18.30.

G 16932

biznes

RZECZOZNAWCY /085/325-681.

G 12228

WYCENY Firm i Majątków, 328-680.

G 14899

BIZNES Plany, 328-680.

G 14900

PROGRAMY Uzdrawiania Przedsiębiorstw, 328-680.

G 14901

KSIEGI, podatki, VAT. 331-366.

G 15987

DOM z zabudowaniami przy szosie tranzytowej -możliwość założenia zajazdu całodobowego, noclegu, parkingu odstąpię lub szukam współnika. Suwałki tel. 66-61-49.

G 16766

50.000.000 inwestujesz, masz 4.000.000 procentu miesięcznie. Zabezpieczenie. Zgłoś się osobiście: Łomża, ul. Broniewskiego 1 /96 wieczorem.

G 16929

sklepy

OKNA szwedzkie z żaluzjami w różnych rozmiarach, ceny od 800 tys. do 1,9 mln. Drzwi wejściowe, balkonowe. Piątnica, Włościańska 12, tel. 17-12-05.

G 16915

hurtownie

SZKŁO okienne, ornamentowe, zbrojone. Wiewiórcza 64, 434-239.

G 16355

turystyka

WYJAZDY do USA, Sylwester w Honolulu, loteria wizowa. Biuro Podróży "NEW YORK", Białystok, Warszawska 21, 436-000.

G 16716

WYNAJEM autokarów turystycznych z WC, cafe -barem i RTV. Kraj i zagranica, tel. 26-336 (8-17), tel. 513-929 (po 17).

G 16804

"DEX", Bus -Frankfurt. 619-339.

G 16836

video

WYPOŻYCZALNIA kamer. Video-filmowanie. 32-41-94.

G 13722

zwierzęta

SPRZEDAM szczenięcia Rotweilera. Łomża, 17-75-87.

G 16859

GOSPODARSTWO Rolne sprzedaż jalówki hodowlane -15 szt. PGR Walili 10, gm. Gródek. 180-024 /7-15/.

G 16894

towarzyskie

ATRAKCYJNE, seksowne przyjaciółki/le, kochanki/owie, żony -fotokatalogi. Szybko, dyskretnie spełnisz Swoje pragnienia. "RAJ", 21-300 Radzyń Podlaski, skrytka 53. Paniom bezpłatnie.

P 01658

różne

PRZYJMujemy zapisy na kurki nioski odchowane rasy holenderskiej. Odbiór marzec i czerwiec. Malawicze, tel. 14 gm. Sokółka.

G 16669

SPRZEDAM ciągnik Ursus 1014 /1985/. Kruklanki, tel. 99.

G 16807

OSOBY w trudnej sytuacji finansowej, pragnące bezpłatnie otrzymać żywność, odzież, środki czystości proszone są o kontakt: "Humane Vite" Białystok 26, skr. 127.

G 16832

SPRZEDAM SNOWBOARD z wiązaniami. Giżycko, tel. 32-62.

G 16866

sprzęt agd

ANTENY, domofony, telefony. AVAL, Kozłowa 4, Białystok, 517-656.

G 15765

mieszkania

"DOMINIUM" -NIERUCHOMOŚCI -WYNAJEM -LIPOWA 4, 416-842.

G 13591

WYNAJME mieszkanie. Zambrów, tel. 71-16-48.

G 16731

MIESZKANIE duże kupię. Suwałki 67-91-22.

G 16795

MIESZKANIE do wynajęcia (telefon, I piętro). Oferty Biuro Ogłoszeń G 16803.

G 16803

TRZYPOKOJOWE z telefonem /parter/, Dziesięciny, /60 mkw./ -sprzedam. 541-528.

G 16815

M-3, 55 mkw., działka, chlewek w przyrodzie sprzedam; M-2 w Suwałkach -kupię. Suwałki, 67-23-16.

G 16861

44 mkw., 35 mkw. -sprzedam, 416-942.

G 16871

MIESZKANIE 48 mkw. sprzedam. Suwałki, tel. 67-96-69.

G 16877

SPRZEDAM mieszkanie M-4. Wiadomość: tel. 191-128, Łomża.

G 16890

DWUPOKOJOWE do wynajęcia -tanie. Grajewo, Centrum 10/44 /niedziela 9 -18/.

G 16919

MIESZKANIE 3-pokojowe na dom, Augustów, tel. 45-119.

A 01556

hurt

SIATKA ogrodzeniowa, folia, piece, obuwie i odzież robocza, nasiona holenderskie, plastiki, doniczki, ceramika. Ceny fabryczne. Łomża, Plac Niepodległości 11, tel. 16-40-30.

G 15536

HURTOWNIA Odzieży Używanej: USA, Kanada, Niemcy. Suwałki, ul. Bakalarzewska 19. Zaprasza w godz. 10 -16. Informacja, tel. 66-63-40 lub 66-49-08 po 20.

G 15667

SUWAKI na zamówienie. Białystok, ul. Poleska 52, 75-14-46.

G 16105

FAJERWERKI, Wyszyńskiego 6A /pawilon KUPIEC/, lokal nr 9, 229-52 w. 52 /10-18/.

G 16458

PRODUCENT atrakcyjnej odzieży nawiąże współpracę z odbiorcami. Łódź, tel. komórkowy 0-90 230558, tel. pracowni /0-42/ 57-79-44 /8-15/.

A 01519

GRZEJNIKI
PURMO

DUŻY WYBÓR
ceny producenta

rodex

Białystok, Hetmańska 10
w godz. 7 - 16, soboty 8 - 14
tel. 518-714, 517-734, 618-301, 618-295
fax 618-220, ttx 0852444

S. Jurek

OGŁOSZENIA I REKLAMY

do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
- Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
- Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
- Białystok, ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)</



Rozmowa z prezesem Uczniowskiego Klubu Sportowego „Łomżyczka 10” — Edwardem Traskowskim

CZY BĘDZIE BASKET W ŁOMŻY?

— Jak zrodził się pomysł koszykarskiego turnieju szkół podstawowych „O Puchar Łomżyczki”, którego jest Pan organizatorem?

— Pracę z młodzieżą rozpocząłem w Elku. Po przeniesieniu się do Łomży prowadziłem drużynę chłopców z SP nr 2. Na początku lat 80-tych na Igrzyskach makroregionalnych w Bielsku Podlaskim wywalczyliśmy trzecie miejsce. Pracowałem również w Marianowie, gdzie m.in. szkoliłem Małgorzatę Misiejuk, późniejszą zawodniczkę białostockiego Włókniarza. Do SP nr 10 trafiłem w 1990 r.

Aby liczyć się w regionie trzeba konfrontacji z wieloma silniejszymi od siebie zespołami. Stąd podpatrzony u innych pomysł rozgrywania turniejów i tym samym podnoszenia swoich umiejętności. Nawiązałem kontakt z zespołami z Białegostoku, Pizsa. I tak powstał turniej o Puchar Łomżyczki.

— W tym roku odbyła się już czwarta edycja turnieju.

— Tak. Zawody rozgrywane są dwa razy w roku. Na jesieni grają chłopcy z klas V — VI, a na wiosnę starsi. Czwartym turniej był największy, przyjechało do nas aż osiem drużyn z Polski. Dodam, iż gościliśmy już u siebie zespół z Sankt Petersburga.

— Łomżyczka to nie tylko turniej, ale również Uczniowski Klub Sportowy o tej nazwie, którego jest Pan prezesem.

— Osobowość prawną klub uzyskał 2 września. UKS „Łomżyczka 10” jest pierwszym klubem w województwie łomżyńskim. Nasza praca już została doceniona. W nagrodę dostaliśmy z ministerstwa 6 kompletów tablic, piłki, sprzęt sportowy do mini koszykówki o wartości 20 mln złotych.

— Jak zorganizowany jest klub?

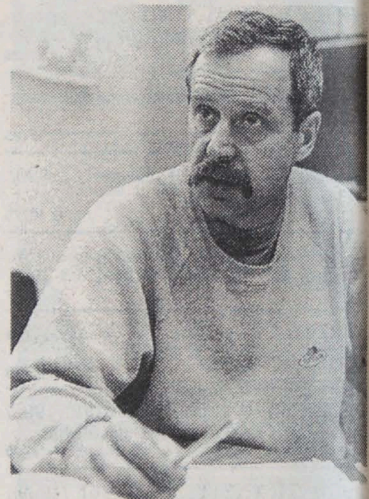
— Jak w każdym sportowym stowarzyszeniu jest zarząd, którym kieruję. Wiceprezesem jest Piotr Witkowski. Członkowie to: Barbara Kościelecka, Jacek Kossakowski i Sylwester Zawadzki. Składki systematycznie płaci około 60 uczniów naszej szkoły. Oczywiście jest to uczniowski klub, w którym sami uczniowie przejawiają swoją inicjatywę. Wymyślają i organizują wszelkiego rodzaju zawody. A trzeba tu dodać, iż jest ich tak dużo, że kalendarzyk mamy już wypełniony do końca roku szkolnego. Niedługo odbędą się otwarte mistrzostwa w pływaniu oraz takie imprezy jak: biegi przełajowe, szachy

dla chętnych, halowy turniej sprawnościowy, wybór najwszechstronniejszego sportowca szkoły.

— Prowadzi Pan sekcję koszykówki. Czy często chłopcy trenują?

— Treningi odbywają się cztery razy w tygodniu. W niedzielę zaś w planie mamy zawsze trening rzutowy. Szkolimy dwie grupy; klasy IV i klasy VI—VII. Powoli efekty naszej pracy są widoczne.

— Szkoła Podstawowa nr 10 ma piękną halę, przypominającą tą w której koszykarki Włókniarza rozgrywały pucharowy mecz w Brnie. Szkoda, iż w Łomży mającej tak wspaniały obiekt, nie ma żadnej ligowej drużyny. Czy jest szansa, iż z tych chłopców, których Pan trenuje powstanie zespół przynajmniej trzecioligowy?



Edward Traskowski na przyszłość basketu w Łomży patrzy z umiarkowanym optymizmem.

Fot. M. Kość

— Trzeba mieć taką nadzieję. Na razie działając amatorsko tworzymy podwaliny. Jednak musimy posiadać szeroką kadrę szkoleniowców, która być może powstanie z absolwentów AWF. Nie chcemy zostawić tych chłopców tylko na poziomie młodzaka. Wiele jednak zależy od sponsorów, pomocy ludzi, którym na sercu leży koszykówka w Łomży oraz od władz miasta.

Na przyszłość basketu w Łomży patrzę z umiarkowanym optymizmem. Jak dotychczas pojawiło się zaledwie światelko w długim tunelu...

Dziękuję za rozmowę
MARIUSZ KLIMASZEWSKI

Liga Mistrzów

PIĄTKA JUŻ W ĆWIERĆFINALE

Była to niewątpliwie środa niespodzianek w Lidze Mistrzów. Za największe trzeba uznać porażki finalistów ubiegłej edycji rozgrywek. Barcelona przegrała w Stambule z Galatasaray 1:2, zaś Milan w Trieście uległ Ajaxowi 0:2.

Klęskę Milanu widzieliśmy za pośrednictwem TVP. Porażka zespołu Silvio Berlusconi była całkowicie zasłużona i potwierdziła kolejny raz, iż milaniści przechodzą poważny kryzys. Tak doświadczeni piłkarze, jak Baresi, Donadoni czy Massaro byli bezradni wobec młodziutkich, ale już bardzo wiele potrafiących zawodników Ajaxu. Kolejny kiepski występ zaliczył Franco Baresi. Najpierw zawinił przy pierwszym golu, potem strzelił samobójca.

W drugim spotkaniu początkowo nie nie zapowiadało porażki Barcelony. Już w 15 min Barca, po strzale Romario, prowadziła 1:0. Podopieczni Johana Cruyffa kontrolowali grę, jednak ostatnie 20 minut to popis wyjątkowej nieudolności w wykonaniu obrońców i bramkarza hiszpańskiego zespołu. Turcy w końcówce uzyskali prowadzenie i nie oddali go do końca.

Srodowe mecze wiele wyjaśniły, jeżeli chodzi o awans do ćwierćfinałów. Po poprzedniej kolejce Ligi Mistrzów tylko Paris SG miał zapewnioną promocję. Teraz takich ekip jest więcej.

W grupie A cel osiągnął IFK Goeteborg. Pewnie wygrał u siebie z Manchesterem United 3:1, co zagwarantowało Szwedom oczekiwany sukces. Walka o drugie premiowane miejsce rozegra się pomiędzy Barceloną i Manchesterem United. Teoretyczne szanse ma jeszcze Galatasaray.

Grupa B. O Paris SG już wspominaliśmy. Ćwierćfinalistów upatrywać należy w Bayernie i Spartaku. W gorszej sytuacji jest Spartak, bo gra w Paryżu z PSG. Natomiast Bay-

ern, mimo wyjazdu będzie miał łatwiejsze zadanie, gdyż w ostatniej serii zmierzy się w Kijowie z Dynamem.

W grupie C jest już wszystko jasne. Benfica i Hajduk awansowały. Steaua i Anderlecht odpadły.

Wreszcie grupa D. Ajax jest już w ogródku. Milan i Casino Salzburg jeszcze nie. Co ciekawe, w ostatniej kolejce zmierzą się ze sobą. Niewątpliwie będzie to najatrakcyjniejsze spotkanie ostatniej rundy.

W ćwierćfinale znalazło się już pięć zespołów. Pozostały jeszcze trzy wolne miejsca. Wszystko rozstrzygnie się 7 grudnia.

GRUPA A

IFK Goeteborg — Manchester United 3:1 (1:0). Blomqvist (10), Erlingmark Kaamark (71 karny) — Hughes (64).

Galatasaray Stambul — FC Barcelona 2:1 (0:1). Hakan Sukur (72), Arif Erdem (88) — Romario (15).

1. IFK Goeteborg	5	8	9:6
2. FC Barcelona	5	5	10:7
3. Manchester	5	4	7:11
4. Galatasaray	5	3	3:5

Mecze do rozegrania. 7 grudnia: Manchester United — Galatasaray, Barcelona — IFK Goeteborg.

GRUPA B

Spartak Moskwa — Dynamo Kijów 1:0 (0:0). Muchamadijew (52).

Bayern Monachium — Paris SG 0:1 (0:0). Weah (81).

1. Paris SG	5	10	8:2
2. Spartak	5	4	7:8
3. Bayern	5	4	4:6
4. Dynamo	5	2	4:7

Pozostałe mecze, 7 grudnia: Dynamo — Bayern, PSG — Spartak.

GRUPA C

Benfica Lizbona — Hajduk Split 2:1 (1:0). Soares (33), Joao Pinto (77) — Andrijasević (72).

Steaua Bukareszt — Anderlecht Bruksela 1:1 (0:1). Dobos (52) — Bosman (43).

1. Benfica	5	8	8:4
2. Hajduk	5	6	4:3
3. Steaua	5	3	3:5
4. Anderlecht	5	3	3:6

Pozostałe mecze, 7 grudnia: Hajduk — Steaua, Anderlecht — Benfica.

GRUPA D

AEK Ateny — Casino Salzburg 1:3 (1:2). Vlachos (29) — Pfeifenberger (7,9), Hassenhuettl (78).

AC Milan — Ajax Amsterdam 0:2 (0:1). Litmanen (2), Baresi (66 samobójcza).

1. Ajax	5	8	7:2
2. Casino	5	5	4:5
3. Milan	5	3	5:5
4. AEK	5	2	3:7

Pozostałe mecze: Casino — AC Milan, Ajax — AEK.

MAREK GĄSIOROWSKI

Instal — AZS Elana Toruń (sobota, godz. 19)

ROZKRUSZYĆ „TWARDE PIERNIKI”

„Cel jest tylko jeden: I liga” — powiedział przed sezonem trener koszykarzy AZS Elana Toruń — Ryszard Szczepanowski. Wzmocniona zakupem kilku pierwszoligowych koszykarzy oraz pieniędzmi sponsora Elany SA, drużyna zgodnie z zamierzeniem pewnie daży do ekstraklasy. Zdarzyła się im tylko jedna wpadka w Jeleniej Górze, gdy torunianie przegrali z tamtejszym Spartakusem. Poza tym „Twarde Pierniki”, bo taki przydomek nosi zespół z Torunia, ma na swym koncie 9 zwycięstw. Ostatnio AZS Toruń wygrał z AZS Zegaz Koszalin 107:81.

Instalowcy również mają apetyty na I ligę. Po trzech porażkach na początku sezonu otrząsnęli się i wygrali kolejne siedem pojedynków.

Wyjątkowo ciekawie więc zapowiada się jutrzejszy mecz między tymi zespołami. Początek spotkania o godz. 19 w hali przy ul. Antoniukowskiej.

Atrakcją tego pojedynku będzie zapewne gra w zespole z Torunia ciemnoskórego Amerykanina Chrisa Wimberly'ego. Koszykarz ten ma 24 lata, mierzy 195 cm i waży 85 kg. Poza tym w „Twardych Piernikach” grają: Wojciech Puścion, skrzydłowy

pozyskany z Nobilesu Włocławek, Jacek Robak z AGRO Faru Lublin i Piotr Nizioł (OKSiW Pleszew). Gdy dodamy do nich — środkowego Krzysztofa Wilangowskiego i Andrieja Sinielnikowa, to możemy sobie wyobrazić siłę torunian.

Instalowcy jednak nie boją się akademików. Ewentualne zwycięstwo zbliży ich o punkt do lidera.

Przed tym spotkaniem, o godz. 16.30 dojdzie również do ciekawego meczu w ekstraklasie kobiet. Włókniarki podejmą Wartę SA Gdynia.

(mark)

■ Służba zdrowia

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 2-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60

■ SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 25 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny, dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — wewnętrzny.

Specjalistyczny Przeciwwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

SOBOTA, 26 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny, dziecięcy.

NIEDZIELA, 27 listopada
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny, dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżurujące rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białogłowy 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki

Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, zółtaczkę.

■ SZPITALA

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielski Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 — zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Lapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

CENTRUM STOMATOLOGII „CLASSIC”, całodobowo, 761 - 305
g 16039

■ APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Malmeda 12, tel. 327-529, ul. Poleska 89, tel. 522 - 111 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Suraska 2, ul. Lipowa 45, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziele 10-14.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesola 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bełma 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Gałaja 4, tel. 66-49-32.

■ POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokim Maz. — 99,

Dąbrowa Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółka — 16-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Goldap — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokim Maz. — 98, Dąbrową Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekuńcze — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542, Straż Miejska — 512-741, Żandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin — 32-22-22, Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-16, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus” — 43-58-43 (17-20, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 253-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 255-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-37-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.



oferuje

Taksówki osobowe najwyższej klasy

Transport samochodami dostawczymi i ciężarowymi po konkurencyjnych cenach

Kompleksową obsługę transportową przyjęć weselnych i bankietów

Jeżdżąc z naszą Firmą możesz uzyskać 7% zniżki na bilety krajowe i zagraniczne LOT-u



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
UKF/FM 72.68 72.8 100.2

PIĄTEK

■ PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. G. Kazberuk; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. W. Grzechowiak; 9.08 Horoskop; 9.45 Rady mazurskiego zieleniarza J. Zuka; 11.45 Język angielski dla zaawansowanych; 14.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.), w tym o 17.05 ZADZWON DO NAS: 230-70; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 KRZYŻÓWKA RADIOWA — prow. E. Jacel i M. Liberadzki; 20.05 Język angielski dla zaawansowanych; 20.15 WEEKENDOWY INFORMATOR KULTURALNY — prow. W. Szymański; 21.05 METAL CZAD — prow. Tomasz Słoń; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 NOCNE RADIO SOWA — prow. B. Cirk; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

■ PROGRAM DRUGI

FM 100,2 MHz

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. G. Kazberuk.

SOBOTA

■ PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. W. Grzechowiak; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. W. Szymański; 9.08 Horoskop; 9.45 Porady mazurskiego zieleniarza J. Zuka; 12.05 ROCK EXPRESS — prow. Tomasz Słoń; 13.05 LISTA PRZEBÓJÓW HIT STOCK TOP 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. A. Jarosz, w tym o 17.05 MUZYKA I SPORT; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuka; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — oprac. W. Prochowicz; 19.05 Transmisja meczu I ligi koszykówki mężczyzn: Instal Białystok-AZS Toruń; 20.00 ANDRZEJKOWY DISCO SHOW — koncert live z udziałem zespołów disco polo; około 20.20 do 20.35 c. dalszy mecz; 20.35 ANDRZEJKOWY DISCO SHOW cd.; 23.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 24.05 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 1.00 American TOP 40 — prow. Shadov Stevens.

■ PROGRAM DRUGI

FM 100,2 MHz

17.00-20.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. J. Ciszewski.

■ Relaks na sportowo

I liga koszykówki kobiet. Włóknarz Białystok — Warta SA Gdynia (sobota, 26 bm. o godz. 16.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej)

II liga koszykówki mężczyzn. Instal Białystok — AZS Elana Toruń (sobota, 26 bm. o godz. 19 w hali przy ul. Antoniukowskiej)

II liga siatkówki kobiet. AZS Białystok — Skra Warszawa (sobota, 26 bm. o godz. 17 i w niedzielę, 27 bm. o godz. 11 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego)

O wejście do II ligi koszykówki mężczyzn. KS Uniwersytet Białystok — AZS Olsztyn (sobota, 26 bm. o godz. 14.30 w SP nr 43 przy ul. Strómej)

NIEDZIELA

■ PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. L. Marek; 5.45 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. E. Ryżka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 9.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO — prow. W. Szymański; 10.46 Felieton prof. W. A. Serczyka; 11.16 Z zapiski Jana Leńczuka; 11.30 Na Młynowej — saga radiowa, odc. 15; 12.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO (cd.); 13.05 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 13.35 Magazyn Kresowy — aud. T. Haładyja (powt.); 14.05 Koncert Życzeń; 14.30 PAMIĘCI FREDDIEGO MERCURY — koncert z Wembley z 1992 r.; 15.08 Koncert OUEEN z Wembley z 1986 r.; 16.00 Dziennik; 16.05 Ciąg dalszy koncertu; 16.40 SPOTKANIE Z REPORTAŻEM „Serwetka” — aud. E. Biesiady; 17.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 18.05 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 19.05 SPORTOWY WIECZOR — prow. A. Jarosz; 21.05 Czas melodii — aud. J. Papaja (powt.); 21.30 Vademecum poetyckie — aud. W. Grzechowiak; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — prow. Piotr Świergalski; 22.30 Archiwum Polski Podziemnej: Mścislav, cz. II — aud. T. Kudelskiej i J. Figury; 23.05 NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. S. Sokołowski; 4.05 American Country Countdown.

■ PROGRAM DRUGI

FM 100,2 MHz

7.15-8.00 Radio gra na sto i dwa — prow. J. Ciszewski; 8.00-9.00 Rock Express — prow. Tomasz Słoń; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. T. Suchocki.

■ Stacje benzynowe

■ BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę:

— stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (przerwa 5.00-6.00);
— stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”);
— stacja przy ul. Kawalerskiej;
— stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa) przerwa 6.00-7.00;
— stacja firmy „Braun Ltd.” przy ul. Sikorskiego (os. Leśna Dolina).

■ REGION

Czynne całą dobę:

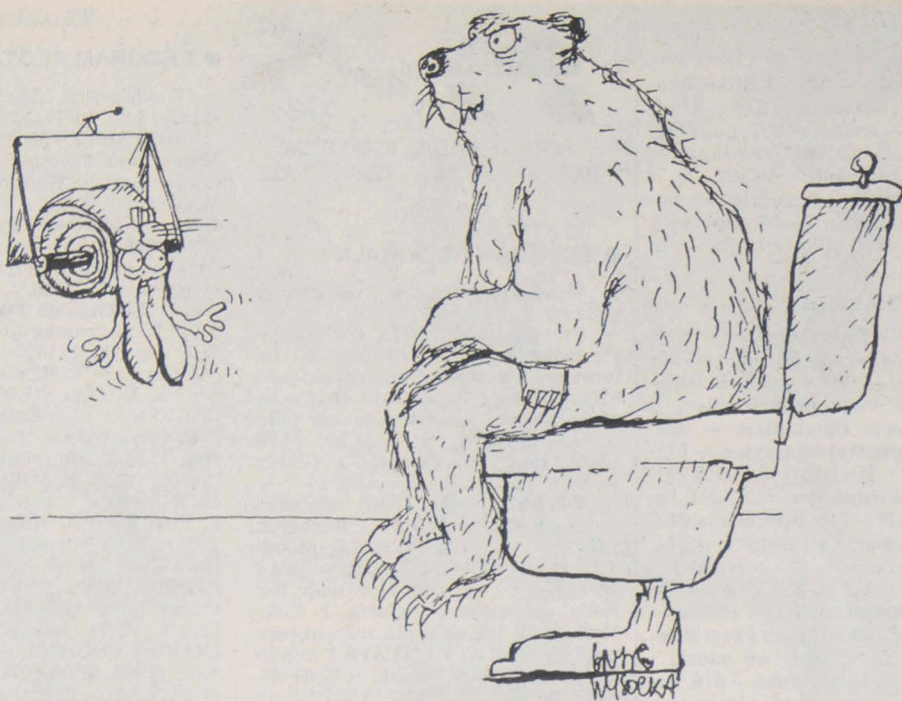
— stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawa — Białystok);
— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej;
— stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie);
— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie), ul. Ostrowska;
— stacja benzynowa w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego;
— stacja w Augustowie (woj. suwalskie), ul. Wojska Polskiego.

■ INNE STACJE

W BIAŁYMSTOKU:

— ul. Baranowicka: w piątek 6.00-19.00, w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00;
— ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00-19.00, w sobotę — 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00;
— ul. Wiewiórcza 2 (obok Zieleni Miejskiej): piątek, sobota, niedziela 6.00-18.00.

(mark)



■ ŻŁOTE USTA — SREBRNE PIÓRA OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Kupię sztan-
cygiel — mamy tylko brumcygiel.

MÓWIĄ POLITYCY

Nie udawajmy obrońców ludu —
Donald Tusk, wiceprzewodniczący
Unii Wolności.

Co tydzień się spotykacie (Paw-
lak z Kwaśniewskim — red.) i prze-
plywu informacji nie macie? To co
robicie, w durnia gracie? — Jacek
Soska, poseł z ramienia PSL.

Czy jesteśmy skazani na polski
zdegenerowany model kapitalizmu
budowany rękami marksistów? —
Bronisław Komorowski, UW.

Członkowie PC powinni się za-
stanowić, dlaczego ich prezes naj-
pierw uczestniczy w zjednoczeniu
prawicy, a następnie to zjednocze-
nie rozbiła i dzieli — Romuald Szer-
mietiew, lider RdR.

PSL to jedyna na polskiej scenie
partia klasowa (...) Ona nigdy, nawet
w porównaniu z SdRP, nie dokonała
uczciwej oceny czasu, kiedy była ko-
alicjantem PZPR — u. Obecnie two-
rzy sobie pewne miraż ideowe, od-
wołując się do tradycji, z których nie
wyrosła — Bronisław Geremek, prze-
wodniczący parlamentarnego klubu
UW.

■ Poli— pstryk KOLEŚ

Człowiek z nią się uczył w szkole,
na boisku też spotykał,
jednym słowem kumpel, koleś,
który dziś się zjawia... znikąd.

Ty masz żonę, masz też władzę,
forse, która z nieba kapie.
a tu, nagle, ci przeszkadza
niepozorny facet jakiś.

Cześć i czołem, słuchaj stary,
chyba jeszcze mnie pamiętasz:
tak, to myśmy na wagarach
przypalali Cześć piety!

Na to ty się robisz siny,
przecież żeś ministrem został,
a tu taka popelina,
czego chce ta dziwna postać!

Jak to czego, protekcji!
Co! Kumplowi nie pomożesz!
Niech za darmo robią inni.
— Tyś jest orzeł, jam jest orzeł!

Moja firma twojej władzy
zrobi dobrze, albo lepiej:
może tutaj ciut przesadzam,
tak, jak to w żydowskim sklepie!”

W ten to sposób, gadka szmatka,
wspominając szkolne czasy,
gość dostaje wnet posadkę
albo kontrakt pierwsza klasa.

Mnie zaś, patrząc na to wszystko,
rodzi się pytanie takie:
Ilu kumpli— aferzystów
bralo lekcje z... Wu Pawlakiem?

S. WOJAK

Z DRUGIEJ LINII

Rząd boi się zbyt wykształconego
społeczeństwa. Inteligentami rządzi
się łatwiej, ale trudniej nimi mani-
pułować — Anna Jankowska, prze-
wodnicząca NSZZ „S” Politechniki
Warszawskiej.

ZDANIEM BYŁYCH

Przewodniczący związku (Krza-
kiewski — red.) otoczył się ludźmi
niekompetentnymi niemal dokład-
nie tak samo, jak Wałęsa. — Bogdan
Lis, jeden z byłych liderów „S”.

Wałęsa popełnił wielki błąd.
Gdyby wtedy był z nami (z rządem
Olszewskiego — red.), miałby dzisiaj
za sobą całą armię. A tak pozostało
mu kilku podpitych generałów —
Jan Parys, były minister obrony.

W GAZETACH PISZĄ

Z wielkimi zadaniami stawiany-
mi przez Boga i historię potrafimy
się uporać. W codziennym życiu po-

tykamy się o wychodek (...) Wystar-
czy zajrzeć do ubikacji w którymkol-
wiek z deficytowych pociągów, by
się przekonać, że w drodze do Euro-
py jesteśmy jeszcze za siedmioma
górami — Andrzej Szmak, „Wprost”

Na wieść o tym, że KPN — owcy
mają chodzić po domach, jeden mój
znajomy wyprowadził się do kochan-
ki, drugi kupił ostrego psa, trzeci po-
jechał do Pruszkowa oddać się w ręce
agencji ochrony mienia, woli bowiem
być w łapach mafii niż w rękach de-
speratów, którzy dla ratowania włas-
nej partii gotowi są chodzić po kole-
dzie — Daniel Passent, „Polityka”.

Z jakiej szkoły jest pan Strąk? Aż
strach pomyśleć, ale on jest z tej
szkoły, która latami wbijała ludziom
do głów, że jeśli większość jest prze-
ciw, to znaczy, że ona ma rację — Ja-
nusz Jankowiak, „Gazeta Wybor-
cza”.

GŁOS URZĘDU

To, że język prezydenta jest inny,
nie znaczy, że nie jest zrozumiały.
Prezydent często poprawia napisane
dla niego przemówienia i robi to
świetnie, jak stylist — Leszek Spa-
liński, rzecznik prasowy Lecha Wa-
łęsy. (waj.)

■ Fotki—plotki



Odrobina luksusu

Fot. Roman Pruski

■ Chora sprawa

WODA Z MYDŁEM

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem
okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

— Co tam słyhać, panie Czesiu?
— U mnie słyhać, że ja naresz-
cie postanowił zająć stanowisko.

— Zawiesza pan emeryturę?

— To już i on nawet myśli, że
piersza rzecz u ludzi jest stolki zaj-
mywać? Ja mówię o stanowisku, co
sie jego zajmuje, jak człowieka co
weźnie i wkurzy.

— A co pana tak wku... wnerwilo?

— Sprawy zagraniczno—polity-
czne. Szlabany my szeroko na Schód
roztworzyli, tałatajstwo do nas ban-
dyckie strumieniem płynie, różne
zboi tak sie zachowują jak by u sie-
bie we własnym domu byli, a my na
kolana padamy i o przeproszenie
skamlimy. Wybaczcie dla nas, że my
w czas ten przylapali waszej mafi
bandyckej!...kurna jego w mandoli-
ne!

— Oj panie Czesiu, w gruncie rze-
czy nie tak to było...

— No to ja tereź powiem bez rze-
czy i gruntu: jak by do mojej chaty
przylaz i sie zachowywać nie umiał,
to ja by jego...

— Takich gości u nas się wyrzuca,
nie można stosować odpowiedzialno-
ści zbiorowej.

— Ja tam nie wiem czy zbiorowa
to odpowiedzialność czy pojedyncza,
ale pare lata temu nazad szwagier
do mnie na imieniny przyszedł ze
swoim cioteczyn braciszkiem. To-
astu za zdrowie i tam dalej jeszcze
my nie wypili, a on już sie zaczął ci-
skać. Znaczy, szwagra braciszek. Mu-
si przyponadpity był wcześniej, bo
co inne. No to ja do szwagra mówię
— bierz tego durnia za plecy i już
was obuch nie widze! — Jakże to tak
— on do mnie — Ja trzeźwy, to co ja
winien? — A to ty winny, że tego wa-
ła do mnie przyprowadził, a to jest
twoja rodzina i ty dobrze wiedział,
że on jest na przewlekłym cyku.

— Nie widzę związku.

— Bo musi szlepy i niedowidzi.
Myśli, że ruske władzy nie wiedzio,
kto u ich bandyta? Sojuzu nie ma, no
Rosieja dalej panstwo jest poli... mi-
licyjne. Dalej co pionty obywatel w

milicji u ich pracuje, a co drugi z
przyzwyczajenia konfident.

— Bez przesady, panie Czesiu!

— Nie ja nie przesadził i to obso-
lutnie. I jeszcze powiem, że nie ja
ten fakt wymyślił, tylko jeden nasz
znajomy Rusek, niejaki Giena Man-
dryjuk. Lilka kiedyś poznała jego
na rynku jak szmatami siulniał.
Bardzo pierszorzendny z jego czło-
wiek, my jego z Lilko strasznie lubi-
my. Prosto mówionc swojak i do wy-
pitki, i do wybitki.

— Biję?

— Dzieżtam, jego pobili mafi-
ne...no i on dla nas mówił, że władzy
w pierszej kolejności paszporty wy-
dają dla swoich lobuzów. Na co u
ich w kraju majo rozrabiać, jak mo-
go dzie za granico swój preceder
uskutecznić bandycki.

— Swego czasu nasi bandyci zasi-
lali Zachód, niech pan o tym nie zapo-
mina!

— Tylko u nas odpokond sie ko-
mununiz rozspatł to i policji prawie
nie ma. A niech weźnie i altem na
Schód wyruszy... bez pienciuch dro-
gowych kontroli do Moskwy sie po-
dobnież nie wśliznie. Milicja u ich
dalej naczelną jest siła.

— Sugeruje pan...

— Ja nie nie sageruje, tylko mó-
wie, co usłyszał. Każdy od siebie po-
rzondki musi zaczynać, a dopiero
potem sie przychrzaniać do cudzych.
Jak by u ich był porzondek, a my coś
nawalili, to ja rozumiem. A tak o to
za co, ide sie pytać?

— No cóż...

— I to jeszcze powiem, że nasze
władzy naszej racji stanu pilnować
nie umio. Dokładnie ja nie liczył, ale
w tym roku musi z pienć razy na-
szych bili za tamtejszo granico i to
nie bandyty, ale oficjalne czynowni-
ki... nawet jakiś liteski sajudis czy
tam inne palanty silnie podpite. A
my nie, a my milczym. Woda z myd-
łem po gensi i tyle. Tak. Sami siebie
nie szanujem, to jak druge majo nas
szanować? Kurna jego w mandoli-
ne!...

Wschód Polski wymaga wiele zachodu.

Kazimierz Słomiński